



EUROPA w STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

POLITYKA – ROLA – WYZWANIA



EUROPA
w STOSUNKACH
MIĘDZYNARODOWYCH

Pod redakcją:

Piotr Burgoński, Anna Skolimowska, Monika Trojanowska-Strzęboszewska,
Radosław Zenderowski

EUROPA w STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

POLITYKA – ROLA – WYZWANIA



WARSZAWA 2025

© Copyright by Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wydawnictwo Naukowe UKSW
Warszawa 2025

Recenzenci

dr hab. Vadym Zheltovskyy

dr hab. Tomasz Stępniewski, prof. KUL

Opracowanie redakcyjne

Maciej Igielski

Projekt okładki

Krzysztof Kopania

Projekt typograficzny, skład i łamanie

Vita

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

ul. Dewajtis 5; 01-815 Warszawa; tel. 22 561 89 23

e-mail: wydawnictwo@uksw.edu.pl

<http://www.wydawnictwo.uksw.edu.pl>

Druk i oprawa

Volumina.pl Sp. z o.o.

ISBN 978-83-8281-569-6 (wersja elektroniczna)

Spis treści

Wstęp	7
Adrian-Gabriel Corpădean , The transformative power of the EU in Romanian-Ukrainian relations	11
Peter Dubóczy, Tomáš Dvorský , The Limits of the EU's Soft Power vis-à-vis Challengers to European Integration	23
Dariusz Góra , O Polsce w Europie, transformacji ustrojowej i etosie naukowca	49
Leszek Graniszewski , Parlament Europejski jako organ konfederacji czy federacji europejskiej	65
Laura M. Herța, Ramona A. Neagoș , Causal and Constitutive Facts and Effects in International Politics. What Impact on European identity and on identities in Europe?	81
Milan Katuninec , Challenging rowing on rough waters	99
Anna Peck , Kryzys koncepcji „wartości europejskich”: kilka uwag na temat transformacji percepcyjnych w Stanach Zjednoczonych	113
Radosław Zenderowski , Europa i anty-Europa A.D. 2024	129

Wstęp

Europa jako cywilizacja wyłoniła się z głębokiego, wielowiekowego kryzysu, jaki zapanował po upadku Imperium Rzymskiego – w pierw zachodniego, następnie wschodniego. Po okresie wczesnego średniowiecza, trwającym od końca V wieku po wiek X, określanym niekiedy w literaturze jako „wieki ciemne”, nadszedł okres wychodzenia z „mroku dziejów” i cywilizacyjnej zapaści. Umacniały się struktury państwowe, postępował proces chrystianizacji północnej części Europy i włączania dawnego *barbaricum* w obręb cywilizacji, wreszcie powstawały uniwersytety, których roli w kształtowaniu cywilizacji europejskiej nie sposób przecenić. Europa ekspandowała. Kolejne zamorskie wyprawy przynosiły wiedzę o „nowym świecie” – jego ludach, zasobach, zwyczajach i obyczajach. Dokonywała się polityczna i kulturowa ekspansja cywilizacji europejskiej, która trwała aż do początku wieku XX.

Europa zdecydowała się wówczas na podwójne samobójstwo, czego wyrazem były dwie wielkie wojny światowe, obie zapoczątkowane w Europie, przez Europejczyków. W ich efekcie Europa

przestała być centrum świata i stała się jednym z kilku uczestników stosunków międzynarodowych, obok Stanów Zjednoczonych, ZSRR/Rosji, Chin oraz umacniających w ostatnich dekadach swoją pozycję geostrategiczną takich państw jak Indie, Japonia czy Brazylia. Zainicjowany w latach 50. XX wieku odważny projekt europejskiej integracji był z jednej strony rozpaczliwą próbą ratowania resztek prestiżu międzynarodowego Europy, z drugiej – środkiem mającym przeciwdziałać odrodzeniu się nacjonalizmów na Starym Kontynencie.

Nową epokę w dziejach Europy wyznaczył *Annus mirabilis* (1989). Upadek żelaznej kurtyny sam z siebie z oczywistych względów nie rozwiązywał problemu dramatycznego podziału Europy i jego politycznych, gospodarczych, kulturowych i mentalnych konsekwencji. Reintegracja Europy stała się głównym wyzwaniem, bardzo aktualnym, zważywszy na niepewną wciąż akcesję tzw. Bałkanów Zachodnich oraz Ukrainy i Mołdawii do Unii Europejskiej.

Wojna na Ukrainie zrodziła z kolei szereg pytań o zdolność Europy do rozwiązywania poważnych kryzysów militarnych, występujących – podobnie jak to było w przypadku serii wojen w b. Jugosławii – na jej podwórku. Należy też pamiętać, że równolegle do dokonujących się procesów integracyjnych nadal silne pozostają siły odśrodkowe, sceptyczne wobec nie tyle integracji europejskiej jako takiej, ile dominującego politycznie jej modelu. Opuszczenie UE przez Wielką Brytanię powinno stanowić ważne *memento* i powód do głębokiej refleksji dla tych, dla których integracja europejska pozostaje wartością.

Niniejsza publikacja jest owocem współpracy międzynarodowej oraz wspólnego namysłu badawczego naukowców – politologów z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz reprezentantów tej dyscypliny z Rumunii (Universitatea Babeș-Bolyai, Kluż Napoca), Słowacji (Univerzita Pavla Jozefa Šafárika

v Košiciach; Trnavská univerzita, Trnava) i Stanów Zjednoczonych Ameryki (University of North Carolina at Chapel Hill).

Zapraszając poszczególnych Autorów do współpracy, Redaktorzy postawili tezę i pytanie: „W ostatnich dwóch dekadach Europa znajduje się w czterorakim kryzysie: finansowym, migracyjnym, pandemicznym, bezpieczeństwa. Zupełnie inną naturę posiada piąty kryzys: kulturowo-cywilizacyjny rozgrywający się w sferze aksjologii. Czy i w jaki sposób kryzysy ujawniające się w różnych wymiarach życia społeczno-politycznego ostatecznie wzmacniają czy osłabiają Europę?”

Autorów poproszono ponadto, by udzielając odpowiedzi na to pytanie wzięli także pod uwagę następujące pytania uszczegóławiające:

– Tożsamość europejska – tożsamości w Europie? Czym współcześnie wyraża się lub powinna wyrażać się tożsamość europejska? Z jakiego rodzaju kryzysami się ona mierzy?

– Przyszłość projektu europejskiego (Unii Europejskiej). Dlaczego tak trudno osiągnąć konsensus odnośnie do celu dalszej integracji? Czy Unia Europejska ma przyszłość?

– Rola Europy w świecie i... misja? Czy Europa ma coś istotnego do zaproponowania reszcie świata? Europa wobec Rosji – Rosja jako anty-Europa? Rosja w 2014 roku rzuciła otwarte wyzwanie Europie. W 2022 roku stało się już ono wystarczająco dosadne. Kto w ostatecznym rozrachunku zmieni kogo bardziej – Rosja Europę czy Europa Rosję? Europa wobec Ameryki. Czy Europa potrzebuje Stanów Zjednoczonych Ameryki? Dlaczego?

– Jak dynamika zmian i kryzysów w Europie wpływa na redefiniowanie idei polityczności we współczesnym świecie? Czy zmieniająca się Europa zmienia też podstawy polityki, wpływa na role i znaczenie państw narodowych oraz style i sposoby prowadzenia polityki?

– Polska w Europie. Dlaczego Polska jest w Europie? Dlaczego europejskość jest ważna dla Polaków? Jaka jest rola Polski w Europie? (pytanie do polskich Autorów).

– Jaką rolę powinna odgrywać Polska w Europie i świecie, obecnie i w przyszłości? (pytanie do zagranicznych Autorów).

The transformative power of the EU in Romanian-Ukrainian relations

ADRIAN-GABRIEL CORPĂDEAN

Premises and objectives

Two countries that share a 600-kilometer-long border, and even more importantly, an outer border of the European Union, should have an ample common story to tell. However, this does not necessarily hold true of Romania and Ukraine, despite the considerable amount of common heritage these neighbours possess, yet until recently, somewhat failed to acknowledge, let alone embrace. Three post-communist steps have contributed to the enactment of constructive change and to an increasingly fruitful mutual knowledge endeavour, chronologically occurring as such: Romania's NATO membership, EU integration and the unjustified Russian invasion of Ukraine as of February 2022. Our research will exhibit that the potential for cooperation, cross-border initiatives and the pursuit of common goals ought to have been the backbone of bilateral relations between Bucharest and Kyiv, but this did not materialise itself

in the past, for the most part, due to constant Russian interference, puny political agendas, but also genuine concerns over several topics of interest and unresolved historical dossiers. While it is a shame that it took a war of aggression to rediscover the immense potential for collaboration between the two countries, it was indeed the EU that paved the way for what is bound to be a much more productive approach in the region, as we will attempt to pinpoint in the pages to come.

Granted, Romania and its larger neighbour, Ukraine, do not share a particularly similar cultural and linguistic fabric, but what they do have in common supersedes such aspects that have anyway been rendered moot by our enhanced understanding and embrace of multiculturalism. Romania is, in fact, surrounded by more than one nation that is different from such viewpoints, from Bulgaria to Hungary, with the Republic of Moldova, nonetheless, being the only extremely close neighbour in terms of historical, cultural and linguistic baggage. This diversity is to be cherished and turned into an opportunity for mutual knowledge, but geopolitical contexts often trump this commendable desideratum. Doubtlessly, in the case of Romanian-Ukrainian ties, the USSR, and, after 1991, the Russian Federation, have been the disruptors amid the condemnable cultivation of frozen conflicts and artificially instilled animosity in the vaster region (Kordun 2021: 54-73).

Strained bilateral ties under the shadow of Russia

Ignorance and suspicion have indeed been encouraged by this major foreign power in the relations between Romania and Ukraine and the two ailments have all too often found unwelcome echoes in homegrown nationalism. Pragmatically, however, there is a bounty

of arguments that may be used in favour of enhancing bilateral ties, of which we shall mention a few, such as the shared region of Bukovina, with its exceptionally rich culture, the sizeable Romanian population in Ukraine (in excess of 400 thousand people) (Cașu and Niczypor 2023) and Ukrainian minority living in Romania (more than 45 thousand, according to the latest census) (INS 2022: 3), as well as the strategically invaluable shared area of the Black Sea and the Danube Delta.

As indicated above, nevertheless, the Russian approach to Romanian-Ukrainian relations has plagued the complicated files the two countries share, be it from the past (such as the Odessa massacre of the Second World War) or from more recent times (the dispute over the continental shelf delineated by Ukraine's Snake Island, which was only resolved following a decision of the International Court of Justice, the building of the Bystroye Canal by Ukraine in the environmentally sensitive landscape of the Danube Delta, the controversial investments in the KGOKOR industrial complex of Kryvyi Rih and the lack of reciprocity on matters of legislation covering the rights, political representation and dual citizenship of national minorities) (Pieńkowski 2022). While, at first glance, the controversial subjects appear to be at the forefront of Romanian-Ukrainian relations, this should be taken with a grain of salt and dissected through the lens of Russia's real objectives in this respect, i.e. sowing the seeds of conflict and distrust.

It is not abundantly fruitful to cover such bilateral ties during the Soviet period, where Ukraine's freedom to manoeuvre was severely restricted in relation to its neighbours, but the post-1991 period does serve as a worthy case study. If, following the Declaration of Snagov of 1995, through which all the important political parties in Romania committed themselves to the national priority that was Euro-Atlantic integration (Ioan-Franc 2000: 67-68), a goal very much pursued despite

the political and economic turmoil at the time, Ukraine did not unambiguously produce such a strategically consistent trajectory. In fact, its administrations would fluctuate between closeness to Russia and to the West, in a rather perilous pendulation between, on the one hand, the politics of Leonid Kuchma and Viktor Yanukovych, and on the other hand, those of Viktor Yushchenko and, currently, Volodymyr Zelenskyy. This shift in foreign policy, which is absent in Romania's latter transition to democracy and EU integration period, has, in the case of Ukraine, been marred by nationalist policies germane to the protection of the Ukrainian language, amongst others, which have put a strain on the relations between Kyiv and certain EU governments – Hungary and Romania, in particular (Dinnyés 2023).

Despite multiple mostly nationalistically induced episodes in the Romanian Parliament pertaining to latent territorial claims, at the beginning of “transition”, NATO integration, which was arguably the number one foreign policy priority that Bucharest pursued post-1995, got the upper hand and led to the signing of the bilateral treaty with Ukraine in 1997 (Monitorul Oficial 1997). While this did not automatically resolve the border disputes, it was clearly a prerequisite for membership of the mutual defence alliance and would mark a pragmatic moment in Romania's stance towards the West in the latter half of the 1990s, with its approach to the Kosovo War of 1999 coming a close second.

This tendency to align itself with the strategic goals set out in 1995 has remained the leitmotif of Romania's foreign policy and has met with new impetus amid its EU integration bid and post-2007 demeanour as an EU member. Eurobarometers consistently show that, for most of the membership period, Romanians have been quite enthusiastic about all major EU endeavours (Troncotă and Loy 2018: 171-231), including enlargement, amid a generally favourable domestic approach to Brussels. Nationalist outbreaks have so far

been less visible, with a potential, but far from decisive, rise thereof in the following elections of 2024, set against the background of the regional trend and the feelings of discontent with the post-Covid macroeconomic context and governmental activity.

Unlike some of its neighbours, Romania has also been a stark enforcer of the EU's sanction regime against the Russian Federation, shaped both following the invasion of Crimea back in 2014 and the subsequent hybrid warfare (Herța 2016: 52-76; Herța 2017: 135-143), and more recently, after 24 February 2024 (Albu Comănescu 2022: 33-36). This contrasts the statements of the Hungarian government, which, under Victor Orbán, has repeatedly tied national interest to preserving political and economic ties with Moscow, much to the dismay of the EU partners, whose relationship with Budapest has already been marred by the rule of law setbacks. In Slovakia, Robert Fico's victory in the September 2023 election was based on a platform of halting support to Ukraine, once again exhibiting the effects of war fatigue among the more recent EU members. Similarly, Bulgaria's traditional attachment towards Russia, draped in energy-related concerns, enabled the country to obtain a sanction exemption on oil imports that gave Moscow notable financial benefits. The fact that Bulgaria is now scraping this exemption, sooner than required, is, however, a sign of normalisation of ties with Brussels on the part of the pro-Western government in Sofia (Jack 2023).

A rekindled partnership amid Russia's war of aggression

Such fluctuations as the ones noted above have not been encountered in Romania's position either towards the invasion of Crimea or towards the current war, with general condemnation being the

norm and with ample support provided by the Ministry of Foreign Affairs in all major international organisations and bodies (EU, UN and ICJ, NATO, ECHR etc.), and by the exceptional mobilisation of civil society organisations amid the inflow of Ukrainian refugees crossing the border into Romania (Corpădean and Pop-Flanja 2023: 109-125). This begs the question of whether this exemplary assistance has chiefly been prompted by EU alignment, always in favour with Romanian governments, by the traditional distrust of Russia, or by a genuine rediscovery of the Ukrainian neighbour (Corpădean and Opreescu 2023: 134-137). To benefit from so many bilateral visits, including at presidential level, would have been very hard to conceive in the not-too-distant past, and yet they appear to be natural and vastly supported by the Romanian people, which is indicative of real change in perception in society. That said, it is clear that EU and NATO alignment, for a country such as Romania, which bases its foreign policy so much on the two pillars, is a massive factor of change, which has the power to transcend historical sensitivities. National decision-makers have echoed Brussels' positions during the war and any notable difference from the sanctioned narrative has been severely countered, to the extent that, for instance, a minister of defence tendered his resignation for an omission to add certain details as to how peace could be achieved between Ukraine and Russia. This serves as yet another clear indication that the EU's influence on the Romanian stance and its exertion of normative power (Skołimowska 2015: 111-132) in this case are paramount.

From any rational standpoint, the fact that the EU has enabled Romania and Ukraine to come closer should be regarded as encouraging at all levels, not just the political. The active participation of private companies, NGOs and citizens from multiple backgrounds and the stark implication of the civil society in Romania have played an important part in facilitating access and in transferring resources

through the Romanian border into Ukraine (Mocernac and Joldescu-Stan 2023: 29-30). Since, according to a recent Inscop survey (2023) half of Romanians believe Russia is responsible for the war in Ukraine and only 8,8% pin the blame on the latter, there comes another indication that society has quite a lucid understanding of the conflict. Moreover, 77,3% of Romanians support NATO membership, in yet another clear indication that the pro-western views of the government are echoed by the general feeling in society. As a consequence, war fatigue is less perceived as such (albeit perhaps not less felt than in other East-Central countries), or at least the economic ailments and the humanitarian crisis caused by the Russian war are not so much pushed to the forefront of the political debate by the mainstream parties, which testifies to a fair level of maturity and a willingness to address Romanian-Ukrainian relations constructively.

EU-prompted closeness to Ukraine has been a gradual process for Romania, notably after the invasion of Crimea and with Kyiv's pro-European administration taking roots. Nevertheless, at no time in history has there been as abrupt a change for the better as after February 2022. This occurs in spite of the remaining hurdles in bilateral relations, manifesting themselves less in terms of the past territorial issues and more in the realm of cultural and linguistic ones, chiefly hovering above the Romanian community north of the border. Even in this respect, however, Bucharest does not seem to have drawn any red lines or instilled any form of conditionality, although both for Romania and for the Republic of Moldova, another pro-European EU candidate for which Romania has pledged ample support, the matter of the so-called "Moldovan language" in Ukraine is unsurprisingly thorny. The rather soft, diplomatic approach the Romanian government has opted for in this regard serves as more proof that for national decision-makers it is more important to strengthen the rekindled friendship with Kyiv and provide support during the war

effort at this time. To exemplify this, suffice it to analyse PM Ciolacu's cordial visit to President Zelenskyy in October 2023, during which the announcement was made that the "Moldovan language" phrase was no longer in official use (Ardelean 2023).

The fact that Romania's support for EU enlargement is enthusiastic as long as the Republic of Moldova is set on an EU-bound track should not be underestimated. By extension, Bucharest has widely promoted the Western Balkans' dossiers (which was also felt during Romania's EU Council Presidency in 2019) (Corpădean 2020) and, now, Ukraine's, although the most meaningful accession bid for Romania remains the one of the Republic of Moldova. Needless to say, the closeness to Maia Sandu's administration, on top of the long-lasting cultural, linguistic and human ties, goes to the very core of the unshakable support given by Romania to the whole of the enlargement policy.

Conclusions

To sum up, there are numerous concurring factors that have shaped Romanian-Ukrainian relations in recent years and, at a very accelerated pace, after 24 February 2022, most of which are under the auspices of the EU's resolute stance on the matter. The purpose of this research has not been to underline the type and amount of support granted to Ukraine, from a humanitarian, military, political, legal and economic perspective, but the breadth thereof is, for a fact, surprising and worth delving into. Indeed, EU influence still runs deep within Romanian society and has, in this case, translated into the mobilisation of CSOs amid the inflow of refugees. Funding from the EU is a pragmatic complement to such positive reactions, as it has been for the Western Balkans (Mureşan and Grad-Rusu 2021:

131-143), with the cross-border programmes in place for many years already and for the new multiannual framework (e.g. the Interreg NEXT VI-A Romania – Ukraine Programme and the 2014-2020 Romania-Ukraine Operational Programme). The fruitful cooperation at the level of local and regional administration, between communities and for cultural, educational and infrastructure projects that connect the two countries has further enhanced the prospects for reconciliation, understanding and even rediscovery. A similar goal is borne in mind by Romanian decision-makers with regard to Ukraine's and the Republic of Moldova's closeness to EU integration, i.e. the borderless area which is bound to be created in the future, also in the interest of the Romanians living outside the country's borders, and with a view to extending the unquestionable benefits accruing from the single market and broader EU integration milieu.

Bibliography

- Albu Comănescu R. (2022), *Foresight on Russian Invasion of Ukraine. How Nine Central and Eastern European Countries Will Respond: The Romanian Perspective*, "Visegrad Insight", 3 February, <https://visegradinsight.eu/app/uploads/2022/02/Visegrad-Insight-Ukraine-Crisis.pdf> (8.12.2023).
- Ardelean A. (2023), M. Ciolacu: *limba oficială a minorității române din Ucraina este limba română, nu „moldovenească”*, "Europa Liberă România", 19 October, <https://romania.europalibera.org/a/limba-oficiala-limba-roman%C4%83-nu-moldoveneasc%C4%83/32644683.html> (8.12.2023).
- Całus K., Nieczyppor K. (2023), *Zelensky in Bucharest: moving towards a new opening*, "Centre for Eastern Studies", 11 October, <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2023-10-11/zelensky-bucharest-moving-towards-a-new-opening> (8.12.2023).
- Corpădean A.G. (2020), *L'élargissement de l'UE vers les Balkans occidentaux sur l'agenda des Présidences bulgare et roumaine du Conseil*, in: E. Tóth, A. G. Corpădean, N. Păun, L. Erdey (eds.), *Disintegration and Integration in East-Central Europe: Managing Diversity in the Process of European Integration*, Debrecen University Press.

- Corpădean A. G., Oprescu M. (2023), *Romania's views of the European present and future of Ukraine amid the war of aggression of the Russian Federation*, "Proceedings of the XIII International Scientific Conference 'Freedom, safety and independence: legal dimension'", National Aviation University of Ukraine, Kyiv.
- Corpădean A. G., Pop-Flanța D. (2023), *Romania's rapidly changing perceptions of Ukraine: a civil society-driven endeavour with EU nuances?*, "Civil Szemle", special issue IV.
- Dinnyés A. (2023), *Caught in the crossfire: Minority languages in Ukraine*, "Minority Rights Group International", 11 October, <https://minorityrights.org/2023/10/11/ukraine-crossfire/> (8.12.2023).
- Herța L. M. (2016), *Russia's Hybrid Warfare. Why Narratives and Ideational Factors Play a Role in International Politics*, "On-line Journal Modelling the New Europe", no. 21.
- Herța L. M. (2017), *Hybrid Warfare – A Form of Asymmetric Conflict*, "International Conference Knowledge-Based Organization", vol. XXIII, no. 1, "Nicolae Bălcescu" Land Forces Academy Publishing House, Sibiu.
- INS (2022), *Comunicat de presă Primele date provizorii pentru Recensământul Populației și Locuințelor, runda 2021*, 30 December, https://www.recensamantromania.ro/wp-content/uploads/2022/12/Date-provizorii-RPL_cu-anexe_30122022.pdf (8.12.2023).
- Inscop (2023), *Sondaj de opinie*, 6 December, <https://www.inscop.ro/decembrie-2023-sondaj-de-opinie-inscop-research-la-comanda-new-strategy-center-opiniile-romanilor-despre-razboiul-din-ucraina-conflictul-israel-hamas-apartenenta-la-nato-si-ue/> (8.12.2023).
- Ioan-Franc V. (ed.) (2000), *Din lucrările Comisiei de la Snagov, martie-iunie 1995*, "Centrul de informare și documentare economică", București, <http://www.cdep.ro/pdfs/snagov95.pdf> (8.12.2023).
- Jack V. (2023), *Bulgaria accelerates end of sanctions loophole that earned Russia €1B*, "Politico", 17 November, <https://www.politico.eu/article/bulgaria-accelerates-end-of-sanctions-loophole-that-earned-russia-e1b/> (8.12.2023).
- Kordun O. (2021), *Armed Conflicts and Unrecognized 'republics' as Instruments of Russia's Influence on Post-Soviet Countries*, "Problems of World History", no. 16, <https://doi.org/10.46869/2707-6776-2021-16-2> (8.12.2023).
- Moernac A., Joldescu-Stan G. (2023), *The impact of the war in Ukraine on European security and border relations. Study case: Romania-Ukraine border*, "Research and Science Today", no. 26, <https://www.rstjournal.com/rst-226-2023/> (8.12.2023).

- Monitorul Oficial (1997), *Tratat din 2 februarie 1997 cu privire la relațiile de bună vecinătate și cooperare dintre România și Ucraina*, no. 157, 16 July, <https://legislatie.just.ro/Public/DetaliiDocumentAfis/50921> (8.12.2023).
- Mureșan A. P., Grad-Rusu E. (2021), *L'opportunité des fonds de pré-adhésion à l'Union européenne. Comparaisons entre l'Europe centrale et orientale et les Balkans occidentaux. Étude de cas – leçons tirées de l'expérience de la Roumanie*, "Synergies Roumanie", no. 16, http://gerflint.fr/Base/Roumanie16/muresan_grad.pdf (8.12.2023).
- Pieńkowski J. (2022), *Romania's Support for Ukraine Clear but Restrained*, "PISM Polski Instytut Spraw Międzynarodowych", 29 July, <https://pism.pl/publications/romania-support-for-ukraine-clear-but-restrained> (8.12.2023).
- Skolimowska A. (2015), *The European Union as a 'Normative Power' in International Relations. Theoretical and Empirical Challenges*, "Yearbook of Polish European Studies", no. 18, <https://bibliotekanauki.pl/articles/419627> (8.12.2023).
- Troncoță M., Loy A. (2018), *EU crises as 'catalysts of Europeanization? Insights from Eurobarometer data in Romania on the impact of the refugee crisis and Brexit*, "Europolity", vol. 12, no. 1, https://europolity.eu/wp-content/uploads/2018/06/VOL-12-NO1-Troncota_Loy_Europolity_12_1_2018.pdf (8.12.2023).

Dr Adrian-Gabriel Corpădean
 ORCID: 0000-0003-4507-2836
 e-mail: adrian.corpadean@ubbcluj.ro

Occupation

Associate Professor of European Integration, Dean of the Faculty of European Studies at Babeș-Bolyai University of Cluj-Napoca. Editor-in-chief of the *Synergies Roumanie* international journal. Manager of multiple EU-sponsored research and institutional development projects.

Research interests

EU institutional reform and enlargement policy – the integration of the Western Balkans and Eastern Europe. EU project management and communication in East-Central Europe.

Selected scientific achievements

Disintegration and Integration in East-Central Europe: Managing Diversity in the Process of European Integration, eds. Eszter Tóth, Adrian-Gabriel Corpădean, Nicolae Păun, László Erdey, Debrecen University Press, 2020, 380p.

A model of transference of the EU integration experience from East-Central Europe to the Western Balkans (as editor), Lambert Academic Publishing, London, 2023, 375p.

“Some considerations on the usefulness of the EU Instrument for Pre-Accession Assistance III for fostering conflict resolution in the Western Balkans”, *Civil Szemle*, no. 2, 2023, pp. 39-51.

“The European Union’s Conflict Resolution Mechanisms and Their Impact on the Serbian-Kosovar Reconciliation” (co-author: Laura-Maria Herța), in *The European Union: Policies, Perspectives and Politics* (ed. Raluca Moldovan), Nova Science Publishers, New York, 2020, pp. 303-323.

“The social construction of identity and belonging: perceptions of EU in the Western Balkans” (co-author: Laura-Maria Herța), in *Perceptions of the European Union’s identity in international relations* (ed. Anna Skolimowska), Routledge, 2019, pp. 42-88.

The Limits of the EU's Soft Power vis-à-vis Challengers to European Integration

PETER DUBÓCZI, TOMÁŠ DVORSKÝ

Introduction

Europe has experienced many highs and lows in its historical development. Its response to the failures of the 20th century was the formation of the European integration project. The European Union is an example of effective cooperation that has brought unprecedented decades of peace and prosperity to Europe. Integration has become a means of strengthening Europe as a political community. The European Union has become an instrument for its member states to effectively address global challenges and strengthen Europe's role in the world. The European Union itself has a wide range of tools at its disposal to face crises and strengthen its position in international politics. These also include soft power instruments. Soft power implies co-optive power, particularly *“the ability to achieve goals through attraction rather than coercion”*. Soft power thus stands in opposition to hard power, which, according to Nye, involves *“the ability to use*

the carrots and sticks of economic and military might to make others follow your will” (quote from: Nye Jr. 1990: 160). Soft power is an instrument that has been able to attract new states to join the Union as well as helping to deepen the integration of current member states.

However, soft power is only one tool of power projection and it has its limits. These are more visible in times of crisis when, paradoxically, have the potential to become a means of undermining the EU’s internal coherence. Geopolitical dynamics, exemplified by the disruption of the European security architecture following Russia’s aggression in Ukraine, underlines these weaknesses. New forms of threat and subversion have the ability to turn soft power resources to weaken European unity.

The aim of the essay is to identify the limits of the EU’s soft power in relation to vulnerabilities to foreign influence and hybrid threats, and to highlight their mutual impact on the future evolution of the EU’s geopolitical position. In fulfilling the objective, we ask the following questions. How does the EU use soft power and where are its limits or challenges? Are the limits of the EU’s soft power related to its vulnerabilities to hybrid threats or foreign malign influence? How do the EU’s soft power and Russia’s sharp power interact with each other and how does this affect the future development of the EU and its geopolitical position? This text aims to contribute to the debate on the relevance and effectiveness of the European Union’s instruments in the new dynamics of international relations in the 21st century.

Potential and limits of EU’s soft power

The European Union is a *sui generis* integration project. It has at its disposal a wide range of soft power resources, applicable in the environment of the member states as well as beyond the borders of its

community. Actively promoting and supporting these resources serves to strengthen the internal identity and the unity of the community, it deepens its integration as well as to actively attract new member states. At the same time soft power is a tool for building a global reputation that makes the EU a relevant actor in the eyes of the international community.

The European integration project is built on clearly defined values and principles, which, according to Joseph Nye, are the essential source of soft power. These are defined in their founding documents, where member states confirm their commitment to the principles of liberty, democracy and respect for human rights and fundamental freedoms and of the rule of law (European Union 1992). By shaping these norms, some scholars mark EU as the normative power that has a normatively different basis for its relations with the world (Manners 2002).

The cultural sources, based on Nye's classic definition, are another important aspect of soft power for the EU. The Union can refer to the cultural heritage of its member states united under the roof of the Union, as reflected by the EU in its official motto "United in diversity". Intercultural dialogue and mutual understanding leading to effective cooperation in different fields are a source of attraction and inspiration, driving the integration process not only within the community, but also reaching out to actors beyond its borders.

EU as a political actor, by promoting its policies gain credibility and reputation in the global political arena, increasing its soft power potential. It has several levels. It is a successful integration project that has brought unprecedented decades of peace and economic prosperity to Europe. It is the success story of economic prosperity and effective political cooperation. Spillover of integration has reached a high degree in various areas. In the economic sphere, it has reached the stage of a single market, built on the free movement of people,

goods and services. This makes the EU one of the world's most economically powerful communities, giving it political clout. The European Monetary Union, also known as the eurozone, is the largest currency union. Thus, integration can be considered as a source of soft power per se. The combination of these factors strengthens the EU's credibility as a global political actor, which is reinforced by the Union's own and active leadership in tackling many global issues, such as tackling the climate crisis, development aid in poor regions of the world, and humanitarian aid. This strengthens its relevance and voice in international politics and in multilateral forums where the EU can position itself as a promoter of cooperation, development, prosperity, peace, and security.

However, even in the case of the EU, soft power is not an unlimited source of influence. Paradoxically, many of the factors that are unique to the EU's soft power are also its greatest limitation. The EU is a community of sovereign states and the level to which the EU as a whole generates its soft power depends on the level of unity between the member states. Each member state primarily defends its national interest. If the EU is not seen as an appropriate instrument for states to pursue this interest, the unity of the community can be weakened. Achieving consensus on political and economic interests is also complicated by the power potential and economic inequalities between states. Key attribute of soft power is legitimacy (Nye 2005). If the EU's policies are not perceived as legitimate from the point of view of its member states, this weakens its image and credibility. Defending state sovereignty and national interests brings political conflict within the institution, undermining the EU's authority both internally and externally. The EU thus faces the threat of continually losing its ability to respond to internal and external challenges. This problem can then be multiplied by the slow decision-making process of the EU's large institutional apparatus. The bureaucratic

complexity of formulating and implementing common solutions is a factor which undermines the united voice of the EU and weakens its institutional legitimacy. This weakens its image in the world, but it is also often exploited by various actors inside the EU. Nationalist and Eurosceptic movements within member states, radical currents and the far right and left, effectively use criticism of the EU to achieve their political goals (Marcks, Fielitz 2022). Efforts to delegitimize the EU and strengthen national sovereignty undermines the credibility of the EU in the eyes of citizens. It leads to a weakening of the integration process, while also delegitimizing the policies and decisions of the EU in the member states and undermining the value and ideological frameworks of the functioning of it. It harms the EU's position as an actor in international relations and its resilience and security in the face of external threats. At a time of increasing assertiveness in international politics, the unity of the community is one of the main attributes that gives the EU the power to approach contemporary challenges as one of the important actors of international relations. Thus, weakening internal coherence damages the status of the EU and automatically strengthens the power of other actors. Subsidiarity as the essence of the EU, if perceived as a threat to sovereignty, undermines not only the integration drive but also future prosperity. Therefore, as Mark Leonard stated, powers that want to prosper will need to embrace a 'sovereignty-friendly' idea of soft power (Leonard 2022).

Soft versus hybrid tools

The key paradigms of the EU's soft power potential lie in the presence of domestic and foreign policies underpinned by the pillars of democracy and the rule of law. However, in addition to stable political,

economic or axiological predispositions, these naturally bring certain vulnerabilities. In other words, what adorns the European Union and generates the potential for its soft power, at the same time forms vulnerabilities in relation to the challenges of the 21st century, underlined in particular by recent developments in technology and perception of political power tools – especially in terms of hybrid action or foreign malign influence. Such instruments are based on classical soft power approaches, but do not fit under the definitional framework of soft power. This kind of practices, which are increasingly present in an era of globalization, especially by authoritarian regimes, was coined by Christopher Walker and Jessica Ludwig as a sharp power (Walker and Ludwig 2017).

It may seem, particularly in relation to the information space and communication within it, that the EU has failed to respond sufficiently to the modern changes. Indeed, the ability to attract, a pillar of soft power, is now closely linked precisely to the ability to communicate effectively with the European public, or with the publics of the individual Member States. However, the problem is deeper and more complex, and has been shaped over a longer period of time. Essentially, the fundamental stumbling block is the difference between technological development and humanity's ability to adapt. As Thomas Friedman argues, the rapid pace of technological change is outpacing human capacity to cope with it (Parke 2017). The unpreparedness of (not only) European society is evident in the case of the reception and, above all, the evaluation of information, which further influences the decision-making and behaviour of European citizens (the issue of so-called cognitive security). In the realistic sense of maximizing profits and minimizing costs, it is natural that other actors try to exploit these vulnerabilities. The EU's communication with its own citizens (the citizens of the member states) is no longer just a question of explaining policies and building a common

vision or integrity; it is nowadays a security issue of high importance. What the EU is experiencing is a reflection of the vulnerabilities and consequences of the policies of its member states, and vice versa.¹

Both information and advanced technological tools should be seen as part of the modern concept of war in its hybrid form. They are used with the specific aim of influencing public opinion in favor of sowing doubt, while contributing to the formation of an 'us vs. them' dynamic. A wide range of factors (political, economic, sociological, psychological, etc.) play a role in this development, resulting in a gradual increase in distrust (of institutions, democracy, media), a deepening polarization of society (including the formation of homogenized and sometimes radicalized groups based on political or ideological perspectives), and an increase in the number of actors (including political or media personalities) who are willing and successful in exploiting human vulnerabilities (e.g., various biases) in order to deepen the misperception of reality. As described by the authors of the report *Understanding Citizens' Vulnerabilities to Disinformation and Data-Driven Propaganda*, the current state of vulnerability stems primarily from increased international complexity, which is a composite of multiple factors. These can be simplistically categorized as follows: first, information overload, also related to the influence of online platform algorithms on public opinion; second, globalization and identity crisis; third, the associated rise of populism; and fourth, the presence of hostile actors who are able to exploit these factors (Flore et al. 2019: 12-33). At the same time,

¹ In the context of the paper's topic, this is also true institutionally. The fight against hybrid threats is primarily the competence and responsibility of the EU member states. At the same time, hybrid threats often transcend borders, so the EU has a crucial complementary role to play in supporting the efforts of member states (Szymański 2020).

it should be added that these actors can be seen on two levels: as exploiters and as facilitators.

One side of the coin, then, is that the EU (like any other international community) suffers from certain problems and vulnerabilities which naturally evolve over time. The other side of the coin, however, is that these issues have been artificially fueled and these vulnerabilities exploited, primarily through hybrid action and the export of so-called malign influence. The challengers to the project of European integration and the democratization of the European space are now relatively difficult to classify – they may be part of different sectors of society (from politics, to media, to industry) and they may not only operate significantly from outside the EU borders (they may also be local actors). However, they move along dividing lines that contribute to the creation (or deepening) of vulnerable sentiments, the polarization of European society and possibly the radicalization of political currents. Partially, then, we can speak of a continuous erosion of trust in state (or European) institutions, questioning of democracy (and its institutions/processes), or a deepening of unhealthy polarization in society on the basis of already existing and further deepening dividing or frictional lines. The so-called battle for the hearts and minds of the people is indeed a real battle today. It reveals opposing sides that approach communication and attraction in diametrically opposed ways. The common denominator of states promoting sharp power is their ideological model, which puts state power above individual freedoms and stands in opposition to freedom of speech, open debate and independent thought. Authoritarian influence efforts are “sharp” in the sense that they penetrate or perforate the political and informational environment in target countries. These regimes are not necessarily trying to “win hearts and minds”, which is the frame of reference for soft power, but they are certainly trying to manipulate their target audience by distorting the information that reaches them (Walker 2018).

At the same time, this level can be considered in a modern sense as a fundamental definitional difference in the approach to international relations – the expansion of power and influence on other actors in the international system is a natural activity of states in it. In the case of hybrid action, however, one can speak of a lack of transparency and voluntariness of the addressees. Developments since the 1990s show that non-democratic states have difficulty pursuing their strategic objectives through traditional transparent instruments (such as foreign policy, diplomacy, trade agreements, legal agreements, etc. – essentially soft power instruments). Therefore, they resort to the instrumentalizing hybrid threats, which represent a cost-effective way (turning the vulnerability of the target into an advantage for the attacker) to achieve these goals and influence the processes and institutions of democratic states (Hybrid CoE 2024). Thus, in a Huntingtonian sense, to some extent this may also be considered a clash of civilizations and approaches to the pursuit of geopolitical interests – non-democratic states operate more effectively in the so-called grey zone (between peace and war) because they are much less constrained by domestic law, regulation or control. Conversely, the disadvantage of democratic states is that they hardly know how to respond to the ambiguity of hybrid threats (between outside and inside, between legality and illegality), because they are characterized by freedom of expression and free flow of information, their perception of conflicts is also set binary to the categories of war and peace. There is also the risk of falling into a trap in which they may react dramatically or overreact.² Jaroslav Kurfürst points out that open

² This possibility is framed by the political science concept of defensive democracy, in which a democratic system actively engages with its internal ideological opponents through legal, power and discursive tools, even before these opponents initiate activities that can be considered a threat. The

democracies largely have no reasons to change their circumstances and seek to preserve the status quo. Autocratic states, simplistically led by the tandem of Russia and China, seek to strengthen their position precisely in their fixation with the Western liberal-democratic world. The difference is in the approach – China is able to profit from globalization and trade liberalization, it is not fighting the system but trying to change the global balance of power in its favor³; Russia is facing a decline, which it blames on the very setup of the global order. At the same time, it complicates the Euro-Atlantic security environment through active measures in the form of military intimidation and hybrid action aimed at a certain value revanche (Kurfürst 2022: 48-49). As part of the effort, the idea of European integration, including its pillars of democracy and the rule of law, is also being undermined, which can potentially translate into efforts to disintegrate the European project. At the geopolitical level, it is a weakening of the EU as an actor in the international system. This also equates to a gain in geopolitical influence in favor of Russia.⁴

thin ice lies above all in the fact that the actions of democracy can exceed the limits of legality (Project Syndicate 2024).

³ China is approaching the new conception of war with essentially two compatible models. The first is the so-called ‘unrestricted warfare’, the second is the ‘three warfares’ models, which includes psychological warfare, war for public opinion and legal warfare. For more, see Lomová 2022: 326-339.

⁴ At this point, it is necessary to distinguish the types of actors that may be involved in hybrid action, or may form hybrid threats: 1. Domestic actor – originates from the country on which it is hybridly acting; 2. Foreign actor – originates from a country other than the one in which it is acting; 3. State actor – a state; 4. Non-state actor – without affiliation to a state; 5. Proxy actor – used by another actor to advance its interests without overtly engaging (National Security Analytical Centre 2022). However, given the nature of the EU as an international organization, the situation is somewhat more complex.

The EU's modern relations with Russia logically began to take shape during the 1990s – from Russia as a competitor with room for cooperation, to a security challenge, to a security threat to the EU.⁵ While the EU has followed the steps of soft power and attraction, Russia has, since around 2008 (involvement in the war in South Ossetia), been returning or trying to revitalize the spheres of influence approach through hybrid warfare, which it further developed in 2014 with the annexation of the Crimean peninsula and confirmed with the full-scale invasion of Ukraine in 2022.⁶ Compared to the European soft power approach, Russia's hybrid or influence-based engagement is defined by the use of diametrically different tools, the use of which is perceived and

The EU could be seen as a single actor facing hybrid threats from all of these categories of actors. However, it is impossible to ignore the international interactions between member states and their individual socio-political situations. Therefore, the following can be stated: the EU faces hybrid threats as a body of states; if a hybrid threat is faced by one member state, it is faced by the whole community; hybrid threats can also be generated by EU member state actors; this complex of hybrid threats is exploited or mediated by foreign actors. The different categories are thus highly combinable in the case of the EU.

⁵ For more context on the evolution of EU-Russia relations, see for example European External Action Service 2022.

⁶ The author of the term “hybrid warfare” is *Frank Hoffman*, who in his 2007 report described the use of a combination of military and non-military capabilities (unconventional tactics, criminal and terrorist acts, psychological and information operations, etc.) to gain an asymmetric advantage. He later referred to Russian actions in both Georgia and Ukraine as hybrid warfare. *Hoffman* understands hybrid warfare as primarily a military concept, but the developments of the following years, underlined by a greater emphasis on the use of non-military tools (the phenomenon of disinformation, propaganda, troll farms, and so on), led to a more flexible use of the term in the public sphere (Kurfürst 2022: 41-44). Therefore, in this article we focus more on terms such as ‘hybrid activities’ or ‘hybrid action’.

brings attraction only as a side-effect. In other words, Russia in this sense is playing a zero-sum game – it does not strengthen by building its brand, it strengthens by weakening other actors, including the EU.

An insight into Russia's systematic approach to hybrid warfare is questionably provided by an article *The Value of Science Is in the Foresight*, published in 2013 by Russian General Valery Gerasimov. Today we know it in its popularized form as the Gerasimov Doctrine. The description of nonlinear warfare, as a war that does not just happen on the battlefield, but through a combination of a broad set of nonmilitary methods and means, happens all around us, at least frames well the modernized Russian perception of warfare in the 21st century (McKew 2017). At the same time, it is a similar phenomenon to the one that Mark Galeotti refers to (with a slight sneer) in his book of the same name as the *weaponization of everything* in the context of the rise of global interconnectedness (Galeotti 2022). As Alexandra Alvarova further describes it, the essential feature of such a war is precisely that it is hybrid or combined – no instrument has the upper hand, the effect results from the action of many factors. At the same time, the doctrine demonstrates a certain scientific approach – to get to know one's adversary and use the discovered vulnerabilities against them in terms of strengthening the 'us vs. them' dynamic, by activating disaffected voters (populism), and last but not least, by creating alternative facts (through propaganda and disinformation) aimed at information chaos, polarization of society, and reinforcement of distrust towards democratic processes (Alvarova 2022: 48-58).

In deploying hybrid tools such as disinformation campaigns⁷, Russia targets the inherent weaknesses of open and democratic

⁷ For example, the four Ds model described by Ben Nimmo applies. For more, see Corp 2022.

systems. As a report by the *Wilfried Martens Centre for European Studies* notes, the pluralism of European democracies has been and continues to be exploited to deepen existing ethnic, religious, political or economic divisions, thereby undermining social cohesion (Kalniete and Pildegovičs 2021: 25). Hybrid threats in the hands of Russia thus constitute a highly effective 'wedge strategy', which Mikael Wigell describes in the context of foreign interference in democratic systems. At its core, it is the deliberate fomenting of frictional lines or societal problems in order to deepen polarization and radicalization to such an extent that the principles of democratic societies are stretched to the limit (Wigell 2019). Paradoxically, these efforts do not actually have a final phase and, so to speak, operate in a vicious circle. In general, three phases in which hybrid threats move can be distinguished: priming, destabilization, and coercion. Each envisages the use of different components, applies them to varying degrees, but they are highly combinable (Giannopoulos and Smith 2020: 36-42). The result of undermining social cohesion thus creates the potential for further escalatory hybrid activities that exploit this unease and lack of unity to further their goals. Indirectly or directly, this may also involve interference in electoral processes, which are not only a sovereign but also a detrimental factor for the functioning of democracies. From this perspective, 2024 is a critical year for the EU and many of its member states.

Undermining social cohesion is also related to the degree or choice of instruments of hybrid warfare, which Jaroslav Kurfürst describes through the concept of the so-called geography of Russian hybrid warfare. Within it, he structures Russian hybrid warfare into four geopolitical layers:

- 1) in the first layer, a hybrid war is effectively launched, including the use of military means (this comprises states such as Ukraine, Georgia or Moldova);

- 2) in the second layer, military means are usually not applied, the aim is to undermine social cohesion or consensus using softer tools, this includes the states of the Baltics, Central Europe or the former Yugoslavia;
- 3) the third layer consists of targets in the form of traditional Western democracies (Germany, France, the UK, the US and others), which are attacked with similar tools as the second layer (social media, lobbying, information operations, support for various movements, etc.), but there is no natural/historical influence base;
- 4) the fourth, global layer is rather occasional, with activities in it emerging, for example, on the basis of the rise of anti-Western forces through which Russia seeks to spread its influence beyond the Euro-Atlantic space (e.g. Syria, Libya, Mali, Venezuela, etc.) (Kurfürst 2022: 45-47).

In relation to the EU, it can thus be said that Russia influences the EU's external interests in the first and fourth layer. The second and third layers directly concern the internal parts of the European Community. At the same time, in the case of the first layer, full-scale hybrid warfare is applied, including the use of military means. This means that Russia's hybrid action (especially in the case of Ukraine) has gone through all three phases, up to the coercive one, which also involves applying open pressure through the so-called hard-end spectrum of instruments (e.g. the use of military forces without insignia in 2014, and the transition to conventional war from 2022 onwards). On the other hand, the sophistication of the Russian approach in the European space (in the second and third tiers) is still difficult to measure and its assessment is rather case-by-case. However, the case of Ukraine, as a long-term victim of Russian hybrid warfare, provides insight into the

framework of activities that Russia is able to combine in its hybrid engagement.⁸

Meanwhile, the EU is facing Russian hybrid action in its first and second phases. Until 2022, it was mainly dominated by the priming phase, which is characterised by long-term activities using a wide range of instruments to interfere or influence the internal affairs of other states. Occasionally, it has moved into the destabilisation phase, which foresees an escalation of activities, or a single escalatory action, with the intention of achieving the destabilisation of a target or an individual objective (e.g. the Litvinenko case of 2006 or the Skripal case of 2018, as well as the explosion of ammunition depots in Vrbětice in 2014).⁹ In the case of the EU, Russia is dominantly not aiming at gaining territory, but the consciousness of a population it wants to turn to its advantage. Therefore, it intervenes in the fields of politics, culture, social issues, or economy. In the layer of traditional Western democracies, it is about building information chaos and undermining cohesion. Russia lacks the local social groups which would traditionally be sympathetic to it in this region. Therefore,

⁸ An example is the information made available by the *Washington Post* during February 2024. The Kremlin actively monitors the results of its information and psychological operations as part of its hybrid operations in Ukraine, which demonstrates the systematic nature of its approach. This includes a clear definition of objectives (including discrediting the Ukrainian government, dividing the country's elite, demoralising the Ukrainian armed forces and creating divisions among the Ukrainian population) and a space for activities (social platforms Twitter, Facebook, Telegram and Instagram). Key is the dissemination of deceptive and propagandistic narratives, which operatives describe as shaping an 'additional' (alternative) reality (Belton 2024).

⁹ For more, see Carlson 2021.

it relies on influencing public opinion, including the cooperation with the global PR agency Ketchum in the past.¹⁰ One of the pillars of Russia's activities is intelligence and information gathering, for example in relation to the Cambridge Analytica scandal, which touches on both the 2016 US presidential elections and Brexit.¹¹ The use of social media should also be mentioned – the activities of the infamous Internet Research Agency which has been in operation since 2013 are relatively well mapped by several sources.¹² At the same time, since 2022, there has been an information campaign called “Doppelgänger” targeting the UK, France, Italy and other Western partners in addition to Germany (Alaphilippe et al. 2022). Russia also shows strong adaptability when it is able to exploit and further deepen the sporadic social unrest in Western democracies. The activity of Russian groups on social media has been captured in the context of Brexit, where Russian-language Twitter accounts posted tens of thousands of messages in English in the days leading up to the referendum motivating people to vote for Britain's departure (Ruy 2020). Suspicions also arised in the case of the 2017 Catalan independence referendum (Emmott 2017). In 2018, in turn, similar activities further mobilized Yellow Vests demonstrations in France, where Marine Le Pen's relationship and economic debt remains a contentious issue (Coffey 2019). The AfD's position in Germany can be seen in a similar light (Bensmann 2023).

In the layer including the Baltic or Central European states, efforts to shape the attraction to Russia may also be seen. This is related to the fact that there has long been a certain base of Russian influence in these

¹⁰ Russia worked with the PR agency between 2006 and 2015. For more, see Somaiya 2014.

¹¹ For more, see Confessore 2018.

¹² For more, see Koval 2023.

states, which is mainly related to the historical relations with the USSR. The undermining of the social consensus in this region therefore often operates with elements of historical revisionism or the idea of pan-Slavism. In the historical context recalled by Gabriel Eštok, Russia has been an important source of antagonisms in European integration processes – on one side of the coin it has been perceived as a potential guarantor of integration (especially in the Central European context), on the other side it has been perceived as a threat to be countered by integration (Eštok 2020: 35-59). Russia focuses above all on forming frameworks of cooperation with marginal and sentimentally positive population groups, which it further mobilizes. This may include Russian-speaking groups, former communist elites or movements (including political entities) that fall on the radical spectrum of the left or right. Thus, these actors may also share a certain degree of aversion to the idea of liberal democracy and the “Western” global order. These actors can also be found in the V4 states, where they can effectively create polarizing lines undermining cohesion and commitment to the EU. According to Globsec research from 2017, Hungary and Slovakia are particularly vulnerable in this regard (Klingová and Milo 2017). The situation is underscored by the fact that Viktor Orbán’s governments have long been relatively destabilizing and damaging towards the EU. After the 2023 parliamentary elections in Poland and Slovakia, the dynamics of the V4 region are also changing. Robert Fico’s fourth government, in tandem with Hungary, may act as a deepening factor in the EU’s vulnerabilities. In the context of the Baltic States, the direct border with Russia is also a problem, where the inclusion of a military component is emerging, especially in the form of airspace intrusions, military exercises near the border¹³, as well as cross-border

¹³ Including naval exercises, for more, see: Associated Press 2024.

provocations. Similarly, in 2022, Russia sought to destabilize the border between Poland and Belarus by provoking a migrant crisis (Gönczi 2023). In addition, the Western Balkan states also fall into this geopolitical stratum, where Russia, in order to limit the integration efforts of the EU's near neighbours and deepen Euroscepticism, relies on hybrid actions exploiting divisions and conflicts (especially ethnic ones) within the region.¹⁴

At the same time, Russia has managed to create more or less developed information ecosystems in the member states of both geopolitical layers, which form the basis of hybrid efforts – influencing public opinion, helping to undermine democratic processes, and at the same time, actively creating alternative realities advocating other segments of Russia's operations. At the very least, it is worth noting the long-term construction of media space in the form of the state-controlled media outlets RT and Sputnik, which exported narratives of the so-called Russian worldview into the European space (not only) prior to the imposition of sanctions – denigrating propaganda aimed at shaping Euroscepticism and anti-Western sentiments, and celebratory propaganda aimed at glorifying, or at least defending, Russia's actions (Blásquez, 2022). At a lower level, then, there is a dynamic network of disinformation actors (alternative media, disinfluencers,

¹⁴ For example, the Kremlin has long been actively supporting the Serbian entity within Bosnia and Herzegovina. Its ultra-nationalist leader, Milorad Dodik, is known for his anti-American stances, denial of the genocide of Muslims and ethnic Croats, and secessionist campaigns. At the same time, the current BiH minister of defence has recently stated that the Russians are likely arming and training paramilitary groups within Republika Srpska. A concrete example of Russian support is the provision of funding for the Night Wolves' tour of the region, which was intended to increase support for Dodik (Rrustemi et al. 2019: 123).

but also politicians) who, either out of conviction or other more pragmatic motives, participate in the creation of information chaos.

Conclusion

We are moving in a triad between the EU's soft power and Russia's hybrid action. First, the limits of the EU's soft power can also be identified as its vulnerabilities. Secondly, these vulnerabilities are the weak points that invite Russia's harmful hybrid action. Thirdly, Russia is conducting hybrid actions in specific domains which, thanks to technological developments, permeate the information space, focusing on so-called dividing or frictional lines which allow for a radicalising or polarising moment leading to the undermining of the cohesion and integrity of the EU. In doing so, it relies on spreading chaos and building elements of destabilisation. While it takes a multi-domain approach to undermining, the general nature of Russia's hybrid approach is well summed up by the comparison with soft power. The limits of European soft power are the vulnerabilities or weaknesses that Russia can (and does) attack in terms of sharp power in order to limit integration projects or even to reverse them into disintegration. The seriousness of the situation is also reflected in the conclusions of the World Economic Forum 2024, which identified disinformation (as one of the key tools of Russian hybrid action) as the most serious global risk in the next two years. Meanwhile, two-thirds of the experts who took part in the survey expect, as one of the consequences, that a multipolar or fragmented world order will emerge in the next decade, in which medium and large powers will compete, determine and enforce regional rules and norms (World Economic Forum 2024). Sharp power, through its essential ability to manipulate audiences, thus provides both the

opportunity to increase the influence of the intervening state and to undermine the legitimacy of European integration project. By sophisticated instruments of manipulation, sharp power highlights the deficits of democratic systems and also operates directly at the level of the individual cognitive vulnerability.

The clash between the soft power of the EU and the sharp power of Russia is today moving between the phases of priming and destabilisation. However, the developments so far do not exclude the potential for a third phase of coercion to be reached in the EU space as well; on the contrary, more dynamic and destabilising factors can be found from 2022 onwards (especially in the context of the war in Ukraine). First and foremost, the EU and its member states, regardless of geography, will have to realise that Russia will be an integral factor in their security, whether they like it or not. The same applies to the updating of soft power instruments, which have so far failed to reflect, or have not reflected sufficiently, the challenge posed by Russia's hybrid action, particularly in the context of the battle for the hearts and minds of the people. In relation to the complexity and current dynamics of the evolution of the international order, it can be said that building preventive measures inside the EU may be insufficient. In this sense, it is precisely in the context of updating its soft power moment that the EU is also offered the opportunity to focus on those activities that will lead to a reduction in Russian geopolitical influence. This could include supporting countries directly neighbouring Russia, which have historically acted as vehicles of destabilisation and Russian influence towards the EU. In a broader context, this could also include the potential for developing efforts to build partnerships with the so-called 'forgotten states' of the Global South, where Russia (and China too) is actively expanding its influence. It is also a question of media and information space, which is deeply penetrated not only by Russian state media entities

but also by various proxy actors. Although the EU does not have significant capabilities in the hard-end spectrum of power tools, paradoxically, the 21st century information revolution, which today represents its weakness, also opens space for the multiplication of the potential of soft power tools. Crucially, if Russia seeks to normalise war globally through hybrid action, the European Union should seek to normalise democracy, the rule of law and peace globally through soft power.

Bibliography

- Alaphilippe A., Machado G., Miguel R., Poldi F. (2022), *Doppelganger – Media clones serving Russian propaganda*, EU Disinfo Lab, <https://www.disinfo.eu/doppelganger/> (25.02.2024).
- Alvarova A. (2022), *Průmysl lži*, Triton, Prague.
- Associated Press, *Russia launches Baltic naval drills, ratcheting up tensions with European neighbors*, <https://apnews.com/article/russia-baltic-sea-military-drills-4ec2ed-82bee2a44582032babaad174cf> (25.02.2024).
- Belton C. (2024), *Kremlin runs disinformation campaign to undermine Zelensky, documents show*, “The Washington Post”, 16 February, <https://www.washingtonpost.com/world/2024/02/16/russian-disinformation-zelensky-zaluzhny/> (25.02.2024).
- Bensmann M. (2023), *Alternative for Russia: How the AfD is systematically turning towards Russia*, Correctiv, <https://correctiv.org/en/latest-stories/2023/10/19/alternative-for-russia-how-the-afd-is-systematically-turning-towards-russia/> (24.02.2024).
- Blásquez F. J. C. (2022), *European Commission: Banning of Russia Today and Sputnik*, IRIS Merlin, <https://merlin.obs.coe.int/article/9427> (25.02.2024).
- Carlson B. G. (2021), *Russia's challenge to European security*, HCSS Security, <https://hcss.nl/wp-content/uploads/2021/08/Essay-6-Russias-challenge-to-European-security.pdf> (23.02.2024).
- Coffey L. (2019), *Russia Exploits “Yellow Vest” Turmoil In France*, The Heritage Foundation, <https://www.heritage.org/europe/commentary/russia-exploits-yellow-vest-turmoil-france> (25.02.2024).

- Confessore N. (2018), *Cambridge Analytica and Facebook: The Scandal and the Fallout So Far*, "The New York Times", 4 April, <https://www.nytimes.com/2018/04/04/us/politics/cambridge-analytica-scandal-fallout.html> (25.02.2024).
- Corp S. (2022), *Combating Disinformation with the Four D'S*, Center for Academic Innovation, University of Michigan, <https://ai.umich.edu/blog-posts/spotting-fake-news-ben-nimmo-disinformation-misinformation-fake-news-teach-out/> (25.02.2024).
- Emmott R. (2017), *Spain sees Russian interference in Catalonia separatist vote*, Reuters, <https://www.reuters.com/article/us-spain-politics-catalonia-russia-idUSKBN1D-D20Y/> (24.02.2024).
- Eštok G. (2020), *(Ne)dávne hľadanie strednej Európy*, Pavol Jozef Šafárik University, Košice.
- European External Action Service (2022), *The European Union and the Russian Federation*, https://www.eeas.europa.eu/russia/european-union-and-russian-federation_en?s=177 (21.02.2024).
- European Union (1992), *Treaty on European Union*, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=OJ:C:1992:191:TOC> (10. 02. 2024).
- Flore M., Balahur-Dobrescu A., Podavini A., Verile M. (2019), *Understanding Citizens' Vulnerabilities to Disinformation and Data-Driven Propaganda*, Publications Office of the European Union, <https://publications.jrc.ec.europa.eu/repository/handle/JRC116009> (22.02.2024).
- Galeotti M. (2022), *The Weaponisation of Everything*, Yale University Press, London.
- Giannopoulos G., Smith H. (2020), *The landscape of hybrid threats: A conceptual model*, European Commission, Ispira, <https://euhybnet.eu/wp-content/uploads/2021/06/Conceptual-Framework-Hybrid-Threats-HCoE-JRC.pdf> (22.02.2024).
- Gönczi R. (2023), *Disinformation as a Tool of Hybrid Warfare at the Polish-Belarusian Border*, Warsaw Institute, <https://warsawinstitute.org/disinformation-as-a-tool-of-hybrid-warfare-at-the-polish-belarusian-border/> (25.02.2024).
- Hybrid CoE (2024), *Hybrid threats as a concept*, <https://www.hybridcoe.fi/hybrid-threats-as-a-phenomenon/> (23.02.2024).
- Kalniete S., Pildegovičs T. (2021), *Strengthening the EU's resilience to hybrid threats*, "European View", vol. 20, <https://www.martenscentre.eu/wp-content/uploads/2021/07/4.pdf> (22.02.2024).
- Klingová K., Milo D. (2017), *The Vulnerability Index: Subversive Russian Influence in Central Europe*, Globsec, <https://www.globsec.org/what-we-do/publications/vulnerability-index-subversive-russian-influence-central-europe> (24.02.2024).

- Koval I. (2023), *Prigozhin's troll factories in Russia: What's next?*, DW, <https://www.dw.com/en/prigozhins-troll-factories-in-russia-whats-next/a-66194462> (25.02.2024).
- Kurfürst J. (2022), *Hybridní válčení: jeho anatomie, složitost a geografie*, in: J. Paďourek, J. Kurfürst (eds.), *Za zrcadlem: Hybridní válka jako staronový fenomén mezinárodních vztahů*, Academia, Prague.
- Leonard M. (2022), *Europe's soft-power problem*, "Project Syndicate", <https://www.project-syndicate.org/commentary/europe-soft-power-problem-by-mark-leonard-2022-05> (10. 02. 2024).
- Lomová O. (2022), *Hybridní válka bez omezení: čínske teorie o novém pojetí války, nespoutaném tradičním vojenským uvažováním*, in: J. Paďourek, J. Kurfürst (eds.), *Za zrcadlem: Hybridní válka jako staronový fenomén mezinárodních vztahů*, Academia, Prague.
- Manners J. (2002), *Normative Power Europe: A Contradiction in Terms?*, "Journal of Common Market Studies", vol. 40, no. 2, <https://www.princeton.edu/~amoravcs/library/mannersnormativepower.pdf> (10.02.2024).
- Marcks H., Fielitz M. (2022), *Digitálny fašizmus: Sociálne médiá ako motor pravicového extrémizmu*, Hadart Publishing, Martin.
- McKew M. K. (2017), *The Gerasimov Doctrine*, <https://www.politico.com/magazine/story/2017/09/05/gerasimov-doctrine-russia-foreign-policy-215538/> (23.02.2024).
- National Security Analytical Centre (2022), *Hybridné hrozby*, Bratislava.
- Nye Jr. J. (1990), *Soft Power*, "Foreign Policy", no. 80, <https://doi.org/10.2307/1148580>.
- Nye Jr. J. (2005), *Soft Power: The Means to Success in World Politics*, PublicAffairs, New York.
- Parke M. (2017), *Thomas Friedman: Technology is accelerating faster than our ability to adapt. We can catch up*, <https://workingnation.com/thomas-friedman-technology-accelerating-faster-ability-adapt-can-catch/> (24.02.2024).
- Project Syndicate (2024), *Defensive Democracy*, <https://www.project-syndicate.org/on-point/defensive-democracy> (22.02.2024).
- Rrustemi A. et al. (2019), *Geopolitical Influences of External Powers in the Western Balkans*, HCSS Security, https://hcss.nl/wp-content/uploads/2021/01/Geopolitical-Influences-of-External-Powers-in-the-Western-Balkans_0.pdf (23.02.2024).
- Ruy D. (2020), *Did Russia Influence Brexit?*, CSIS, <https://www.csis.org/blogs/brexit-bits-bobs-and-blogs/did-russia-influence-brexit> (24.02.2024).

- Somaiya R. (2014), *P.R. Firm for Putin's Russia Now Walking a Fine Line*, "The New York Times", 31 August, <https://www.nytimes.com/2014/09/01/business/media/pr-firm-for-putins-russia-now-walking-a-fine-line.html> (25.02.2024).
- Szymański P. (2020), *Towards greater resilience: NATO and the EU on hybrid threats*, <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/osw-commentary/2020-04-24/towards-greater-resilience-nato-and-eu-hybrid-threats> (23.02.2024).
- Walker C. (2018), *What Is "Sharp Power"?*, "Journal of Democracy", vol. 29, no. 3, <https://doi.org/10.1353/jod.2018.0041>.
- Walker C., Ludwig J. (2017), *The Meaning of Sharp Power: How Authoritarian States Project Influence*, "Foreign Affairs", 16 November, <https://www.foreignaffairs.com/articles/china/2017-11-16/meaning-sharp-power> (10.02.2024).
- Wigell M. (2019), *Hybrid interference as a wedge strategy: a theory of external interference in liberal democracy*, "International Affairs", vol. 95, no. 3.
- World Economic Forum (2024), *Global Risks 2024: Disinformation Tops Global Risks 2024 as Environmental Threats Intensify*, <https://www.weforum.org/press/2024/01/global-risks-report-2024-press-release/> (24.02.2024).

Mgr. Peter Dubóczy PhD.
ORCID: 0009-0000-4261-5386
e-mail: peter.duboczy@upjs.sk

Occupation

Assistant professor at the Department of Political Science, Faculty of Arts, Pavol Jozef Šafárik University in Košice.

Research interests

Peter's research focuses on issues related to contemporary threats to liberal democracy and aspects of information security in international relations. His academic and professional interests are more specifically oriented towards present-day challenges to international order related to malicious hybrid actions, specifically focusing on the spread of Russian influence and propaganda.

Selected scientific achievements

Peter's doctoral thesis focused on the concept of open society and its practical implications for liberal democracy in the dynamics of modern technologies

and political tools. He has served as director of the watchdog platform Infosecurity.sk and still works as a researcher for the Adapt Institute, a think tank focused on defence and counter-disinformation issues. During years in the NGO sector, Peter co-authored studies aimed at mapping the financial background of disinformation actors in Slovakia, he also participated in a study analysing the legitimising narratives of Russian propaganda in relation to the war in Ukraine.

Mgr. Tomáš Dvorský PhD.
ORCID: 0000-0003-2084-537X
e-mail: tomas.dvorsky@upjs.sk

Occupation

Assistant professor at the Department of Political Science, Faculty of Arts, Pavol Jozef Šafárik University in Košice.

Research interests

Tomáš's research focuses on international relations and foreign policy issues. As a researcher, he has participated in scientific projects focusing on disinformation and conspiracy theories, as well as political awareness and political extremism among students. During his doctoral studies he completed internships at the Ministry of Foreign and European Affairs of the Slovak Republic, at the think tank Institute for Politics and Society in Prague and at the Embassy of the Slovak Republic in Kiev.

Selected scientific achievements

Tomáš is author of the monograph entitled "Chinese Soft Power and the Slovak Experience", in which analysed Chinese influence in the environment of Slovakia and Central Europe. He has published on the topics of foreign policy and international relations in publications at home and abroad. He has participated in academic mobilities in Kosovo, Poland, Romania and Turkey.

O Polsce w Europie, transformacji ustrojowej i etosie naukowca

DARIUSZ GÓRA

Wprowadzenie

Poniższe słowa kreślę z perspektywy kilkunastoletnich doświadczeń w koordynowaniu międzynarodowej współpracy akademickiej w ramach programów Socrates/Erasmus. Programy te, a właściwie jeden program, który z woli unijnego sponsora zmieniał swoją nazwę i detale, funkcjonuje jako namiastka niezrealizowanego nigdy marzenia ojców założycieli zjednoczonej Europy o *uropejskiej wspólnocie wiedzy* jako jednym z filarów integracji kontynentu.

Witając nowo przybyłych studentów z różnych stron świata zawsze nawiązywałem do celu ich pobytu, którym zgodnie z normatywem programów Socrates/Erasmus ma być odkrywanie odmienności miejsca docelowego. Niestety, kiedy dochodziło do wyboru zajęć na półroczny lub roczny pobyt w uczelni goszczącej, zakres studenckich wyborów sprowadzał się zazwyczaj do przedmiotów introdukcyjnych albo przeglądowych monografów typu „główne problemy tego-i-owego”.

Podczas inauguracyjnych spotkań ze studentami zagranicznymi starałem się zniechęcać do wybierania przedmiotów introdukcyjnych, argumentując, że takowe należy zaliczać we własnej uczelni, a poza jej mury udawać się dopiero wtedy, gdy na poziomie rozszerzonym jesteśmy w stanie odkrywać to, co w środowisku macierzystym niedostępne, odmiennie interpretowane, egzotyczne. Nie przypominam sobie, żeby podczas kilkunastu lat moich spotkań wstępnych którykolwiek ze słuchaczy nie zgodził się z takim argumentem. Przeważnie jednak zwyciężał motyw użyteczny – wykładowcy nie byli zbyt skorzy, by opracowywać odrębny tok studiów dla krótkoterminowych gości zewnętrznych, ci zaś drżeli przed perspektywą nieuznania przez uczelnię macierzystą ich zagranicznego dorobku za równoważny z materiałem wymaganym od ich rocznika za okres ich absencji. Zwykle kończyło się więc na wyborze „bezpiecznych” przedmiotów introdukcyjnych oraz globalnych (niespecyficznych) przeglądach tego-i-owego.

W poniższych refleksjach naszkicuję zarys niezrealizowanego nigdy do końca wykładu o specyfice Polski i naszej części Europy jako miejsca docelowego studentów, dla których jest to obszar egzotyczny. Jednak uwzględniając charakter tej uroczystej publikacji, rozwinięcie wywodu skupię nie na wyobrażonych konsumentach, lecz na podobnych do mnie producentach wiedzy.

Ślizgając się po powierzchni wiedzy

– Z czym kojarzy ci się kraj, do którego niedawno przybyłeś, Polska? Cisza.

– A może jakieś nazwiska? O, bardzo dobrze, tylko musimy trochę popracować nad poprawieniem wymowy.

Ożywienie sali i chwila radości przy wspólnym ćwiczeniu prawidłowej wymowy: nazwiska pierwszego przywódcy „Solidarności”,

rodowego nazwiska polskiego Papieża... Tak było przed laty. Dziś na tak zadane pytanie pada odpowiedź niesprawiająca cudzoziemcowi kłopotów z wymową: Robert Lewandowski.

– A czy jest coś, czym ty jako przybysz z zagranicy chciałbyś inspirować się z najnowszej historii Polski? Ale zaraz, zaraz, nie mówimy o sporcie. Skupmy się na kwestiach politologicznych. Rok 1989? Słusznie, ja też tak sądzę. Porozmawiajmy więc chwilę na ten temat. Posłuchajcie.

Zamiast przelewać bratnią krew Polacy odmiennych przekonań *spotkali się* przy Okrągłym Stole i dokonali transformacji ustrojowej, *czyli przejścia* do demokracji i gospodarki rynkowej. Demokracja dopuszcza różnice poglądów, ale były sprawy, co do których różne siły polityczne pozostawały *zgodne*. Należała do nich przede wszystkim *polityka zagraniczna*. Akcesja do Unii Europejskiej w 2004 r. dopełniła trudnego *powrotu do normalności* i odtąd *żyjemy w takim samym*, globalnym świecie, jaki znają nasi goście z zagranicy.

W powyższym tekście wyróżniłem kursywą kilka elementów dyskusyjnych albo jawnie nieprawdziwych, które jednak w literaturze i edukacji funkcjonują jako aksjomaty. Dziś, po 30 latach od przywołanych tu wydarzeń, za bezsprzeczną można uznać okoliczność nagłości i przygodności działań, nieobecności wyprzedzającej teorii politycznej, dotkliwych braków na poziomie strategii (Kamiński 2008: 120-121). Ale przecież podobnych okoliczności Polacy doświadczali już wcześniej, w 1918 r., wraz z budową odrodzonego państwa polskiego po zakończeniu I wojny światowej. Problem w tym, że protagoniści roku 1989 nie wykazali zainteresowania sprawdzonymi wzorami z narodowej przeszłości. Uznali, że epoka jest odmienna i po wzory zwrócili się do współczesnej sobie zagranicy. W zakresie teorii naukowej dawniejsze podręczniki, przeładowane socjalistyczną nowomową, wymieniono na nowe, przeważnie tłumaczone z języka angielskiego. Kierunek pożądaných inspiracji teoretycznych do dnia

dzisiejszego determinuje ministerialna lista punktacyjna, stanowczo faworyzująca świat nauki anglojęzycznej. Do dobrego tonu w badaniach należy powołanie się na „wybitnego zachodniego myśliciela”, co uwzględniając różnicę stron świata, nie odbiega zbytnio od „dobrych praktyk” wypracowanych w poprzednim ustroju. Ciekawe zresztą, że w obu przypadkach źródłem intelektualnej stymulacji pozostaje strona świata...

Zagraniczne źródła referują rozwój teorii osadzonych w sobie właściwym kontekście kulturowym, tam traktowanym jako „zwyczajny” i „oczywisty”, jednak niekoniecznie odpowiadającym doświadczeniu i wrażliwości ludzi „stąd”. Na wyjaśnianie takich niuansów przeważnie jednak brak jest czasu, ponadto wymagałoby to wzniesienia się ponad poziom zachodnich mistrzów, a to już wyzwanie, którego trudno by oczekiwać od każdego z komentatorów. Jak dowodzi historia literatury, losy recepcji dzieł literackich potrafią zadziwić ich twórców. Zdarza się, że odbiorcy wyróżniają pewne wątki poboczne albo całość przesłania odczytują na opak, obdarzając twórców hołdem za niezamierzone zasługi (Mencwel 2020). Podobnie jest z dziełami naukowymi. Publikacje jednych teoretyków znajdują błyskawiczny oddźwięk, podczas gdy szerokie grono ich oponentów pozostaje nieznane nawet z nazwiska. Przykładu z zakresu politologii dostarcza Francis Fukuyama, którego polskie tłumaczenia książek ukazują się jeszcze tego samego roku co amerykańskie oryginały za oceanem. Do podobnie bezalternatywnie hołubionych autorów należą m.in. B. Barber, P. Bourdieu, M. Foucault, A. Giddens czy J. Habermas.

Francis Fukuyama zainspirował swoich polskich czytelników ogłoszoną w 1989 r. tezą o definitywnym „końcu historii” politycznej, jaki nastąpić miał wraz z upadkiem światowego komunizmu i przejściem *całej* globalnej wioski na pozycje demokracji liberalnej. Najważniejszy z amerykańskich oponentów Fukuyamy, nieznany

w polskim obiegu naukowym Charles Krauthammer¹, po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 r. stwierdził, że lata dziewięćdziesiąte XX w. poprawnie ilustruje nie tyle metafora „końca historii”, ile trwających jedną dekadę „wakacji od historii” (cyt. za: Góra 2013: 440). Stwierdzenie to, w miarę mnożących się erupcji islamskiego dżihadyzmu, wydaje się bardziej odpowiadać rzeczywistości niż Fukuyamowska *wizja*, którą sam zainteresowany wkrótce porzucił. Ale kto by tam śledził zamorskie debaty...

Zagraniczne publikacje jako wzorzec i punkt odniesienia (ang. *benchmark*) zazwyczaj ustanawiają rozwiązania systemowe z własnego podwórka. Trudno się dziwić, że Francuz podkreśla walory modelu francuskiego, Niemiec – niemieckiego, a Amerykanin – amerykańskiego. Przecież intencjonalnym odbiorcą takich publikacji są uczestnicy systemów politycznych odnośnych państw, często nawet studenci własnej uczelni. Na pewno nie ich polscy koledzy! Posługiwanie się obcym *benchmarkiem* może być inspirującą przygodą intelektualną pod warunkiem kontrolowania własnej świadomości sytuacyjnej² na każdym etapie. Jednak traktowane powierzchownie

¹ Według danych Biblioteki Narodowej w Warszawie, jedynym na terenie Polski egzemplarzem książki Krauthammera dysponuje Biblioteka UKSW! W rzeczywistości jest to prawo dostępu, oferowane przez Bibliotekę UKSW, do elektronicznej wersji publikacji, pozostającej w zasobach amerykańskiej instytucji naukowej.

² Świadomość sytuacyjną, czyli zdolność orientacji w tym, co dzieje się wokół nas, studiowano, choć niekoniecznie pod taką nazwą, w kręgach wojskowych już od czasów starożytnych. Przeciwnieństwem świadomości sytuacyjnej jest zaburzenie orientacji, które samo w sobie, niezależnie od postępów sytuacji na froncie, stanowi cel działań wojennych nieprzyjaciela. We współczesnej epoce wojen hybrydowych ten niematerialny wymiar agresji zaczyna przeważać nad wymiarem materialnym, takim jak dominacja nad terytorium i jego zasobami (Omand 2022).

prowadzi do błędów logicznych, jak ten o „doganianiu Zachodu”. Pomyślmy, czy kiedykolwiek w swojej tysiącletniej historii państwo polskie leżało na zachodzie Europy? Skoro nie, to ideał „doganiania Zachodu” należy zaklasyfikować do kategorii utopii, czyli celów strategicznie wadliwych. Kultura polityczna rozwijana w środkowo-wschodniej części kontynentu europejskiego nie jest w stanie ani dogonić, ani przetransformować się w kulturę polityczną zachodniej części kontynentu, podobnie jak nie może ogłosić samej siebie częścią Afryki lub Oceanii. Chyba że pozostajemy wierni ideałom komunizmu w jego wiekopomnym dziele eksterminacji kultur zastanych i hodowli jakościowo „nowego” człowieka (Stalin 1949).

Transformacje ustrojowe dokonujące się w państwach postkomunistycznych przyjęto jednak interpretować w kategoriach dychotomicznych: niegdyś *zły* komunizm – dziś (i na zawsze) *dobra* demokracja. Szczególne uznanie zyskały sobie proceduralne teorie demokracji (Linz i Stepan 1996). Wystarczy zmienić procedury, żeby nastał pożądany ład – zdają się sugerować polityczni technolodzy. Oto „hokus-pokus”, jak powiedziałoby przysłuchujące się naszemu wywodowi bystre dziecko. A ujęciu bardziej filozoficznym teorie proceduralne biorą w nawias różnorodność kultur i mentalności, przyjmując naturalistyczne założenie o wrodzonej dobroci człowieka, któremu wystarczy zamienić reżim instytucji krępujących na jakieś korzystniejsze otoczenie instytucjonalne, by jego obywatelski potencjał rozkwitł dla wspólnego pożytku. O naiwności takiego założenia mogłyby opowiedzieć rzesze ofiar szabrowników z lat powojennych albo mieszkańcy obszarów sąsiadujących z tzw. trudnymi dzielnicami w metropoliach dzisiejszych rozwiniętych demokracji. Teoria biorąca w nawias czynnik ludzki i kulturowy jest natomiast bardzo atrakcyjna dla tych, którzy dziedzczą swój uprzywilejowany status społeczny z epoki zaangażowania w ustrój niedemokratyczny i niesuwerenny. Ich niesprawiedliwa

przewaga statusowa nie wchodzi bowiem w zakres orzekania teorii proceduralnych.

Jednym ze zdecydowanych krytyków teorii proceduralnych jest choćby wspomniany wyżej Francis Fukuyama (Fukuyama 2003; Fukuyama 2005). Za skrajnie niebezpieczne z powodów moralnych uznał je papież Jan Paweł II (Jan Paweł II 1991: nr 46-47). Zaś perspektywa transformacji reżimu niedemokratycznego w coś, co zasługiwałoby raczej na miano „demokracji totalitarnej”, dyskutowana jest w nauce co najmniej od połowy XX w.³

Kierunki pogłębienia wiedzy

Czego mogliby nauczyć się przybysze z odległych miejsc, złąknieni egzotycznej dla nich wiedzy o postkomunistycznych transformacjach ustrojowych? Jakie elementy trudno byłoby im odczytać z dostępnej im literatury zachodniej?

Kilka zagadnień, tytułem przykładu, zasługiwałoby na uwzględnienie:

- doświadczenie totalitaryzmu, tj. stanu pozbawienia człowieka znanych mu punktów odniesienia (świadomości sytuacyjnej), zanurzenia w całościowo obcy projekt cywilizacyjny, wynikający nie tyle z ideałów „komunizmu”, ile z praktyki jego orientalno-sowieckiej realizacji;
- orientalno-sowiecki typ cezaryzmu, wyrażający się utożsamieniem autorytetu władzy (jako elementu poprawnej struktury

³ Rozważania na temat „demokracji totalitarnej” poprzedzają w czasie krystalizację politologicznej definicji samego zjawiska „totalitaryzmu” autorstwa C. Friedricha i Z. Brzezińskiego (Góra 2013: 146, 184).

społecznej; ros. *organ*) z sakralną nieomylnością władzy ideokratycznej (ros. *włas't'*); narzucenie zatem nowego podziału społecznego: na *władzę* wraz z jej elitami z jednej strony oraz *społeczeństwo* jako bierną masę ludzką ze strony drugiej⁴;

- atmosfera permanentnego zagrożenia ze strony wrogich sił zewnętrznych, osaczenie granicami „żelaznej kurtyny” informacyjnej, brak możliwości weryfikacji narracji sączonych w umysły przez polityczne centrum decyzyjne, które wypracowało całościowy, autoreferencyjny system językowy (fr. *langue*), wykluczający odrębność indywidualnych komunikatów (fr. *parole*);
- doświadczenie profesjonalnej decepcji (ros. *maskirowka*), znanej co prawda poprzednim generacjom poddanych rosyjskiego zaborcy, niemniej znacznie udoskonalonej w epoce komunizmu i stosowanej odtąd na sposób ofensywny jako tzw. środki aktywne (Darczewska, Źochowski 2017); jest to element szczególnie istotny w konfrontacji z właściwym polskiej kulturze respektem wobec danego słowa, honoru, *sacrum*⁵ jako wartości nadrzędnych względem posłuszeństwa władzy, co domagało się zatem stłumienia i degradacji;
- transformacja systemowa dokonywana w trybie renowacji, nie destrukcji instytucjonalnej, poszerzenie zaplecza elity władzy w sposób gwarantujący stabilizację systemową; neutralizacja społeczeństwa poprzez szerokie otwarcie pozapolitycznych kanałów

⁴ Jest to podział do dnia dzisiejszego funkcjonujący w postkomunistycznej Rosji. Ideałem tamtejszego młodego człowieka wciąż pozostaje wyrwanie się z marazmu społecznej masy i akces do elity władzy/przywilejów, czyli kariera na wzór Władimira Putina.

⁵ Ważne świadectwo w tej sprawie zostawił naczelny depolonizator ziem polskich wcielonych do ZSRS po 1939 r., gen. Iwan Sierow (Hinsztejn 2019: 71).

realizowania aspiracji w wymiarach: gospodarczym, kulturalnym, obyczajowym itp.⁶;

- osadzenie transformowanego systemu państwowego w zewnętrznym porządku międzynarodowym w sposób satysfakcjonujący jego interesariuszy⁷.

Rola naukowca w systemie politycznym

Po II wojnie światowej komunistyczni zarządcy Europy Środkowo-wschodniej zadbali o kompleksowe podporządkowanie nauki strukturom i interesom państwa. W okresie stalinowskim przeprowadzono

⁶ Jak pisał Jerzy Urban na dwa lata przed Okrągłym Stołem, doradzając gen. Jaruzelskiemu taki sposób prowadzenia reform, by nie utracić pozycji arbitra transformacji: „Proponujemy planowe popychanie ludzi stanowiących klientelę i bazę przywódców opozycji ku inicjatywie prywatnej [...]. Ułatwianie im zakładania interesów zreorientuje od polityki ku bogaceniu się, da ujście aktywności tych ludzi, zatomizuje ich i bardzo silnie uzależni od różnych państwowych kontroli czy władz skarbowych. Umożliwi też na ogół, w razie potrzeby, ściganie jako oszustów podatkowych czy wręcz przestępców kryminalnych” (Urban, Ciosek i Pożoga 2004: 63).

Rolę trzeciego sektora (NGOs), służącego w III RP jako kanał politycznej neutralizacji społeczeństwa, zanalizował socjolog, były minister kultury i dziedzictwa narodowego, Piotr Gliński. „Społeczeństwo miało się nie mieszać do odgórnie wprowadzanych reform. Było zbyt cenne jako aktywny podmiot zmian, a potrzebne jedynie do czarnej roboty w ramach zleczanych mu przez sektor państwowy usług – przede wszystkim – socjalnych” (Gliński 2015: 49).

⁷ Antoni Dudek, autor cenionych opracowań z zakresu najnowszej historii Polski, zapytany, czy w tej dziedzinie można jeszcze mówić o istnieniu białych plam, wskazał na aktywną rolę podmiotów zagranicznych zainteresowanych polską transformacją ustrojową (Szukała 2019).

czystki kadrowe oraz zmusztrowano instytucje. W PRL naukowców zaszeregowano jako „pracowników nauki” (Ustawa 1958), innymi słowy, funkcjonariuszy jednego z resortów administracji. Państwo rozliczało swoje elity z ideologicznej misji „budowy i umacniania socjalizmu w Polsce Ludowej” (tamże: art. 1); status funkcjonariusza pozostawał zatem związany z treścią i zakresem dopuszczalnych badań. Analitycznie warto jest jednak rozróżniać te kategorie intelektualne, jak ilustruje to poniższy diagram.

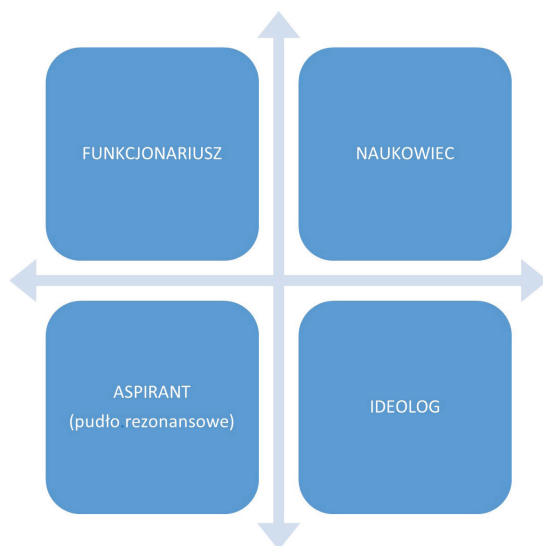


Diagram 1. Status naukowca w zestawieniu z pokrewnymi kategoriami intelektualnymi

Źródło: opracowanie własne.

Naukowiec służy prawdzie.

Funkcjonariusz służy państwu. W przypadku konfliktu percepcyjnego racja stanu przeważa nad prawdą. Ideolog służy zwycięstwu idei. Zdarza się, że ideę traktuje fundamentalistycznie jako synonim prawdy.

Aspirant wdraża się w obowiązki zawodowe, polegając na autorytecie, dorobku i osobistym wsparciu reprezentantów trzech pozostałych kategorii. Dąży do rzetelnej wiedzy i stara się sumiennie ją przekazywać, jednak nie potrafi jeszcze rozróżniać między prawdą a interesem i ideologią. Kiedyś być może dokona wyboru. Jeśli nie, pozostanie pudłem rezonansowym.

Transformacja ustrojowa po upadku komunizmu polegała m.in. na redukcji wpływu państwa na życie obywateli. Model państwa realnego socjalizmu zastąpiono znanym z Europy Zachodniej modelem państwa opiekuńczego⁸. Sektor nauki pozostał pod kuratelą resortowego urzędu (ministerstwa). Państwowy administrator płaci, a więc i wymaga; decyduje o nazewnictwie i treści dyscyplin naukowych⁹, uchwała „plany” do wykonania, wyznacza wartość punktową konferencji naukowych i wydawnictw, również zagranicznych, nominuje na najwyższą z godności w branżowej hierarchii (niegdyś zwaną profesurą belwederską), wprowadza swoiste bariery celne dla uprawnień naukowych spoza własnego obszaru administracyjnego itp.¹⁰ Państwo zajmuje się zatem wszystkim tym,

⁸ Model państwa opiekuńczego ukształtował się na fundamencie absolutyzmu oświeconego, gdzie suwerenem jest państwo. W przypadku Polski kopiowanie tego modelu oznacza odejście od republikańskiej tradycji przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, gdzie suwerenem jest naród.

⁹ Urzędowe wykazy dyscyplin naukowych ulegają zmianom co kilka lat. Obecny (z 2022 r.) nie uwzględnia np. takiej znanej od stuleci dyscypliny naukowej jak geografia.

¹⁰ Do pierwszej dekady XXI w. obowiązywały w Polsce przepisy faworyzujące wzajemną uznawalność uprawnień naukowych w ramach byłego bloku sowieckiego. Osoby legitymujące się dyplomem akademickim wystawionym przez nieistniejące już wówczas podmioty takie jak Czechosłowacja, Jugosławia lub republiki byłego ZSRS, znalazły się w niesprawiedliwie uprzywilejowanej pozycji względem absolwentów prestiżowych uczelni

czym w ustrojach typu republikańskiego zajmowałby się samorząd zawodowy. Prowadzenie badań naukowych w warunkach współczesnych okazuje się łatwiejsze i bardziej owocne w porównaniu z epoką realnego socjalizmu, niemniej charakter pokus od tamtych czasów nie uległ zmianie.

Wnioski i rekomendacje

Niniejszy tekst rozpoczął uwagi na temat odbiorców wiedzy, zwłaszcza pochodzenia zagranicznego, oraz krajowego systemu dystrybucji wiedzy podlegającego transformacjom. W rozwinięciu skupiono się na specjalistach z zakresu produkcji i dyfuzji wiedzy, jakimi są naukowcy. Logika wyводу prowadzi do sformułowania następujących cech wyróżniających naukowca autentycznego, w opozycji do odmiennych form aktywności intelektualnej, z którymi poprzedni ustrój polityczny usiłował naukowców utożsamić.

Naukowiec autentyczny:

- 1) jako motyw swoich badań przyjmuje wartość bezinteresowną, którą jest prawda niepodlegająca ideologicznym modom ani kaprysom władzy;
- 2) odróżnia te części wypowiedzi, w których prezentuje uznane teorie naukowe, od innych, w których wyraża osobiste preferencje; swoich odbiorców uczy tej samej staranności;
- 3) stroni od kategorycznych sądów: teraz już *zawsze* będzie tak-a-tak;

zachodnich, dla których przewidziano żmudną procedurę ponownej certyfikacji (nostryfikacji) ich dorobku.

- 4) *zawsze* natomiast wprowadza w kontekst; nie pozostawia odbiorców z mylnym wrażeniem powszechności tam, gdzie mowa jest o sprawach przygodnych;
- 5) nie daje się wciągać w rozważanie binarnych dylematów: albo to, albo tamto; ma odwagę zdemaskować fałszywość suflowanych binarności¹¹; podobnie w przypadku dylematów z jednym rozwiązaniem – naukowiec potrafi rozrysować panoramę stanowisk intelektualnych oraz możliwych kierunków działania, i dopiero na takim tle oceniać owo rzekomo jedyne możliwe, za którym gardłują lobbyści i ideolodzy;
- 6) przestrzega zasady: *audiatur et altera pars*;
- 7) okazuje wdzięczność względem interesariuszy i sponsorów badań, ale nie w formie panegiryków naginających fakty.

Bibliografia

- Darczewska J., Żochowski P. (2017), *Środki aktywne. Rosyjski towar eksportowy*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa.
- Fukuyama F. (2003), *Kapitał społeczny*, w: L. Harrison, S. Huntington (red.), *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Fukuyama F. (2005), *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Rebis, Poznań.

¹¹ Znakomitego przykładu wyswobodzenia z retorycznej pułapki udzielił papież Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* (1891). W obliczu rozpowszechnianej przez rosnące w siłę ruchy socjalistyczne binarnej opozycji: albo proletariatus, albo wyzyskiwacze – i kiedy wreszcie Kościół opowie się po właściwej stronie? – encyklika dowodzi wadliwości binarnego ujmowania problemu i formułuje wywiedziony z odmiennych niż socjalistyczne założeń program, adresowany do wszystkich warstw społecznych (Leon XIII 1891).

- Gliński P. (2015), *Wygaszanie społeczeństwa obywatelskiego*, w: L. Sosnowski (red.), *Wygaszanie Polski, 1989-2015*, Biały Kruk, Kraków.
- Góra D. (2013), *Zakorzenianie wolności. Myśl polityczna Michaela Novaka*, Warszawska Firma Wydawnicza, Warszawa.
- Hinsztein A. (red.) (2019), *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dziennik pierwszego szefa KGB 1939-1963*, Rea-Sj, Konstancin-Jeziorna.
- Jan Paweł II (1991), Encyklika *Centesimus annus*, The Holy See, www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html (26.08.2023).
- Mencwel A. (2020), „Przedwiośnie” czy „Potop”, czyli dwie konstrukcje tradycji, w: R. Tra-ba (red.), *Niedokończona wojna? „Polskość” jako zadanie pokoleniowe*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Kamiński A. Z. (red.) (2008), *Polityka bez strategii. Bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej i Polski w perspektywie ładu globalnego*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Leon XIII (1891), Encyklika *Rerum novarum* o kwestii robotniczej, Międzynarodowa Organizacja Pracy, www.mop.pl/doc/html/encykliki/Rerum%20novarum.htm (26.08.2023).
- Linz J. J., Stepan A. (1996), *Problems of Democratic Transition and Consolidation. Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*, Johns Hopkins University Press, Baltimore–London.
- Omand D. (2022), *Jak nie dać się zmanipulować i okłamać. Radzi doświadczony agent wywiadu*, Muza, Warszawa.
- Stalin J. (1949), *Kwestia narodowa a leninizm*, „Nowe Drogi”, nr 6.
- Szukała M. (2019), *Prof. A. Dudek: nie znamy pełnego kontekstu międzynarodowego wydarzeń z 1989 r.*, dzieje.pl, <https://dzieje.pl/aktualnosci/prof-dudek-nie-znamy-pelnego-kontekstu-miedzynarodowego-wydarzen-z-1989-r> (26.08.2023).
- Urban J., Ciosek S., Pożoga W. (2004), *Propozycje niektórych posunięć na rok 1987* [styczeń 1987], w: W. Borodziej, A. Garlicki (red.), *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, t. 1, Kancelaria Prezydenta RP, Warszawa.
- Ustawa z dnia 5 listopada 1958 r. o szkołach wyższych, Dz.U. Nr 68, poz. 336.

Dariusz Góra, prof. ucz.

ORCID: 0000-0001-7662-8812

e-mail: d.gora@uksw.edu.pl

Pełnione funkcje / Occupation

Politolog, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, wcześniej zatrudniony jako kierownik Katedry Studiów nad Europą Środkową i Wschodnią, którą przekształcił w Katedrę Regionalnych Studiów Strategicznych. Doktorat obroniony we Francji (2000) nostryfikował w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Stypendysta Fulbrighta w Waszyngtonie (2010), ekspert naukowy Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta. Przez 15 lat pełnił funkcję koordynatora międzynarodowej współpracy akademickiej w ramach programów Socrates/Erasmus. Członek amerykańskich, francuskich i polskich towarzystw naukowych, zasiada we władzach Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Członek Rady Instytutu Nauk o Polityce i Administracji oraz Rady Wydziału Prawa i Administracji UKSW.

Zainteresowania badawcze / Research interests

Filozofia polityki, politologia religii, geopolityka, model cywilizacyjny Rzeczypospolitej i jego dziedzictwo w Europie Środkowowschodniej, urbanistyka, regionalizm.

Wybrane osiągnięcia naukowe / Selected scientific achievements

Autor publikacji z zakresu stosunków międzynarodowych, studiów strategicznych, politologii religii i nauczania społecznego Kościoła. Redaktor polskiego tłumaczenia *Refleksji o Ameryce* Jacques'a Maritaina (Wydawnictwo UKSW, 2018). Najnowsze monografie: *Polityka wyznaniowa. Perspektywa III RP* (Kraków 2019, współautor); *Rzeczpospolita, ale jaka?* (Warszawa 2022, współautor); artykuły naukowe (zapowiedź): *A Catholic correction of Max Weber's thesis on Protestant ethic in the view of Michael Novak* („Ethics and Bioethics in Central Europe”); *Kulturowy aspekt sekurytyzacji granic* („Przegląd Geopolityczny”).

Parlament Europejski jako organ konfederacji czy federacji europejskiej

LESZEK GRANISZEWSKI

Wstęp

Parlament Europejski (PE) był źródłem kontrowersji od początku istnienia. Jego bezpośrednie wybory były postrzegane jako poparcie dla federalnej struktury i politycznej przyszłości Wspólnoty Europejskiej (później Unii Europejskiej). Przyznawanie mu nowych kompetencji przy okazji kolejnych zmian w traktatach mieściło się w formule tzw. pełzającego federalizmu i ograniczania suwerenności państw członkowskich. Świadomy wkład Parlamentu Europejskiego w rozwój federalizmu i budowę federalnej Europy odnosi się do zastosowania wyborów bezpośrednich do tej instytucji, jej uprawnień i propozycji zorganizowania konwencji konstytucyjnej. Jednocześnie pomimo podejmowania kolejnych prób wzmocnienia pozycji i kompetencji PE, szczególnie na mocy traktatu lizbońskiego, „jego kompetencje w sensie formalnym i praktycznym odbiegają od standardów, jakimi cieszą się parlamenty narodowe w państwach członkowskich” (Grosse 2022a: 70).

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, dlaczego Parlament Europejski przekroczył przypisaną mu pierwotnie ograniczoną rolę oraz jaki był i jest wpływ PE na ewolucję Wspólnoty Europejskiej i Unii Europejskiej w kierunku wyłonienia się ustroju politycznego o rozpoznawalnych cechach federalnych.

Jednocześnie należy zastrzec, że pojęcie federalizmu odnoszone jest do państw, wśród których wyróżnia się m.in. federacje i państwa unitarne. Unia Europejska formalnie nadal stanowi organizację międzynarodową, której członkami jest obecnie 27 państw, wśród których są zarówno federacje, jak i państwa unitarne. Unię ze względu na zakres kompetencji określa się jako organizację ponadnarodową o cechach swoistych (*sui generis*). Wśród rozwiązań instytucjonalnych UE wyróżnia się zarówno te, które mają charakter konfederacyjny (np. dominacja polityczna instytucji międzyrządowych takich jak Rada Europejska), jak i federacyjny (np. supremacja prawa unijnego nad prawem narodowym czy przyznanie UE kompetencji wyłącznych oraz kompetencji dzielonych z państwami członkowskimi). Na gruncie praktyki funkcjonowania poszczególnych państw federalnych wyróżnia się dwa podstawowe typy federalizmu: dualistyczny i kooperatywny. Na gruncie traktatu lizbońskiego skodyfikowano różne rodzaje kompetencji UE, które przyznały jej państwa-członkowie: wyłączne, dzielone oraz wspierające, koordynujące i uzupełniające działania państw członkowskich. Posiadanie przez UE kompetencji wyłącznych wskazuje, że mamy do czynienia z federalizmem dualistycznym, natomiast możliwość realizacji przez UE kompetencji uzupełniających świadczy o elementach federalizmu kooperatywnego (Kabat-Rudnicka 2010: 163). Takie ukształtowanie kompetencji unijnych wskazuje na oscylowanie UE między modelem federalizmu dualistycznego i kooperatywnego, także jeśli weźmie się pod uwagę rolę zasady pomocniczości w jej działaniach.

Pierwotne założenia dotyczące pozycji Parlamentu Europejskiego w procesie integracji europejskiej

Ojcowie założyciele Wspólnoty Europejskiej różnili się zdaniem co do roli Parlamentu Europejskiego w procesie integracji europejskiej. W koncepcji Jeana Monneta rola zgromadzenia parlamentarnego miała być ograniczona do kompetencji kontrolnych i konsultacyjnych. Jednak dla Roberta Schumana zgromadzenie parlamentarne, ze względu na demokratyczny mandat jego członków i mimo skromnych formalnie kompetencji, miało być miejscem debaty nad kierunkami procesu integracji europejskiej. Natomiast w federacyjnych wizjach Altiero Spinellego wspólny parlament miał być uosobieniem integrującej się po II wojnie światowej Europy, a przynajmniej jej zachodniej części (Curyło 2019: 15). W efekcie ograniczone kompetencje ciała parlamentarnego wymusiły niejako skupienie się na naturalnej skądinąd roli ośrodka debaty i miejsca, skąd wychodziły propozycje nowego kształtu Wspólnot Europejskich. Pod wpływem Spinellego, który został eurodeputowanym z ramienia włoskich komunistów, PE przyjął w 1984 r. projekt traktatu o utworzeniu Unii Europejskiej o wyraźnych cechach federalnych. Chociaż rządy państw członkowskich zignorowały projekt jako zbyt daleko idący i nieodpowiadający interesom poszczególnych państw, to utworzony na szczycie Rady Europejskiej w Fontainebleau komitet Dooge'a (lub komitet Spaaka 2) oraz komitet Adonnina powoływały się na projekt Parlamentu, a efekty ich prac stały się podstawą dla rewizji traktatów i ustanowienia Jednolitego Aktu Europejskiego (Popowicz 2010: 203-208). Nazwę „Parlament Europejski” przyjęto we Wspólnotach w 1962 r., ale rządy państw członkowskich poszły w ich ślady dopiero w latach 80. XX w.

Kolejnym instrumentem wzmacniającym pozycję PE jest demokratyczny mandat wynikający z bezpośrednich od 1979 r. wyborów. Wcześniej w skład PE wchodził delegaci z parlamentów państw

członkowskich, jednakże zgodnie z art. 21 Traktatu o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali mogli zostać oni wybrani w wyborach powszechnych. Możliwość bezpośrednich wyborów Wspólnego Zgromadzenia EWWiS wynikała również z ponadnarodowego charakteru tej Wspólnoty w założeniach traktatowych i silnej pozycji Wysokiej Władzy, która miała być kontrolowana przez organ rzetelnie reprezentujący w tej roli obywateli państw członkowskich. Jednak w procesie integracji europejskiej przeważały idee międzyrządowej współpracy państw członkowskich, przez co Zgromadzenie Parlamentarne w Traktacie Rzymskim powołującym Europejską Wspólnotę Gospodarczą wyposażone zostało jedynie w ograniczone kompetencje i w jego składzie zasiadali reprezentanci parlamentów narodowych, mimo że już w tym traktacie również przewidziano możliwość wyborów bezpośrednich.

Zmiana sposobu wyłaniania PE na bezpośredni przez obywateli miała zapewnić Parlamentowi status instytucji legitymizującej coraz szersze dziedziny działalności Wspólnot. Jednak sens wprowadzenia formuły bezpośredniej legitymizacji demokratycznej osłabiał brak instytucji nieodzownych dla rzeczywistego i wiarygodnego zaistnienia tego typu legitymizacji takich jak: europejskie media, opinia publiczna, a przede wszystkim rzeczywiste europejskie partie polityczne (Grądzka 2022: 107).

Istnieją trzy obszary, w których Parlament Europejski poprzez swoje działania świadomie promował federalny rozwój integracji europejskiej: 1) wybory bezpośrednie; 2) rozszerzenie roli, funkcji i uprawnień Parlamentu Europejskiego; oraz 3) dążenie do zorganizowania konwentu konstytucyjnego. Wraz z Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości (ETS), Parlament Europejski jest postrzegany jako uosobienie aspiracji federalnych UE i potwierdzenie intencji ojców założycieli, aby zapewnić rozdział między władzą wykonawczą, ustawodawczą i sądowniczą w UE.

Przyczyny i dziedziny wzmocnienia pozycji i kompetencji PE

Parlament Europejski w swojej ewolucji kompetencyjnej przeszedł drogę od zgromadzenia parlamentarnego organizacji międzynarodowej (międzyrządowej), dysponującego jedynie kompetencjami doradczymi, do organu władzy ustawodawczej Unii Europejskiej o kompetencjach przynajmniej zbliżonych do tych, jakimi dysponują parlamenty państw członkowskich, charakterystycznych dla demokracji parlamentarnych (dotyczy to szczególnie współudziału w tworzeniu prawa unijnego i uchwalaniu budżetu UE, możliwości uchwalenia wotum nieufności względem Komisji Europejskiej, dokonywania wyboru przewodniczącego KE oraz oceny poszczególnych kandydatów jako członków KE oraz zatwierdzania całego składu tego organu UE). Jednocześnie należy wskazać, że treść tych kompetencji PE, a szczególnie praktyka ich realizacji, zwłaszcza w odniesieniu do wpływu na kreację i działalność KE, są dalekie od możliwości w tym zakresie parlamentów narodowych, nawet jeśli się uwzględni, że w większości państw członkowskich UE od wielu dekad umacnia się również praktyka dominacji władzy wykonawczej (prezydenta lub premiera i rządu) wobec władzy ustawodawczej.

Idea parlamentaryzacji Unii Europejskiej poprzez zwiększenie kompetencji PE na gruncie traktatów, a jeszcze bardziej praktyki, nie wygląda tak optymistycznie, jakby to wynikało z deklaracji unijnych. W traktacie występują sformułowania oraz zbyt daleko idące terminy, które nie pokrywają się z rzeczywistymi faktami. Traktat wprowadza pojęcie wyboru przewodniczącego KE przez eurodeputowanych, ale jest to w rzeczywistości „wybór” jednej osoby przedstawionej przez Radę Europejską, co w praktyce przesądza, że o osobie kandydata decydują państwa członkowskie w ramach wspólnych uzgodnień, w których uwzględnia się wyniki wyborów

do PE, ale przede wszystkim kandydat nie może budzić kontrowersji wśród członków RE (Chołub 2011: 250).

Procedura wyznaczenia tzw. głównych kandydatów (*Spitzenkandidaten*) na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej została zastosowana po raz pierwszy przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. Nie jest ona uregulowana prawnie, ale stanowi nowy zwyczaj parlamentarny w Parlamencie Europejskim, oparty na rezolucjach, które nie mają statusu aktów prawnych. Zgodnie z założeniami tej procedury europejskie partie polityczne wyznaczają przed terminem wyborów do PE swoich głównych kandydatów na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej. Wyznaczeni *Spitzenkandidaten* stają się jednocześnie liderami kampanii wyborczych swoich ugrupowań na poziomie ogólnoeuropejskim. Przewodnictwo KE ma szansę otrzymać przedstawiciel tej partii, która będzie w stanie uzyskać wystarczające poparcie parlamentarne. Zastosowanie tej procedury miało zwiększyć wpływ obywateli Unii Europejskiej także na unijny organ wykonawczy. Jednakże po ostatnich wyborach do PE w 2019 r. praktyka wyłaniania przewodniczącego KE spośród *Spitzenkandidaten* nie znalazła zastosowania, gdyż odgrywający taką rolę w Europejskiej Partii Ludowej Manfred Weber nie cieszył się poparciem wszystkich państw członkowskich, dlatego ostatecznie nową przewodniczącą KE została Ursula von der Leyen.

Wzrost kompetencji PE wiązał się z rozwojem kompetencyjnym i ustrojowym wspólnot europejskich od klasycznych organizacji międzynarodowych do Unii Europejskiej jako organizacji ponadnarodowej (choć *de iure* nadal organizacji międzynarodowej). Pozycja PE od początku procesu integracji europejskiej była funkcją dyskusji wokół modelu integracji europejskiej, w których ścierały się międzyrządowe (konfederacyjne) i ponadnarodowe (federacyjne) koncepcje integracji, używane zamiast budzących kontrowersje terminów „konfederacja” i „federacja” (Grosse 2018: 345-346).

Szybki rozwój integracji europejskiej, choć początkowo przede wszystkim w sferze ekonomicznej, przyczynił się do wyposażenia PE w większe kompetencje w związku z koniecznością zwiększenia kontroli reprezentantów obywateli nad procesem integracji europejskiej. Ponadto wprowadzenie bezpośrednich wyborów miało doprowadzić do zwiększenia poziomu legitymizacji demokratycznej integracji europejskiej, co implikowało też poszerzenie kompetencji PE. Parlament od początku starał się partycypować w tworzeniu prawa wspólnotowego, uczestnicząc w procedurze konsultacji. Oznaczało to obowiązek zasięgnięcia opinii parlamentu przed otrzymaniem przez Radę końcowej wersji projektu aktu prawa wspólnotowego od Komisji Europejskiej. Konieczność zasięgnięcia tej opinii została umocniona przez orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości, który w sprawie *Izoglukoza – Kwoty produkcji* z 1980 r. uznał za częściowo nieważny akt Rady przyjęty bez zasięgnięcia uprzedniej opinii PE (Trybunał Sprawiedliwości WE 1980).

Proces rozszerzania kompetencji PE zaczął następować już w latach 70. XX w., gdy uzyskał on kompetencje uchwalania budżetu wspólnotowego w ramach „swoistej bikameralnej władzy budżetowej”, którą PE miał realizować wspólnie z Radą w procedurze przyjmowania rocznego budżetu EWG (Ruszkowski 2010: 187-188). Kompetencje budżetowe były przesłanką do dalszego poszerzania kompetencji legislacyjnych PE.

W sferze kompetencji kontrolnych już Zgromadzenie Parlamentarne Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali posiadało uprawnienie do odwołania Wysokiej Władzy, przewodniczką Komisji Europejskiej, jednak dalszy rozwój kompetencji w tym zakresie zapoczątkowany został poprzez zainicjowanie przez PE nieformalnej jeszcze procedury inwestytury przy zatwierdzaniu składu Komisji. Formalnie na gruncie przepisów Traktatu o Unii Europejskiej (art. 17 par. 8) i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (art. 234) obowiązuje

zasada odpowiedzialności politycznej władzy wykonawczej (KE) przed parlamentem (PE) realizowana w procedurze powołania (tzw. prawo podwójnej inwestytury) i prawie do odwoływania poprzez uchwalenie wotum nieufności (Grzeszczak 2011: 183). Przyjęty wymóg większości kwalifikowanej $\frac{2}{3}$ głosów deputowanych skutecznie ogranicza jednak PE egzekwowanie tej zasady, gdyż w realiach politycznych dotychczasowego składu PE trudno sobie wyobrazić zaistnienie takiej większości, zazwyczaj bowiem w parlamentach narodowych uchwalenie wotum nieufności następuje większością bezwzględną (w różny sposób ustalaną).

W procesie rozszerzania kompetencji najefektywniejsza okazała się sfera kompetencji prawodawczych. W tym zakresie zmianę jakościową zapoczątkował Jednolity Akt Europejski, na podstawie którego PE otrzymał realny wpływ na rozszerzanie Wspólnot o kolejne państwa członkowskie na podstawie tzw. procedury zgody, natomiast na podstawie procedury współpracy uzyskał prawo zajęcia bardziej stanowczego stanowiska wobec projektów legislacyjnych, włącznie z prawem weta wobec poprawek wniesionych przez Radę. Procedura współpracy umożliwiła PE uczestnictwo w kształtowaniu konkretnych kierunków integracji, początkowo jedynie na zasadzie zajęcia negatywnego stanowiska wobec propozycji legislacyjnych Rady i Komisji. Dopiero ustanowienie w Traktacie z Maastricht procedury współdecydowania było przełomowym momentem rozpoczynającym proces przechodzenia PE od bycia „bezzębnego” do posiadania statusu efektywnego współlegislatora, umożliwiając mu szczególnie po zmianach przyjętych w traktacie amsterdamskim skuteczniejsze uczestnictwo w unijnym procesie decyzyjnym (Kreppel 2002: 810). Wzmocnienie uprawnień legislacyjnych PE służyło też ograniczaniu tzw. deficytu demokratycznego w UE, gdyż równorzędny z Radą Unii Europejskiej wpływ na tworzenie prawa unijnego

uzyskał jedyny organ mający bezpośredni demokratyczny mandat do występowania w imieniu wyborców z państw członkowskich.

W Traktacie z Lizbony pojawiły się zmiany w zakresie uprawnień legislacyjnych PE, które były „ukoronowaniem” ewolucji pozycji PE. Przede wszystkim procedurę współdecydowania przemianowano na „zwykłą procedurę ustawodawczą”, w ramach której PE uzyskał równorzędne uprawnienia legislacyjne z Radą UE. Ponadto traktat lizboński ograniczył liczbę procedur legislacyjnych do dwóch, tj. zwykłej i specjalnej (która zastąpiła dotychczasowe procedury konsultacji i zgody). Najważniejsze z punktu uprawnień parlamentu było rozszerzenie zakresu stosowania zwykłej procedury legislacyjnej na te obszary integracji, w których udział PE w tworzeniu prawa był ograniczony do konsultacji lub zgody. Decydujący był fakt, że 95% aktów ustawodawczych miało być odtąd uchwalanych razem przez PE i Radę (Węc 2015: 19-20). Simon Hix zauważył, że zwiększenie uprawnień legislacyjnych PE i rozszerzenie stosowania zwykłej procedury legislacyjnej w odniesieniu do niemalże wszystkich dziedzin prawa unijnego wzmocniły funkcję legislacyjną PE, ustanawiając *de facto* dwuizbowy system legislacyjny w UE, w ramach którego „żaden akt nie może być przyjęty bez poparcia ze strony Rady i PE” (Hix 2010: 138-141).

Ewolucja znaczenia PE w wymiarze instytucjonalnym dokonała się w sferze nie tylko funkcji kontrolnych i legislacyjnych, ale również funkcji kreacyjnej, wiążącej się z powoływaniem innych organów UE. Zgodnie z art. 14 Traktatu o Unii Europejskiej PE wybiera przewodniczącego Komisji Europejskiej i współuczestniczy w procesie wyłaniania całego jej składu. W traktacie lizbońskim formalnie uzależniono wybór przewodniczącego KE od wyników wyborów do PE, któremu Rada Europejska przedstawia kandydata na przewodniczącego.

W praktyce postanowienia art. 17 ust. 7 TUE nie były konsekwentnie respektowane. Jak wskazano powyżej, to instytucje międzyrządowe, w skład których wchodzi przedstawiciele rządów państw członkowskich, miały decydujący wpływ na wyłonienie obecnej przewodniczącej KE. Realnie rolą PE, a dokładniej jego komisji, pozostaje jedynie możliwość kwestionowania kandydatów na komisarzy z poszczególnych państw, najczęściej na podstawie zarzutu braku kompetencji, ale także w związku z innymi pozamerytorycznymi względami. Wymagany próg większości kwalifikowanej $\frac{2}{3}$ eurodeputowanych PE, który jest potrzebny do odwołania Komisji Europejskiej, skutecznie chroni Komisję przed pociągnięciem do odpowiedzialności politycznej.

PE przekracza „federacyjny Rubikon”

Wskazuje się, że wśród eurodeputowanych następuje silny proces socjalizacji proeuropejskiej, który powoduje postępujące wzmacnianie poglądów „euroentuzjastycznych”, przejawiających się w dążeniu do realizacji federacyjnej koncepcji Unii Europejskiej (Grosse 2022b: 77). Jednocześnie chociaż na podstawie traktatu lizbońskiego stworzono warunki do określania UE jako demokracji przedstawicielskiej, to jednak bez możliwości przekształcania Unii w państwo federalne. Zatem UE to nadal unia demokratycznych państw, która jednocześnie stworzyła własny model demokracji konstytucyjnej (Hoeksma 2023: 63).

W tym kontekście należy też oceniać projekt reformy traktatów przygotowany przez Komisję Konstytucyjną Parlamentu Europejskiego idący w kierunku modelu federacyjnego. W Parlamencie Europejskim od 2022 r. pracował zespół mający przygotować raport dotyczący reformy ustrojowej Unii Europejskiej. W zespole było

reprezentowanych sześć największych frakcji PE. Przedstawiciele pięciu z nich porozumieli się co do treści propozycji zmian traktatowych. Jediną frakcją, która się nie zgodziła się na ustalenia zespołu, była frakcja Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Wobec braku zgody zespół wysłał do komisji konstytucyjnej Parlamentu Europejskiego dokument podpisany tylko przez pięciu członków zespołu. Sam raport był bardzo obszerny i przybrał formę wielu konkretnych poprawek do dwóch traktatów – Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu UE. Dokument został formalnie przyjęty przez Komisję Konstytucyjną. Wskazywano, że za tymi propozycjami stoją najważniejsze siły polityczne w zdecydowanej większości państw członkowskich (Kuraszkiewicz 2023). Propozycje zmian w traktatach i reformy UE argumentowano przede wszystkim koniecznością jej większej elastyczności i efektywności w procesie podejmowania decyzji (Duff 2023: 3). Bez tego UE miałyby stać się niezdolna do działania. Wskazywano, że wraz z dalszym poszerzaniem UE większą rolę odgrywać będą różne formy zróżnicowanej integracji, aby stopniowo integrować nowe państwa członkowskie. Jednocześnie postępować będzie tworzenie bardziej lub mniej zaawansowanych w integracji grup państw członkowskich zgodnie z formułą integracji zróżnicowanej (np. w zgodzie z francuskimi propozycjami Europy koncentrycznych kręgów lub Europy różnych prędkości). Ponadto w związku z planowanym znaczącym rozszerzeniem Unii nawet do 35 państw potrzebne są wewnętrzne reformy i pogłębienie integracji, szczególnie odejście od jednomyślności, aby uniknąć paraliżu decyzyjnego (Juppe 2022).

Parlament Europejski 22 listopada 2023 r. przyjął w drodze rezolucji rekomendowany przez Komisję Spraw Konstytucyjnych dokument. Jednak wynik głosowania nie odzwierciedlał powszechnego poparcia politycznego, jakim cieszył się w trakcie prac nad nim i w samej Komisji. Za przyjęciem sprawozdania było jedynie 291

deputowanych, natomiast przeciw zagłosowało 274, wstrzymało się od głosu 44, a ponad 100 eurodeputowanych nie wzięło udziału w tym głosowaniu, bardzo ważnym dla zainicjowania zmian pozycji PE i roli UE.

Poprawki prowadzące do urzeczywistnienia w UE bardziej zrównoważonego dwuizbowego systemu parlamentarnego są zgodne z zainicjowaną we wcześniejszych zmianach traktatów ideą demokratyzacji UE, a wśród nich propozycją co do zasady uchwalania prawa unijnego w drodze zwykłej procedury ustawodawczej, w ramach której parlament ma pełne prawo inicjatywy ustawodawczej i stałby się także współprawodawcą w zakresie długoterminowego budżetu UE. Inne propozycje zmierzają przede wszystkim w kierunku federalizacji Unii i budzą sceptycyzm nie tylko wśród wielu państw członkowskich, ale nawet wśród innych organów UE, których kosztem PE również powiększył swoje kompetencje. Przede wszystkim wątpliwości budzi idea zwiększenia liczby decyzji podejmowanych większością kwalifikowaną oraz uzyskania przez UE wielu dotychczasowych kompetencji państw członkowskich, co w razie przyjęcia tej idei doprowadziłoby do znacznego ograniczenia ich suwerenności. Ponadto wśród kontrowersyjnych poprawek są propozycje, aby euro było obowiązkową walutą dla państw UE, a skład Komisji Europejskiej został ograniczony i nie wszystkie państwa członkowskie miały swojego komisarza. Większość państw członkowskich w pierwszej kolejności przychyliła się do zajęcia się kwestią zmian w funkcjonowaniu UE, nie wymagających modyfikacji traktatów. Tego zdania były m.in. Austria, Czechy, Estonia, Finlandia, Irlandia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowenia i Słowacja (<https://oko.press/szczyt-ue-reforma-traktaty>). Sceptycyzm wobec propozycji zmian traktatowych wyraził rząd Donalda Tuska, zwracając uwagę, że rozpoczynanie szerokiej rewizji traktatów UE o obecnych uwarunkowaniach geopolitycznych jedynie osłabiłoby jedność Unii

w obliczu współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa europejskiego, a ponadto przyjęcie przez PE propozycji reform traktatowych niewielką większością stanowi słaby mandat do kontynuowania procedury, nie mówiąc już o wynikającym z rezultatu głosowania podziale nawet wśród eurodeputowanych z proeuropejskich grup politycznych.

Ponadto ostatecznie to poszczególne państwa członkowskie zdecydują, czy rozpocząć dyskusję nad sprawą zmiany unijnych traktatów. Jeśli Rada Europejska uzna, że trzeba rozmawiać o nowym traktacie, powstanie konwent, w którym będą przedstawiciele wszystkich unijnych rządów, parlamentów narodowych, PE i KE. Przygotowane przez konwent propozycje zmian będą musiały być przyjęte jednomyślnie. Następnie kolejnym etapem prac byłaby konferencja międzyrządowa (IGC), którą zwołuje się, by omówić i zatwierdzić zmiany w traktatach UE. Na końcu ustalone z zachowaniem zasady jednomyślności zmiany musiałyby zostać ratyfikowane przez państwa UE.

Bibliografia

- Chołub A. (2011), *Rola Parlamentu Europejskiego w procesie wyłaniania członków Komisji Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem wyboru jej przewodniczącego po Traktacie z Lizbony*, w: J. M. Fiszer (red.), *Parlament Europejski po Traktacie z Lizbony. Doświadczenia i nowe wyzwania*, Warszawa.
- Curýo B. (2019), *Ewolucja pozycji i roli Parlamentu Europejskiego*, w: K. Zuba, B. Choroś (red.), *Parlament Europejski w strukturze instytucjonalnej i politycznej Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Duff A. (2023), *Raising the Stakes in Constitutional Reform: The European Parliament Triggers Treaty Change*, European Policy Centre, Discussion Paper.
- Grądzka I. (2022), *Reformy Parlamentu Europejskiego w kontekście deficytu demokracji w Unii Europejskiej*, w: M. Romanowski, J. Szymanek (red.), *Wizje przyszłości Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa.

- Grosse T. G. (2018), *Między federacją a konfederacją*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, nr 1.
- Grosse T. G. (2022), *Federacja demokratyczna jako wizja przyszłości Unii Europejskiej*, w: M. Romanowski, J. Szymanek (red.) *Wizje przyszłości Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa.
- Grosse T. G. (2022), *Suwerenność i polityczność. Studium integracji europejskiej*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa.
- Grzeszczak R. (2011), *Władza kontroli Parlamentu Europejskiego*, w: J. M. Fiszer (red.), *Parlament Europejski po Traktacie z Lizbony. Doświadczenia i nowe wyzwania*, Wydawnictwo Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Hix S. (2010), *System polityczny Unii Europejskiej*, [b.w.], Warszawa.
- Hoeksma J. (2023), *The Democratisation of the European Union. Towards a New EU Convention*, Eleven, Haga.
- Juppe A. (2022), *Historia pędzi jak nigdy dotąd*, „Wszystko co Najważniejsze”, nr 43.
- Kabat-Rudnicka D. (2010), *Zasada federalna a integracja ponadnarodowa. Unia Europejska między federalizmem dualistycznym a kooperatywnym*, Lettra-Graphic, Kraków.
- Kreppel A. (2002), *Moving Beyond Procedure: An Empirical Analysis of European Parliament Legislative Influence*, „Comparative Political Studies”, vol. 35, no 7.
- Kuraszkiewicz R. (2023), *Widmo federalizacji krąży nad Europą. Zaproponujmy Nową Solidarność Europejską*, Nowa Konfederacja. Thinkzine.pl, listopad 2023.
- Popowicz K. (2010), *Rozwój podstaw prawnych Unii Europejskiej*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa.
- Ruszkowski J. (2010), *Parlament Europejski. Dynamika instytucjonalna i kompetencyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Trybunał Sprawiedliwości WE (1980), Wyrzek w sprawie SA Roquette Frères przeciwko Radzie Wspólnot Europejskich z dnia 29 października 1980 r., C-138/79, ECLI:EU:C:1980:249.
- Węc J. J. (2015), *Pozycja Parlamentu Europejskiego w reżimie traktatu lizbońskiego*, w: A. Kirpsza, P. Musiałek, D. Stoliczka (red.), *Podsumowanie siódmej kadencji Parlamentu Europejskiego*, AT Wydawnictwo, Kraków.

Leszek Graniszewski, prof. ucz.
ORCID: 0000-0002-3762-4357
e-mail: l.graniszewski@uksw.edu.pl

Pełnione funkcje / Occupation

Politolog, prawnik, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, główny specjalista w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej Kancelarii Sejmu (wcześniej w Biurze Analiz Sejmowych). Członek Rady Dyscypliny Naukowej Instytutu Nauk o Polityce i Administracji oraz Rady Wydziału Prawa i Administracji UKSW. Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych i Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych.

Zainteresowania badawcze / Research interests

Integracja europejska, bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe, lobbying i grupy interesu, integracja regionalna w Europie Środkowo-Wschodniej, rola prokuratury w systemie politycznym i systemie prawa.

Wybrane osiągnięcia naukowe / Selected scientific achievements

Autor publikacji z zakresu stosunków międzynarodowych, integracji europejskiej, politologii i systemów politycznych. Najnowsze monografie: *Rola komitetów obywatelskich w procesie transformacji demokratycznej: Polska na tle innych państw Europy Środkowej i Wschodniej* (Warszawa, autor); *Nowa architektura bezpieczeństwa europejskiego* (Warszawa 2023, współredaktor i współautor rozdziału *Polska w zmieniającej się architekturze bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej*); *Ewolucja i przyszłość Unii Europejskiej po Brexicie*, w: S. Bachrynowski (red.), *Brexit a francusko-niemiecka rywalizacja o przywództwo w Unii Europejskiej*, Warszawa 2024; *Rola i efektywność prokuratury i prokuratorów w ściganiu nowych typów przestępstw*, w: J. Fałowski (red.), *Prawno-administracyjne uwarunkowania bezpieczeństwa wewnętrznego: wybrane problemy*, Poznań 2023; Ł. Gołąb, B. Szmulik (red.), *Rola Polski w regionalnych inicjatywach integracyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej, w: Unia Europejska wobec wyzwań współczesności*, Warszawa 2022.

Causal and Constitutive Facts and Effects in International Politics. What Impact on European identity and on identities in Europe?

LAURA M. HERȚA, RAMONA A. NEAGOȘ

Introduction

The main goal of this study is to discuss one central assumption in constructivist theorizing in world politics, namely: the intersubjective practices between actors generate identities and interests, and the interaction processes between states, at the international level, form, shape or modify not only the behaviour of state actors, but their interests and identities themselves. The effects of interactions are, therefore, not only causal, but also constitutive. (Wendt 1999; Wendt 1998; Wendt 1987; Wendt 1992; Zehfuss 2002; Onuf 1989; Kratochwil 1989). As underlined by Risse, social norms do not merely regulate behaviour, by enabling the actors to do something or by punishing deviating behaviour, “they also constitute the

identity of actors in the sense of defining who ‘we’ are as members of a social community”; moreover, “EU membership implies the voluntary acceptance of a particular political order as legitimate and entails the recognition of a set of rules and obligations as binding” (Risse 2009: 148).

The emphasis that we place here on the distribution of interests is not meant to deny the importance that the distribution of capabilities has. The distribution of power in the international structure depends on both the distribution of capabilities as well as on the distribution of interests. The alignment of the theorizations discussed above shows that brute material forces remain important in international life, but we equally recognize the importance of their social content, which predisposes social actions. The main research questions that organize this study are: what are the main elements of Europe’s story of the self? How do constructivist tenets explain European identity in world politics?

Causal and Constitutive Facts and Effects in International Politics. Theoretical Approaches

Alexander Wendt identifies three ways in which brute material forces have independent effects on international life, accepting the fundamental rationalist logic that “the distribution of the material capabilities of actors affects the possibility and probability of certain outcomes [Militarily weak states typically cannot conquer strong ones, strong states typically can conquer weak ones]” (Wendt 2011: 129-130). Moreover, he recognizes that, in the case of neoliberalism, the shared legal norms would make any conquest difficult, – and that, if “in the absence of a desire to use these capabilities, the effects would not be activated, it does not change the fact that, when it is

activated by human goals, the distribution of capabilities has independent effects on outcomes. If a weak state tries to conquer a strong one, it will face these effects” (Wendt 2011: 129-130).

However, there will be exceptions. Andrew Moravcsik observes that “even in ‘least likely’ cases, where political independence and territorial integrity are at stake and military means are deployed, relative capabilities do not necessarily determine outcomes. A strong preference for the issue at stake can compensate for a deficiency in capabilities, as demonstrated by examples like the Boer War, Hitler’s remilitarization of the Rhineland, and wars in Vietnam, Afghanistan, and Chechnya. In each case the relative intensity of state preferences reshaped the outcome to the advantage of the weak” (Moravcsik 1997: 524).

In addition to the distribution of material capabilities, Wendt also mentions the “composition of capabilities” (especially technology), geography and natural resources, but not without specifying the fact that these material forces have the effects they have due to their interaction with certain interests.

One of the defining aspects of liberal-institutionalism is the role of state power in the light of asymmetric interdependence (Nye 2007: 210). The idea of self-interest is expressed through the neoliberal vision of states as rational egoists who pursue their interests by joining in a cooperative construction and by maintaining functional institutions, regimes and institutional cooperation leading to the creation of a more peaceful international system. In other words, the neo-liberal argument that war can be avoided by creating security institutions shows the way in which ideas, norms and institutions determine the behaviour of states.

Analysed through the lenses of rational choice theory and game theory, international politics is characterized by neoliberals as selfish and independent decision-making processes, where actors, rational

entities, in order to be able to make decisions, need information about the decisions of other players. As a result, actors have stable preferences that indicate the actors' utility function and that determine the goals and, also, the strategies (a course of action that maximizes their benefits) that players choose to achieve these goals.

Accepting the general ideas of neorealism, by using a 'rational choice' approach and games of coordination and collaboration to anticipate the behaviour of states, liberal institutionalism seeks to demonstrate that the so-called problems of collective action can be overcome. Frequently exemplified games include the Chicken Game, the Prisoner's Dilemma, the Nash Equilibrium Point or basic negotiation theories such as the Nash Bargaining Game, asymmetric interdependence, or the relative opportunity cost of not complying with an agreement (Axelrod, Keohane 1993: 85-116; Snidal 1985: 25-57; Snidal 1985: 923-942).

Cooperation between states can be obtained, and it must receive a legitimate form through institutions. From the neoliberal perspective, institutions can help states overcome both problems of collective action, facilitating cooperation in this way: (1) in collaborative matters, "the regime must specify what exactly constitutes cheating and each actor must ensure its own ability to identify the cheating acts of the others immediately" (Stein 1982: 312). In other words – regimes must specify appropriate behaviour and ensure that that behaviour is respected – and in (2) coordination problems, the regime configures the actors' expectations, thus solving problems of multiple equilibrium points, and assuring the Pareto-optimal outcomes. Pareto optimality also known as Pareto efficiency is a central concept in Game theory. The classic illustration is, of course, the Prisoner's Dilemma. In the context of explaining the role of regimes in the international arena, Pareto optimality refers to the outcomes that emerge from the interaction

of states which are preferable to those that are or might be reached independently: "regimes arise because actors forgo independent decision making in order to deal with the dilemmas of common interests and common aversions. They do so in their own self-interest, for, in both cases, jointly accessible outcomes are preferable to those that are or might be reached independently" (Stein 1982: 311). Therefore, in Arthur A. Stein's view, "the regime that makes the actors' expectations converge, and which thus allows the actors to coordinate their actions, is one that is self-imposing; any actor who deviates from it only hurts himself" (Stein 1982: 312).

As shown above, neoliberalism explains a large part of state behaviour through factors such as ideas, norms, institutions, where state behaviour is generated by interests. However, we think that there is more to the theorizing of the formation of state interest than the neo-liberal perspective provides. Neoliberalism focuses mostly on the causal effects of interests, but the constituent elements of the formation of state interests bring a lot more insight to the table.

Keohane and Goldstein emphasize that they "do not claim that ideas rather than interests (as interpreted by human beings) set the world in motion. Instead, we suggest that *both* ideas *and* interests have causal weight in explaining human action" (Goldstein, Keohane 1993: 3-4). Therefore, although institutional neoliberalism recognizes the importance of investigating the impact of ideas to explain political results within the framework of systemic approaches to the study of international relations, it still maintains as a starting point the rationalist-behaviourist conception with its functional arguments for explaining the causes (rational anticipation or natural selection). Instead, for Alexander Wendt, precisely the rationalist starting point is perceived as problematic. For this reason, in order to formulate an alternative, he also expressly uses the theory of rational choice as a starting point.

Wendt shows that the core of the intentional theory of action is represented by the intentional equation “desire plus conviction equals action”, where the desire *for things* (interest, here the national interest) plus the conviction *about those things* (cognition) equals motivation and from which it follows that desire without conviction it is not enough to explain the action (Wendt 2011: 134-137).

In relation to an actors’ utility function discussed above, Francis Fukuyama also observes that “to say Mother Teresa and a hedge fund manager are both maximizing their utility misses something important about their motivations” (Fukuyama 2018: 30). However, liberal institutionalism, according to the rationalist starting point, treats desire and conviction as distinct phenomena.

Neoliberals recognize that cognitive psychology is related to ideas (“since it investigates individuals’ beliefs about social reality that identify possibilities for action, reflect moral principles, and specify causal relationships”) and maintain the position that when referring to ideas, they refer to such beliefs as cognitively processed (“since all these beliefs have been processed by the human brain, it seems logical to assume that cognitive psychology played a role in their emergence”), but they are not interested in the relationship between beliefs and objective reality: “however defined or determined” (Goldstein, Keohane 1993: 7) – they are not interested in the relationship between beliefs and interest, or desire.

Alexander Wendt challenges precisely the core of the intentional theory of action (according to which desire and belief alone explain the action and where desire and belief are distinct phenomena) and proposes an alternative by setting as a starting point *the cognitive theory of desire*.

This suggests that cognitive factors actually constitute desire, in other words, desire itself is a form of belief: “we want what we want because of how we think about what we want” (Wendt 2011: 138).

Wendt argues, in contrast to materialist theories, that interests are themselves cognitions or ideas. He, referring to three types of states, namely, the status-quo type, the revisionist type and the collectivist type, shows that states actually have desires: the desire for security and stability, the desire to conquer other states, respectively the desire to help those whom they identify with.

He argues that interests are in fact constituted by ideas, while also indicating the limitations of the ‘bifactorial’ model of the intentional theory of actions by referring to three main problematic intuitions: (1) the assumption that human beings do not reflect on their desires and do not choose their desires is hard to reconcile with our intuitions about responsibility; (2) the intuition about people’s ability to engage in practices of “self-obligation” and “character planning”, which involves actions based on expected future desires. Rationalists may try to explain such behaviour by introducing into the present an assumed future desire, but this still creates the possibility that reason shapes desire; (3) finally, the bifactorial (desire/belief) model ignores the intuition that people can act against or despite their desires, that sometimes we can do something even if we have the “desire” to do something else. Human beings are often deeply divided over the question of whether they should act in accordance with their desires and sometimes refrain due to Reason or morality (Wendt 2011: 144-145).

However, Wendt does not completely deny the materialist perspective, admitting that interests must be anchored in a material foundation that derives from human nature: identity needs and material needs. Interests are not ideas “either from one end to the other” and, in Wendt’s view, the two positions are not contradictory, but complementary (Wendt 2011: 141-151). Even if identity needs are related to individual and social cognitions, while material needs are a key constitutive elements of biological interests, these two are equally real and objective.

As Wendt suggests, “constitutive theorizing gives us perspective on our social environment and helps us overcome any false sense of determinism. At the same time, it also opens up the possibility of becoming aware of and reflecting on the direction in which we want to go. Conscious self-reflection is possible only in its social forms, not in its natural ones. At the level of individuals, we could call this aspect ‘character planning’; in social systems, such as the international system, it would be called ‘constitutional design’ [...] “in scientific investigation, two types of questions are needed, causal (natural science) and constitutive (social science). Central currents in IR, including institutional neo-liberalism, are overwhelmingly oriented towards causal questions. Asking causal questions is a positive thing. However, excessive focus on a causal approach exposes us to the risk of forgetting that we are the creators of existing social forms. Consequently, instead of perceiving social systems as artefacts of our own making, we view them deterministically, as if they were forces of nature” (Wendt 2011: 362-363).

Efforts to design institutions that direct the evolution of international society in certain directions is the proposal of neo-liberalism institutionalists, who believe that the process of globalization can be managed by building effective international institutions and that war can be avoided by creating security institutions. Constitutive theory reminds us that, in the end, social forms, like the international system, are ideas whose authors are people. In other words, constitutive theory in International Relations explains how agents and their actions are intertwined with the very practices in which they act or perform those actions. Therefore, actions or attitudes towards global issues are not only a mere reaction, based on national interests. Rather, issues of cooperation (meant to strengthen international regimes or conventions, to combat inequalities etc.) or rivalry or conflict are linked to the social practises which constitute them as actors in the first place.

Joseph Nye notes that the concept of soft power was often misused as a synonym for anything other than military force (Nye Jr. 2011: 81). He describes soft power as resting on three basic resources: its culture, in places where it is attractive to others, its political values, when it lives up to them at home and abroad, and its foreign policies, when others see them as legitimate and having moral authority (Nye Jr. 2011: 84). Culture, values, and policies are not the only resources that produce soft power. Economic resources can also produce soft as well as hard power. They can be used to attract as well to coerce: “European leaders describe the desire by other countries to accede to the European Union as a sign of Europe’s soft power. It is impressive, for example that former communist countries in Central Europe oriented their expectations and revised their laws to comply with Brussels’s framework. Turkey has made changes in its human rights policies and laws on similar grounds. But how much are the changes the result of the economic inducement or market access, and how much is the result of attraction to Europe’s successful economic and political system?” (Nye Jr. 2011: 85). With soft power, what the target thinks is particularly important, and the target matters as much as the agents. According to Nye, “attraction and persuasion are socially constructed” (Nye Jr. 2011: 84).

The production of soft power by attraction depends upon both the qualities of the agent and how they are perceived by the target. What produces attraction for one target may produce revulsion for another (Nye Jr. 2011: 92). At the level of states, Alexander Vuving usefully suggests three clusters of qualities of the agent: benignity, brilliance (competence), and beauty (charisma) (Vuving 2009: 7-8).

These clusters of qualities are crucial for converting resources (culture, values, and policies) into power behaviour: “this attraction by example is the passive approach to soft power. At other times, an actor makes active efforts to create attraction and soft power

by a variety of programs, such as public diplomacy, broadcasting, exchanges, and assistance” (Nye Jr. 2011: 94). Beauty (Charisma) is an aspect of European Union’s relation to ideals, values, and vision, and it tends to produce admiration and adherence: Human dignity, Democracy, Freedom, Equality Rule of law, Human rights are values that tend to produce admiration and adherence especially in targets such as the Western Balkans where values should be embedded in society as socially shared knowledge and where culture is cooperative.

As shown before, this confirms the neo-liberal argument that interconnected beliefs acquired through learning processes and normative changes/evolutions lead to greater cooperation. In other words, the cultural factor has a causal effect on the relations of conflict and cooperation and matters only to the extent that it affects the strategies of the actors.

However, from the area of constructivism, the phenomenon of collective knowledge takes shape around the idea that “group beliefs are inscribed in collective memory [...] where groups acquire their identity over time only by virtue of these memories. As long as individuals perceive themselves as having loyalty and commitment to a group, collective memories will be available as a resource for mobilizing collective action even when they are not phenomenologically believed by individuals, and in this way, can help explain patterns in aggregate behaviour” (Wendt 2011: 176-177).

Europe’s Story of the *Self* – whose identity?

Who are the Europeans? What is the shared objective of the European Union? What are the things that we may have forgotten about European identity and how can we use it to resolve conflicts and promote peace? What makes us culturally and historically different

from the rest of the world? According to the constructivist argument “once collective memories are created, their long-term effects can be difficult to shake, even if a majority of individuals have forgotten them at any given moment” (Wendt 2011: 178).

Europeans’ collective memories and, therefore, collective knowledge about European identity, represent a resource for the mobilization of collective action that is a reality that cannot be ignored when we talk about social change. Andrew Moravcsik emphasized that “such an extraordinary organization must have extraordinary causes – more precisely, the EU must have certain qualitative causes of those that prevail in ‘normal’ times and places. The EU must be unique, perhaps as a result of a unique form of European cultural idealism, historical shock, or geopolitical constraints that transcend exclusive national interests. Without this extreme constraint, such an institution would never have remained stable over time. Europeans are culturally and historically different from the rest of the world, aspiring to a ‘superstate’ in a way that makes their experience unimaginable and irrelevant to other countries – countries that still pursue their exclusive national interests first and foremost” (Moravcsik 2008: 4).

Also, Christopher J. Markins wrote, in 1976, that an innovative development model of interdependence was manifested, from his perspective, in the European Community by “trying new techniques for directing relations between nation states possessive of their sovereignty, but stimulated by a closer cooperation” (Markins; Nye Jr. 1976: 140). Also, he identified three factors that underpinned this model, the first one being the shared objective of the European Union – while the term has no precise definition, explained the authors, the idea served as an incentive for governments to resolve or accommodate their differences (Markins; Nye Jr. 1976: 140).

In relation to the issue of the shared objective of the European Union, it can be said that, according to the neoliberal vision, factors

such as ideas (as having causal effects), norms and institutions are the ones that determine the behaviour of the member states.

Instead, according to Wendt, the way in which ideas matter is not limited to their causal effects and he draws attention to the fact that “when liberals invoke economic interdependence as an explanation for peace, they should investigate the discursive conditions which constitute states with identities which carries an interest in free trade and economic growth. Interdependence and capitalism are to a large extent cultural forms, and from this point of view materialist explanations that imply those forms will be vulnerable to idealist critiques of interest formation” (Wendt 2011: 52).

Following Wendt’s recommendation, to always investigate the discursive conditions that underlie the apparently ‘materialist’ explanations (here, the rationalist view of institutional liberalism on the union objective), we will note the fact that the independent European states, which through the ‘power of attraction’ were united by the ideal of peace established through multilateralism in the context of economic interdependence, represents, in fact, a cultural form constituted on the discursive bases of their founding fathers.

These builders of Europe, these men of dialogue, as they were often described, who had lived through two world wars shaped European thinking with ideals which were, at the time, as morally elevated, as incomprehensible for the public mind: “I am well aware that this European ideal has not yet taken a sufficiently strong hold on the public mind: there is only a group of politicians, intellectuals and idealists who are ready to turn aside from their constant preoccupation with the problems of their countries’ reconstruction, in order to devote their efforts to the preparation of a common future. You, the members of this Assembly, are among their number, through the trust that has been laid upon you by your colleagues, who, like yourselves, were elected by the people” (The Council of Europe, *Founding fathers*).

As tackled elsewhere, we argue that the “European identity” was frequently mentioned as primary motivation, by Central and Eastern European countries, which employed words and phrases such as the “return to” or “reconnection with Europe”, accurately reflecting the beliefs of both political leaders and societies at large (Herța; Neagoș 2023).

Conclusion

This study focused on the role of both causal and constitutive effects in world politics and showed that both create (state or agents’) identities and interests. Through its “soft power”, force of attraction, normative power, and institutions, the European Union has been able to attract and gradually shape the self-perception, but also behaviour and identity of external agents (especially of Central and Eastern European states, but also, more recently, of the Western Balkan countries or, even more recently, Moldova and Ukraine, which is an ongoing process).

Bibliography

- Axelrod R., Keohane R. O. (1993), *Achieving Cooperation under Anarchy: Strategies and Institutions*”, in: Baldwin D. A. (ed.), *Neorealism and Neoliberalism: The Contemporary Debate*, New York: Columbia University Press.
- The Council of Europe, *Founding fathers*, [https://www.coe.int/en/web/about-us/founding-fathers#{%227040945%22:\[4\]}](https://www.coe.int/en/web/about-us/founding-fathers#{%227040945%22:[4]}) (27.11 2023).
- Fukuyama F. (2018), *Identitate: nevoia de demnitate și politica resentimentului*, București: Humanitas.
- Goldstein J., Keohane R. O. (1993). *Ideas and Foreign Policy: An Analytical Framework*, in: J. Goldstein, R. O. Keohane (eds.), *Ideas and Foreign Policy: Beliefs, Institutions, and Political Change*, New York: Cornell University Press.

- Herța L. M., Neagoș R. A. (2023), *The Soft Power of European Values. Impact on the Western Balkan Countries*, in: A. Corpădean (ed.), *A Model of Transference of the EU Integration Experience: from East-Central Europe to the Western Balkans*, Lambert Academic Publishing.
- Kratochwil F. (1989), *Rules, Norms, and Decisions: On the Conditions of Practical and Legal Reasoning in International Relations and Domestic Affairs*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Markins C. J., Nye Jr. J. S. (1976), *Interdependence: The European Example*, "Foreign Policy", no. 24.
- Moravcsik A. (1997), *Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics*, "International Organization", 51, 4, Autumn, <https://www.princeton.edu/~amoravcs/library/preferences.pdf> (27.11 2023).
- Moravcsik A. (2008), *The Choice for Europe: Social Purpose and State Power from Messina to Maastricht*, Chinese edition, Beijing, China Social Sciences Documentation Publishing House.
- Nye Jr. J. S. (2007), *Understanding International Conflicts. An Introduction to Theory and History*, New York: Harvard University, Pearson Longman, sixth edition.
- Nye Jr. J. S. (2011), *The Future of Power*, New York: Public Affairs.
- Onuf, N. (1989), *World of Our Making: Rules and Rule in Social Theory and International Relations*, Columbia: University of South Carolina Press.
- Risse Th. (2009), *Social Constructivism and European Integration*, in: A. Wiener; Th. Diez (eds.), *European Integration Theory*, Oxford: Oxford University Press.
- Snidal D. (1985), *Coordination Versus Prisoners' Dilemma: Implications for International Cooperation and Regimes*, "American Political Science Review", vol. 79, no. 4.
- Snidal D. (1985), *The Game Theory of International Politics*, "World Politics", vol. 38, no. 1.
- Stein A. (1982), *Coordination and Collaboration: Regimes in an Anarchic World*, "International Organization", vol. 36, no. 2.
- Vuving A. L. (2009), *How Soft Power Works*, Paper presented at the panel "Soft Power and Smart Power", American Political Science Association annual meeting, <https://apps.dtic.mil/sti/pdfs/AD1032656.pdf> (27.11 2023).
- Wendt A. (1987), *The agent-structure problem in international relations theory*, "International Organization", 41, 3, Summer,
- Wendt A. (1992), *Anarchy is what states make of it: the social construction of power politics*, "International Organization", 46, 2, Spring 1.

- Wendt A. (1998), *Constructing International Politics*, in: M. E. Brown et. al. (eds.), *Theories of War and Peace*, Cambridge–London: The MIT Press.
- Wendt A. (1999), *Social Theory of International Politics*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Wendt A. (2011), *Teoria Socială a Politicii Internaționale*, Iași: Polirom.
- Zehfuss M. (2002), *Constructivism in International Relations. The Politics of Reality*, Cambridge: Cambridge University Press.

Assoc. Prof. Dr. Laura M. Herța
 ORCID: 0000-0002-1101-9693
 e-mail: laura.herta@ubbcluj.ro

Occupation

Political scientist and contemporary historian. Associate Professor of International Relations and Vice-dean for Research at the Faculty of European Studies within Babeș-Bolyai University. Senior Associate Researcher at the University of Johannesburg, Faculty of Humanities, Department of Politics and International Relations. Vice-director at the Research Institute of International Relations and Area Studies (Faculty of European Studies) and founding member of the Centre for African Studies (Babeș-Bolyai University).

Research interests

Thematically: EU as normative power and Europeanization, humanitarian intervention, peace and security studies, hybrid warfare and war studies, ethnic and religious conflicts. Area focused on: Yugoslavia and the Western Balkans, Sub-Saharan Africa, South Caucasus.

Selected scientific achievements

Author of several articles and chapters published on the European Union and processes of Europeanization: *Why Re-Imagining the Western Balkans is Important for the New European Union*, in: V. Naumescu (ed.), *The New European Union and Its Global Strategy: from Brexit to PESCO*, Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing, 2020; *In the EU we Trust! The Role of Civil Society in Policy Making and Europeanization in Montenegro*, “Civil Szemle”, issue 77, 4/2023; *Does Social Learning lead to Reconciliation in Serbian-Kosovar*

Relations? The Role of Civil Society in Serbia, “Civîl Szemle”, issue 75, 2/2023; *Le rôle de l’Union Européenne comme ‘norm diffuser’ et l’impact sur Géorgie-Abkhazie-Sud Ossétie. Assomptions socioconstructivistes*, in: S. Mișcoiu, N. Păun (eds.), *Actes du colloque international «Intégration et Désintégration en Europe Centrale et Orientale»*, Paris: L’Harmattan, 2016.

Co-author of *The Soft Power of European Values. Impact on the Western Balkan Countries* (together with R. Neagoș) in: A. Corpădean (ed.), *A Model of Transference of the EU Integration Experience: From East-Central Europe to the Western Balkans*, LAP-LAMBERT Academic Publishing, 2023; *The Role of CSOs in Romania before EU Accession. Lessons learnt for the Western Balkan Countries* (together with D. Pop-Flanja), in: A. Corpădean (ed.), *A Model of Transference of the EU Integration Experience: from East-Central Europe to the Western Balkans*, Lambert Academic Publishing, 2023; *The social construction of identity and belonging. Perceptions of EU in the Western Balkans* (together with A. Corpădean), in: A. Skolimowska (ed.), *Perceptions of the European Union’s Identity in International Relations*, London: Routledge, 2019; *Frozen Conflicts in South Caucasus and their Impact on the Eastern Partnership. The case of Georgia and its Break-away Republics of Abkhazia and South Ossetia* (together with A. Sabou), in: V. Naumescu, D. Dungaciu (eds.), *The European Union’s Eastern Neighbourhood Today: Politics, Dynamics, Perspectives*, Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing, 2015; *The European Union’s Conflict Resolution Mechanisms and their Impact on the Serbia-Kosovar Reconciliation* (together with A. Corpădean), in: R. Moldovan (ed.), *The European Union. Policies, Perspectives and Politics*, New York: Nova Science, 2020; *Europeanization in the Western Balkans: Challenges and Pitfalls* (together with A. Corpădean), in: M. Sette (ed.), *Europe: Critical Thinking in Critical Times*, London Centre for Interdisciplinary Research, 2021.

Dr Ramona A. Neagoș

ORCID: 0000-0003-2437-8721

e-mail: ramona.rosu@ubbcluj.ro

Occupation

Teaching Assistant at the Department of International Relations and German Studies at the Faculty of European Studies, Babeș-Bolyai University, Cluj-Napoca.

Research interests

Conflict Management; International Order; Theory of International Relations; Negotiation; Mediation; Coexistence and Reconciliation; Human Rights; Human Security.

Selected scientific achievements

Author of several scientific publications including: *Smart paradigms of modern international mediation*, in: "Studia Europaea", issue no. 2/2022; *Asymmetric interdependence, power and crisis in integrated systems*, "On-line Journal Modelling the New Europe", no. 40, 2022; *Capacité des interdépendances asymétriques à générer des conflits au sein de l'UE. Conséquences sur l'avenir de l'Union européenne*, "Synergies Roumanie", no. 17, 2022; *The Development of Conflict Resolution as a Field of Study*, in: D. Pop-Flanja, Laura M. Herta (eds.), *Crisis Communication and Conflict Resolution. Transforming Conflicts and Building Peace*, Cluj-Napoca: Presa Universitară Clujeană, 2022; *Asymmetric interdependence and international mediation in the European Union*, Presa Universitară Clujeană, 2023. Co-author of *The Soft Power of European Values. Impact on the Western Balkan Countries*, in: A. Corpădean (ed.), *A Model of Transference of the EU Integration Experience: From East-Central Europe to the Western Balkans*, LAP-LAMBERT Academic Publishing, 2023.

Challenging rowing on rough waters

MILAN KATUNINEC

The European cultural heritage itself was built on many cultures corresponding to different identities. However, Europe, in its diversity of nations, languages and states, can – as a political community – point to several identities extended beyond the borders of the nation-state which can be seen as pillars of its common European heritage. By focusing on the political aspect of European cultural development from the Ancient world to the present day we can point at many important turning points that offer us a wonderful opportunity for comparative research emphasising not only on the historical and social context, but on the political, economic, and cultural contexts as well.

Keystones of Western Civilization

Keystones on which the Western civilization was built are: Ancient Greece and its philosophy and ideas, Ancient Rome with its practical

attitude and judicial heritage, Judeo-Christian tradition and values and heritage of the Enlightenment.

Ancient Greece was a unique environment for the development of philosophical thought, which takes us into the depths of human thinking and is a source of inspiration even for the Europe of today. We can mention, for example, Socrates, who understood that true wisdom does not rest with words, but in interpersonal relationships. He taught his students to ask questions about everything, because real thinking can take place and enrich others only in an atmosphere of a critical and open dialogue (Katuninec 2022: 40-43). One of the most famous students of Socrates was Plato who emphasized the importance and mission of ethics for the state. According to political scientist and philosopher Marcel Martinkovič, the Platonic “societal contribution and meaning for modern political science does not stand on the use of strictly professional terminology but primarily in the defence of the importance of differentiated values (the common good, justice, moderation, civic solidarity, virtue, freedom, civic equality, etc.) as the basic criteria of consideration regarding the status and aims of politics”. (Martinkovič 2016: 53-54). Plato’s student Aristotle is considered one of the greatest intellectual representatives of Western history. He made significant contributions to the development of main branches of philosophy, including political theory, ethics and logic.

Roman law has affected the development of law in most of Western civilization. Prominent Roman lawyers were excellent orators, and later wrote commentaries and theoretical writings on the laws. The fact that Roman law was not subject to frequent changes contributed to greater legal certainty for the inhabitants. The comprehensive codification of the Roman law known as the *Corpus Juris Civilis* was produced in Constantinople under Emperor Justinian. *Corpus Juris Civilis* had four parts: *Codex Iustinianus*, *Digesta* (*Pandectai*),

Institutiones and Novellae (Narrai). This collection of laws was a codification or, to phrase it better, rather a highly sophisticated compilation of classical Roman law (Katuninec 2022: 114).

Although the period of Middle Ages is associated with abuse of ecclesiastical power and violence in the name of “the only truth and the right path”, and today it is becoming popular to attack everything that refers to Christian values and traditions, it is undeniable that Christianity has an indelible impact on the European continent in almost all areas of spiritual, human, social, cultural and political life.

Cultural and political changes in Western Europe are also significantly influenced by the Enlightenment offering a vision of European identity based on a shared belief in reason, citizenship, popular sovereignty, equality and freedom (Katuninec 2022: 11-23).

Important impulses for Europe divided into two antagonistic blocs

There have been many attempts to unite our continent in the past, but none have succeeded till XX century. After the tragic experiences of the two world wars, the issue of possible European unification was opened again. A strong commitment to the creation of a ‘post-national’ European identity is associated with politicians who have tried to find a solution that offers hope of overcoming long-standing hostile relations and mutual revanchism between Germany and France. However, their intention was not to create a nation Europe, but to free nations from shackles of nationalism. The main goal of this bold project, according to which France and Germany’s coal and steel production and market was to be pooled under a joint High Authority, was to promote new relations between France and West Germany. The reality of the emerging Cold War forced them

to open up to the idea that nation states would have to accept the loss of some of their sovereignty in the new circumstances. Both countries decided to end the long-standing confrontational policy in which they positioned themselves as victims who can claim satisfaction. The self-identification of the nation as a collective victim, which focuses primarily on past wrongs, their recognition or correction, is a simple and at the same time dangerous political choice, which requires nothing more than acquiescing to real or imagined wrongs, or inventing new ones. As the Slovak sociologist Robert Klobucký points out, “such a policy is accompanied by a lack of vision, the ability to see a future and work on it” (Klobucký 2023). Franco-German relations after the Second World War, whatever impulses we now attribute to them, became the engine of the integration process in Europe.

The idea of democracy, which appealed to the western part of our continent after the Second World War, also inspired the citizens of the former Eastern bloc. The political development of Central and Eastern Europe was significantly influenced by the 1975 Helsinki Conference. Under the influence of the Helsinki Final Act, as well as its subsequent conferences, organizations began to develop in several communist countries, which, despite various forms of repression by the authorities against their activists, began to point out more seriously human and civil rights violations. In Czechoslovakia, the best-known human rights advocate was Charter 77 (*Charta 77*), and informal and open association of people of various convictions, religions and professions. But it was mainly the events in Poland related to the activities of the independent trade union movement Solidarity (*Solidarność*) that shook the entire Moscow bloc. This was more a society-wide expression of opposition to government power, especially the deteriorating economic situation, but it was also a call for universal democracy. The election of the Polish Cardinal Karol

Wojtyła as pope (John Paul II) in 1978 was of major importance for the existence of this movement.

In this context, I would like to mention the influence of John Paul II on the religious and civic activity of Slovak Catholics. While Charter 77 was active mainly in the Czech environment, the so-called “secret Church”, which existed as an organized network of small youth, university students and family communities, developed activities in Slovakia. In July 1985, the celebrations of the 1100th anniversary of the death of St. Methodius were held in Moravian Velehrad, considered a symbol of the meeting place of Eastern and Western Christianity. John Paul II expressed interest in participating in these celebrations. The “secret Church” was involved in inviting the Pope to Velehrad, as well as in the participation of Slovak pilgrims in this largest demonstration for religious freedom in the time of the Czechoslovak “normalized regime”. The Pope, who visited Velehrad shortly after the fall of the communist regime, did not forget to mention that the pilgrimage in the jubilee year of 1985, when he was not yet allowed to come, “was a dawn and an important milestone on your journey to freedom” (John Paul II 1990).

The fall of the Iron Curtain occurred during the period of Mikhail Gorbachev, who abandoned the Brezhnev doctrine and refused to intervene in the emancipation of the Eastern European satellite states. In Poland, under the pressure of the economic crisis and a new wave of strikes, representatives of Solidarity were invited to roundtable discussions and were able to put up their own electoral candidates for a new bicameral parliament in the June 1989 elections. In an atmosphere of clear rejection of the politics of the “people’s democratic” regime and unrealistic expectations, Solidarity candidates won all but one parliamentary seat in the upper house, and in August 1989 a government led by one of Solidarity’s leaders, Tadeusz Mazowiecki, took power. Reformist communists came to power

in Hungary in 1988, led by the new Prime Minister Miklós Németh known as “the prime minister of the peaceful transition”. He presented a change of policy by refusing to finance the maintenance of the “rusty fence” on the Austrian border. During 1989, changes also occurred in other countries of Central and Eastern Europe. Gorbachev, who naively believed that the Soviet economy could be reformed, tried to convince the inhabitants of the Soviet Union that Lenin had shown the right path and that his project failed only because Stalin had deviated from it. However, it didn’t take a long and the Soviet Union also collapsed.

European Union as a space for seeking cooperation among a growing number of countries

In 1993, the countries of the Visegrad Group, which is a platform for cooperation of four Central European countries (Poland, Hungary, Slovakia and the Czech Republic) signed the Central European Free Trade Agreement with the European Union. In a short time, they were followed by the Baltic States (Estonia, Latvia and Lithuania) and Slovenia. The largest expansion of the European Union, in terms of number of states and population, took place already in 2004, accepting ten new countries: Czech Republic, Estonia, Cyprus, Latvia, Lithuania, Hungary, Malta, Poland, Slovakia and Slovenia. Romano Prodi, who served as the President of the European Commission from 1999 to 2004, also pointed out that the unification of Europe cannot bypass the countries in the Balkans. According to him, the bloody events that took place during the break-up of Yugoslavia show “how important it is not only to be able to deal with crises on our doorstep but, in the longer term, to stabilize our whole continent

and secure peace, democracy and respect for human rights throughout Europe” (Prodi, 2001: 9). In 2007, Romania and Bulgaria joined the EU, and the last enlargement took place in 2013, when Croatia became a new member.

Despite efforts for ever closer union between the peoples of Europe, the concept of “European identity” is, however, more a matter of the head than the heart (Fukuyama 2007: 136; Brzezinski 1999: 65). The European Union is a space for seeking cooperation among a growing number of countries with different historical experiences, living standards and differences in average income and living standards. And it is therefore no surprise that the European Union, with its motto “unity in diversity” adopted in May 2000, is still a heterogeneous space. “The question of how to cope with difference lies at the heart of European integration. Each member state has its own approach and experience in this respect” (Schlenker-Fischer 2011: 87). Identity can refer to various levels of belonging and therefore feeling of belonging to Europe and the existence of a European identity does not have to be in conflict even with acting in the national or regional interest, which respect common European values. Adopting the idea of a European identity is essentially a long-distance race, during which the “European” must make clear what multiple identities mean for him. In connection with the construction of the European identity, the economy, politics and the balance between the economic and social dimensions are mainly discussed, but an integral part of our European way of life are also values such as human dignity, freedom, democracy, equality, rule of law and human rights.

Many positives of our coexistence in the EU are overshadowed by various crises. The idea of unlimited economic growth began to crumble already during the global financial crisis, which broke out in full in 2008. Brexit encouraged Eurosceptics and nationalist movements across the EU. Our comfort was disturbed by the migration

crisis and our material security, especially by the COVID-19 pandemic. This global pandemic has convinced us that we can never let ourselves be carried away carelessly by a calm current and that optimism can be closer to pessimism than many would have thought until recently. During the pandemic, fear and nervousness spread in several European countries. In the media, there were concerns about the emptying of democracy, the symptoms of which are, for example, the loss of the equal status of individual classes and groups in favour of the richest, the reduction of the welfare state and the weakening of public space. Exhaustion from countless political controversies and growing fragmentation and polarization in society contributed to such a negative view. The war in Ukraine caught the EU in a situation where it lacks an optimistic and widely accepted vision of where it should go.

Today, Europe has once again found itself at a crossroads, and together with the United States of America, they are forced to wake up from “their tales of inevitability” (Snyder, 2018: 7). Europe has long believed that not military force, but “soft power” is the best instrument to promote its values and security. European union was lulled to sleep by relatively cheap Russian energy, which encouraged Russia to the war in Ukraine, and by American military power, which was supposed to guarantee European peaceful and democratic development. However, the position of Europe as a world player is significantly weakened especially in military matters, which can be seen in full nakedness. Naive predictions about a quick victory of Ukraine win in the war by restoring completely its territorial integrity are not coming true, and military experts warn that war in Ukraine will last very long, with pauses for cease-fires. NATO and the EU stand united in condemning Russia’s invasion of Ukraine, to which they provide economic, humanitarian and military aid. The Ukraine conflict shows how Europe is currently strategically dependent on the

United States. At the same time, Russia's invasion has revealed that the construction of European identity as well as a strong and secure Europe, that should of course remain a 'peace project' for the future, also requires an increase in military spending. Despite various predictions, the USA will remain the strongest powerful country in the coming decades and, together with Europe, they will have to face many common challenges in the future. However, if Europe, which has long relied on the USA to solve various problems, wants to play the role of a respected partner in defense cooperation, it must develop its own capabilities. Despite the new EU security and defense strategy – known as Strategic Compass – responsibility in this area will remain primarily on the shoulders of its member countries. It is difficult to predict today what consequences the 2024 US presidential election will have for future military assistance to Ukraine. And of course, the fact that the American public is divided on whether Washington should support Ukraine "as long as it takes" cannot be underestimated either. However, strong ties with the United States will remain a key EU priority.

Central European countries, in which history still plays a very important role, are often criticized for promoting cultural conservatism associated with rejection of multiculturalism and migration policy of the EU, and for causing neighbourhood disputes and conflicts. In particular, Poland and Hungary have been clashing with Brussels on a wide range of strategic issues (Zgut-Przybylska 2023). However, Central European countries have shown extraordinary solidarity and willingness to help Ukrainian refugees after Russia's assault on Ukraine. Even though Polish-Ukrainian relations have a long, complex and often tragic history, Poland belongs to the frontline countries regarding its support for Ukraine and welcomed more Ukrainian refugees than any other country. Unlike Poland, Slovakia, as the smallest partner of the Visegrad Four, is significantly

dependent on regional cooperation. Poland, however, especially when Central European cooperation ceased to function, has demonstrated several times that it perceives the existence of the V4 as important. I assume that the war in Ukraine will move Poland within the European Union to a position that could be comparable to its large member countries.

The Standard Eurobarometer survey conducted in June 2023 shows that EU citizens continue to widely approve measures taken by the EU to support Ukraine and the Ukrainian people. They also support stronger EU defense cooperation and increased defense spending (Standard Eurobarometer 99 – Spring 2023). In a world that has become a much more uncertain place after the Russian invasion of Ukraine, we can expect not only a rise in global military expenditure, but also increased competition between economic blocs. In addition, the war in Ukraine and the growing expenditure on green energy forced Europe to accelerate the costly energy transformation, which is reflected in energy prices and subsequently in the growth of consumer prices (Baláž 2023). Therefore, we cannot underestimate the changes in public mood even in Europe. During the first wave of the Covid-19 pandemic great applause sounded out from the balconies in the evenings for those who were sacrificing for the common good. Later many people were frustrated, exhausted and angry. After this experience, it is also possible to expect that the longer the war in Ukraine lasts, the more will be the unity of the EU member states judged by domestic politics and especially by economic and social issues.

Crises and challenges of contemporary democracy

A very serious problem of contemporary democracies is the crisis of trust in institutions, which are one of the key pillars of a stable democracy. Especially where political culture and critical thinking is lagging behind, it is difficult to build trust in democratic institutions. Public opinion is significantly influenced by ideological manipulators who seized the chance to take an exceptional position in the interpretation of European values. By manipulators who thrive on controversies, promoting an “us vs. them” mentality.

According to Ulrich Beck “modern society has become a risk society, in the sense that it is increasingly occupied with debating, preventing and managing risks that it itself has produced” (Beck 2006: 332). However, constantly emphasizing concerns and risks can have a strong impact on collective political mobilization and even on undermining democracy itself. Democratic freedoms and values are thus often subject to ideologically motivated experiments, part of which is the spread of expressions of intolerance. This indicates the fact that even despite the experience with totalitarian ideologies and regimes, the virus of extremism remained latently present on the old continent within its social organism. In an atmosphere of growing distrust in the political institutions of the democratic establishment and the breakdown of political parties that form the backbone of representative democracy, a crisis of trust towards democracy and its institutions takes on a threatening form. The current world moving towards a risky society is marked by the frustration of modern man for the loss of value orientation, which is predetermined by the functioning of the political system. Postmodernism has relativized false values, but the effort to relativize everything can lead to the danger of uprooting and isolating atomized individuals who are prone to support totalitarian ideologies and regimes.

The desire for a more just society has always been and will be confronted with the reality of concrete political events. And this also applies to democracy, which throughout its entire history has moved on unstable ground, where permanent collisions take place (Held 2000: 123). In the opinion of French political scientist and historian Jacques Rupnik a fundamental feature of Western society is the fact that “nothing is definite, that we are always living provisionally, that we are simply a boat which is constantly sinking and from which we are bailing out water so that we can stay afloat” (Rupnik in Alan 1995: 196-197). We live in a world of liquid modernity, in which Europe is confronted by various crises. Their solution requires a society of democratically-minded citizens, competent political leaders, mutual solidarity and the willingness to assume responsibility.

Bibliography

- Baláz V. (2023), *Správy o smrti inflácie sú asi predčasné*, „Denník N Komentáre“, 30 August, <https://e.dennikn.sk/3544490/spravy-o-smrti-inflacie-su-asi-predcasne> (02.09.2023).
- Beck U. (2006), *Living in the world risk society*, “Economy and Society”, vol. 35, no. 3.
- Brzezinski Z. (1999), *Velká šachovnice*, Mladá fronta, Praha.
- Fukuyama F. (2007), *Koniec Hry na konci dejín*, „časopis OS – Občianska spoločnosť“, vol. 11, no. 23.
- Held D. (2000), *Demokracie*, in: *Oxfordský slovník světové politiky*, Ottovo nakladatelství, Praha.
- John Paul II (1990), *Speech during the celebration of the Eucharist in Velehrad on 22 April*, <https://www.youtube.com/watch?v=E7qXjVrwAJw> (02.09.2023).
- Katuninec M. (2022), *Europe on the Move. An Exploration of Ideas, Ethics, and Politics in European History*, Peter Lang GmbH, Berlin.
- Klobucký R. (2023), *Krajina bez vízie je krajinou obetí*, „SME Komentáre“, 18 August, <https://komentare.sme.sk/c/23206473/krajina-bez-vizie-je-krajinou-obeti.html> (02.09.2023).

- Martinkovič M. (2016), *Moral Aspects of Politics and their Relation to the Legitimacy of Liberal Democracies*, in: M. Katuninec, M. Martinkovič (eds.), *Ethical and Social Aspects of Policy Chapters on Selected Issues of Transformation*, Peter Lang, Frankfurt am Main.
- Rupnik J. (1995), *My a (evropský) svět. Dialog s Jacquesem Rupnikem*, in: J. Alan (ed.), *Dialogy o občanské společnosti*, Slon, Praha.
- Schlenker-Fischer A. (2011), *Multiple identities and attitudes towards cultural diversity in Europe: A conceptual and empirical analysis*, in: D. Fuchs, H.-D. Klingemann (eds.), *Cultural Diversity, European Identity and the Legitimacy of the EU (Studies on EU Reform and Enlargement)*, Edward Elgar Publishing Ltd., Cheltenham–Northampton.
- Snyder T. (2018), *The road to unfreedom. Russia, Europe, America*, The Bodley Head, London.
- Standard Eurobarometer 99 – Spring 2023, in: *Standard Eurobarometer*, European Commission, July. <https://europa.eu/eurobarometer/surveys/detail/3052> (02.09.2023).
- Zgut-Przybylska E. (2023), *Visegrad shaken to its core, Hungary in isolation*, Heinrich-Böll-Stiftung, Prague, <https://cz.boell.org/en/2023/01/09/visegrad-shaken-its-core-hungary-isolation> (02.09.2023).

Prof. PhDr. Milan Katuninec, PhD.

ORCID: 0000-0002-1035-8546

e-mail: mkatunin@truni.sk

Occupation

Historian and political scientist at the Department of Political Science, Faculty of Philosophy and Arts, Trnava university in Trnava, Slovakia. In 2005 – 2012 head of the Department of Political Science. In 2007-2011, he was the vice-rector for employee care, development and publishing, and in the years 2011-2015, the vice-rector for external relations and international cooperation. In the years 2016-2018, he was the dean of the Faculty of Philosophy and Arts.

Research interests

Slovak and European history, history of political thought, democracy, extremism, totalitarian ideologies and movements, social policy and development of national trade union movements in the EU, relationship between ethics and politics.

Selected scientific achievements

Author of several dozen scientific publications, author of several monographs and editor or co-editor of several works, including: M. Katuninec, *Europe on the Move. An Exploration of Ideas, Ethics, and Politics in European History*, VEDA and Peter Lang GmbH, Bratislava–Berlin 2022, 770 p.; M. Katuninec, *The Pitfalls of Democracy and the growth of Extremism and Populism in Europe*, Faculty of Organisation Studies, Novo Mesto 2019, 124 p.; M. Katuninec, M. Martinkovič (eds.), *Ethical and Social Aspects of Policy: Chapters on Selected Issues of Transformation*, Peter Lang GmbH, Frankfurt am Main 2016, 159 p.; M. Katuninec a kol., *Niekoľko pohľadov na kresťanskú sociálnu etiku a jej vplyv na Slovensku*, Typi Universitatis Tyrnaviensis, Trnava 2016, 261 p.; M. Katuninec, *Fašizmus, národný socializmus a komunizmus: k ideovým zdrojom, praxi a možným rizikám návratu totalitarizmu*, VEDA, Bratislava 2010, 449 p.

Kryzys koncepcji „wartości europejskich”: kilka uwag na temat transformacji percepcyjnych w Stanach Zjednoczonych

ANNA PECK

Transformacje percepcyjne, czyli piętnaście lat później

Zagadnienie szeroko rozumianej „cywilizacji europejskiej”, albo nieco odmiennej jej wersji pod nazwą „cywilizacja zachodnia”, przez dziesięciolecie XX w. stanowiło fundamentalny element amerykańskiej edukacji na poziomie szkolnym i uniwersyteckim. Postmodernistyczna dekonstrukcja zapoczątkowała poważną erozję powszechnie przyjętych i społecznie akceptowanych modeli edukacyjnych. Promowany i prezentowany jako pozytywny model „transatlantycki” zmierzyć się musiał z tendencjami globalistycznymi. Cywilizacja europejska zaczęła tracić swą uprzywilejowaną pozycję w programach edukacyjnych.

Zachodzące na przełomie XX i XXI w. procesy transformacyjne w sferze kulturowo-cywilizacyjnej zaczęły gwałtownie przyspieszać w drugiej i trzeciej dekadzie obecnego stulecia. Radykalizacja opinii krytycznych wobec dotychczasowych, społecznie uznanych, pozytywnych wartości cywilizacji zachodniej nasiliły się szczególnie w okresie pandemii. Różnorodne konsekwencje wprowadzonych restrykcji pandemicznych, takich jak przymusowa izolacja społeczna w wyniku lockdownów, upowszechnienie zdalnej formy pracy i nauki, zastąpienie bezpośrednich relacji międzyludzkich relacjami elektronicznymi itd., spotęgowały już wcześniej pojawiające się symptomy zmian w percepcji kultury, cywilizacji, historii, wartości rozumianych jako „zachodnie” czy „europejskie”.

Za bazę wyjściową do niniejszych rozważań przyjąłam moje wystąpienie podczas konferencji naukowej na Uniwersytecie Gdańskim w czerwcu 2019 r.¹ Podstawą była monografia przygotowywana w pierwszej dekadzie XXI w., a opublikowana przez Uniwersytet Jagielloński (Peck 2010). Pytanie badawcze, postawione więc 10 lat później, dotyczyło zachodzących w Stanach Zjednoczonych politycznych i edukacyjnych transformacji percepcyjnych. Optymistyczna hipoteza badawcza zakładała, że wraz z przeobrażeniami ustrojowymi, wejściem Polski do NATO i Unii Europejskiej, polska historia i kultura znajdzie pełniejszą i bardziej trafną prezentację w kontekście cywilizacji europejskiej. Hipoteza ta okazała się bardzo trudna do weryfikacji z przyczyn zupełnie odmiennych od pierwotnie zakładanych.

¹ Anna Peck, *The Presentation and Perception of Polish History*, w: *American Textbooks: 10 years later. Seventh World Congress on Polish Studies*. Gdańsk, Poland, June 14-16, 2019.

Zakres badawczy

W trakcie badań i zbierania materiałów okazało się bowiem, że sytuacja rozwija się w zaskakujący sposób, wcześniej trudny do przewidzenia. Po pierwsze, stało się jasne, że generalnie zainteresowanie studentów amerykańskich uniwersytetów studiami historycznymi i humanistycznymi gwałtownie spada. W konsekwencji nie było zapotrzebowania na modyfikacje programów, podręczników; podstawowy syllabus przedmiotu pozostał niezmienny. Po drugie, w wyniku fali intelektualnej krytyki w stosunku do koncentracji uwagi na cywilizacji zachodniej czy europejskiej następowały zmiany programowe oferujące studentom kierunków niehumanistycznych nowe przedmioty, takie jak dzieje cywilizacji chińskiej czy afrykańskiej. Dotychczasowe przedmioty obowiązkowe były zastępowane przedmiotami do wyboru.

Badania, które prowadziłam, koncentrowały się na transformacjach amerykańskiej percepcji i prezentacji Polski i polskiej historii w kontekście europejskim. Dotyczyły trzech poziomów edukacyjnych: po pierwsze, obowiązkowych programów szkół średnich (*high schools*), na poziomie podstawowym historii powszechnej (*world history*) oraz historii cywilizacji światowych (*world civilization*); po drugie, zaawansowanych, rozszerzonych programów opracowanych przez College Board Advanced Placement w ramach przedmiotów *Advanced Placement (AP) World History* oraz *Advanced Placement (AP) European History*. Trzecią, najbardziej rozbudowaną i wszechstronną grupę stanowiły programy do niedawna obowiązkowych przedmiotów uniwersyteckich, nauczanych na pierwszym stopniu studiów (*college or university undergraduate level courses*), pod nazwą *Western Civilization* oraz *European History*.

Pomiędzy pozornie tożsamymi programami występuje istotna różnica. Cywilizacja zachodnia rozumiana jest jako transatlantycka

cywilizacja „świata zachodniego”, przede wszystkim zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych. Zachodnia Europa w tych programach kończyła się na Łbie lub na granicy niemiecko-polskiej. Polska historia i kultura, wkład polskiej demokracji szlacheckiej do rozwoju demokracji europejskiej były w tych programach marginalizowane. Przykładowo, dużo uwagi poświęcano angielskiej *Magna Carta Libertatum* z 1215 r., a całkowicie pomijano polskie *Neminem captivabimus nisi iure victum* z lat 1430-1433 (Peck 2012).

Uwzględnienie zróżnicowania poziomów nauczania w amerykańskiej edukacji pozostaje w niniejszych rozważaniach bardzo istotne. Podczas gdy celem podstawowych programów szkolnictwa średniego (*high school courses*) jest pokazanie uczniom młodszych klas, dziewiątej i dziesiątej (*freshman or sophomore*), globalnych procesów historycznych w stosunkowo uproszczony i zwięzły sposób, to celem przedmiotów zaawansowanych, przeznaczonych dla uczniów starszych klas (*Advanced Placement*), jest pokazanie szczegółów, szerszego tła kulturowego i skomplikowanych uwarunkowań politycznych, społecznych, ekonomicznych w historii. The College Board przygotowujący programy i materiały przedmiotów zaawansowanych, czyli *Advanced Placement*, oferuje kilka możliwości w zakresie nauk historycznych: historia europejska (*AP European History*), historia Stanów Zjednoczonych (*AP United States History*), nowożytna historia powszechna (*AP World History-Modern*) (College Board 2023a).

Program-syllabus każdego przedmiotu akcentuje osiągnięcia cywilizacji zachodniej czy europejskiej, fundamentalny wkład w rozwój nauki, kultury, demokracji i praw indywidualnych. Uczniowie i studenci mogą wybrać jeden z nich lub wszystkie przedmioty, niezależnie od kierunku studiów. Na poziomie *Advanced Placement* oferowana jest jeszcze jedna, dodatkowa możliwość – języki i kultura. Interesujący w tej grupie przedmiotów, czyli *AP Languages and*

Cultures, jest fakt, że na osiem istniejących przedmiotów tylko dwa, chiński i japoński, nie mają europejskich korzeni. Jednym z tych przedmiotów jest natomiast łacina, której program obejmuje nie tylko język łaciński, ale także łacińską kulturę antyczną i średniowieczną. Przeplatają się więc elementy historii, literatury, kultury Imperium Rzymskiego oraz średniowiecznej Europy.

Przedmioty te mają obecnie status *elective*, czyli przedmiotów nieobowiązkowych. Decyzja o wyborze należy więc do uczniów, studentów, ich rodziców. Pomimo tak wszechstronnej, wydawałoby się, oferty edukacyjnej zainteresowanie tymi przedmiotami systematycznie spada. Oferta edukacyjna coraz częściej zawiera więc nowe przedmioty, postrzegane jako bardziej atrakcyjne lub użyteczne w późniejszym życiu. Dlaczego spada zainteresowanie cywilizacją europejską? Przyczyn jest wiele, ograniczymy się tutaj do wskazania kilku najważniejszych.

Kwestionowanie wartości cywilizacji zachodniej czy cywilizacji europejskiej

Transformacje percepcyjne, zachodzące szczególnie dynamicznie w ciągu ostatnich trzech dekad, jednoznacznie wskazują na regres w zakresie nauczania historii europejskiej i szeroko rozumianej cywilizacji zachodniej na wszystkich powyższych poziomach. Regres dotyczy zarówno liczby i jakości informacji, jak i oferowanych interpretacji. Dotychczasowe wartości, takie jak poszanowanie jednostki, humanizm i humanitaryzm, etyka religijna, polityka oparta na demokracji itd., tracą swój jednoznacznie pozytywny wydźwięk. Dlaczego tak się dzieje? Nie tylko zmiany pokoleniowe zaczynają odgrywać istotną rolę w transformacji prezentacji i percepcji osiągnięć czy znaczenia cywilizacji europejskiej, ale także narastające

tendencje do rewizji wartości wytworzonych i oferowanych przez tę cywilizację.

Pozytywna dotychczas narracja akcentująca wartości cywilizacji europejskiej, wyższość cywilizacji zachodniej nad innymi, napotyka na nieustanne przeszkody, wynikające z rozwoju i nowych kierunków badań historycznych. Przykładowo, ważne dla Europejczyków odkrycia geograficzne doprowadziły do wyniszczenia indiańskich cywilizacji amerykańskich, a niekiedy także do zbrodni ludobójstwa. Notoryczne rabowanie przez Europejczyków dzieł sztuki, obiektów ważnych dla cywilizacji, kultury i religii narodów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej, w wymiarze jednostkowym oraz przez kolonialne państwa europejskie, stało się niestety standardową procedurą w ciągu kilku ostatnich wieków. Wspaniałe zbiory muzealne Londynu, Paryża i innych europejskich metropolii przestają być przedmiotem dumy.

Nagłośniony medialnie przypadek afrykańskiego Beninu, gdzie kolonialne wojska brytyjskie w 1897 r. splądrowały stolicę i pałac królewski, wywożąc bezcenną kolekcję przedmiotów wykonanych z brązu, stał się symboliczny w międzynarodowej debacie na temat zachodnich kolekcji sztuki i zbiorów muzealnych (CNN 2022). Tylko niewielka część dzieł sztuki wróciła do legalnych właścicieli. Kolejnymi przykładami są brytyjski rabunek dzieł sztuki tybetańskiej podczas inwazji na Tybet w latach 1903-1904, podczas tzw. misji Younghusbanda (Carrington 2003: 81-109; Myatt 2012: 61-97), czy zniszczenie przez kolonialne wojska brytyjskie chińskiego letniego pałacu cesarskiego Yuanmingyuan w 1860 r. oraz spektakularny rabunek dzieł sztuki chińskiej, który współcześnie określany jest jako barbarzyński. Kompletowanie w krajach zachodnich imponujących zbiorów muzealnych pochodzących z rabunku, możliwego dzięki militarnej przemocy i bezwzględności wobec słabszych, nie ograniczało się do kolonijnych źródeł. Przez wiele lat kraje Unii Europejskiej, Wielka Brytania i Grecja, nie potrafiły uregulować

kwestii własności tzw. marmurów Elgina z ateńskiego Akropolu. Władze Grecji uważają się za prawnych właścicieli własnego dorobku kulturalnego. Jednakże do dzisiaj fryzy Partenonu znajdują się w londyńskim British Museum.

Przypominanie brutalnych realiów, podważanie chwalebnego mitu europejskiej misji cywilizacyjnej i misji chrystianizacyjnej świata zaczęło pojawiać się, a nawet dominować na wszystkich poziomach edukacyjnych. Począwszy od postmodernistycznych dekonstrukcji po spopularyzowaną w ostatnich latach krytyczną teorię rasową, następuje rewizja historii zarówno amerykańskiej, jak i europejskiej. Zamierzone procesy „odbrązowienia” posągowych ojców-założycieli (*Founding Fathers*) ukazują, że większość z nich była właścicielami niewolników, a ich dobrobyt materialny pochodził z niewolniczej pracy innych ludzi. Wśród pierwszych dwunastu amerykańskich prezydentów, do momentu oficjalnego zniesienia niewolnictwa przez Kongres Stanów Zjednoczonych w 1865 r., dziesięciu było właścicielami niewolników.

Postacią gloryfikowaną przez dziesięciolecia, która w ostatnim okresie poddana została druzgocącej krytyce, był Thomas Jefferson. Współtwórca amerykańskiej demokracji, autor Deklaracji Niepodległości, gubernator stanu Wirginia, wiceprezydent, wreszcie trzeci prezydent Stanów Zjednoczonych, stał się w XIX i XX w. symbolem oświeconych zasad stojących u podstaw amerykańskiego systemu politycznego i prawnego (Peck 2018: 38-43). W ostatnim czasie poddany został ostrej krytyce jako właściciel niewolników, żyjący z eksploatacji niewolniczej pracy, europocentryczny hipokryta, deklarujący naturalną wolność wszystkich, ale w praktyce wyłącznie białych ludzi, mający dzieci z niewolnicą itd. Obecnie zniknęły z podręczników jego idealizowane biografie. Zbudowany w Waszyngtonie w latach 1939-1943 Jefferson Memorial bardzo rzadko odwiedzany jest przez szkolne wycieczki.

Spojrzenie na cywilizację zachodnią, jej historię i kulturę poprzez proponowaną w ostatnim czasie przez zwolenników *critical race theory* (krytycznej teorii rasowej) podkreśla negatywny i opresyjny charakter tej cywilizacji. Teoria doczekała się już wielu publikacji. Wspierany przez gazetę „New York Times” projekt polityczny i badawczy, zakończony publikacją książkowa amerykańskiej dziennikarki Nicole Hannah-Jones miał charakterystyczny tytuł: *The 1619 Project: A New Origin Story*. Choć propaganda medialna tworzyła wrażenie pracy autorskiej, faktycznie był to zbiór esejów i poezji, czyli praca zbiorowa pod redakcją czterech osób: Nicole Hannah-Jones, Caitlin Roper, Ileny Silverman i Jake Silverstein. Sama Nicole Hannah-Jones ubiegała się wówczas o uniwersyteckie stanowisko *tenured professor*, odpowiednik polskiego profesora zwyczajnego. Gdy nie uzyskała aprobaty, oskarżyła władze uniwersyteckie o rasizm i konserwatyzm, pomijając milczeniem fakt, że posiadała tylko stopień magistra, a w dorobku miała wyłącznie niewiele artykułów prasowych.

Książka *The 1619 Project*, wydana wkrótce potem, w 2021 r., przez wydawnictwo One World/Random House w Nowym Jorku, należy do nurtu nazywanego *historical revisionism*. Historiografia tego nurtu reinterpretuje nie tylko historię amerykańską, ale także wcześniejsze koncepcje transatlantyckie. Stosując dychotomiczne przeciwstawienia dobra i zła, ciemieńców i ofiary, zbrodniczego wyzysku i marginalizacji uciemnionych, rewizjonizm historyczny w Stanach Zjednoczonych identyfikuje pierwszą grupę z Europejczykami, drugą z ich niewinnymi ofiarami – Afrykanami, amerykańskimi Indianami, Azjatami. Zanegowanie osiągnięć cywilizacji zachodniej wiązało się z odrzuceniem dotychczasowej historiografii dotyczącej np. odkryć geograficznych (Europejczycy odkrywali świat, doskonale funkcjonujący bez ich odkryć, prowadząc do dewastacji rodzimych kultur i dopuszczając się zbrodni ludobójstwa). W konsekwencji cywilizacja europejska utraciła cały wcześniejszy blask, pozytywny wymiar, stając się raczej wyrzutem sumienia w historii ludzkości.

Krytyka dotyczyła także białej, wywodzącej się z Europy, cywilizacji amerykańskiej. Wszyscy wspomniani wyżej amerykańscy prezydenci należeli do tzw. kategorii WASP (*White Anglo-Saxon Protestant*), czyli byli pochodzenia anglosaskiego. Ich niewolnicy to ludzie kolorowi, pochodzący z czarnej Afryki. W prezentowanym modelu edukacyjnym, opartym o teorię rasową, podkreśla się więc, że „biali rasiści”, czyli ludzie pochodzenia europejskiego, stworzyli wielowiekowy system utrwalający bezwzględne panowanie w sferze politycznej, ekonomicznej, prawnej i kulturowej nad ludźmi ras nieeuropejskich. Dychotomiczne przeciwstawienie białych właścicieli niewolników, czyli opresorów, wyzyskiwaczy, katów, czarnym czy kolorowym niewolnikom-ofiarom nie tylko nie wypada korzystnie dla percepcji europejskiej cywilizacji, ale podważa też zasadność chrystianizacji.

W konsekwencji percepcja i prezentacja cywilizacji zachodniej, a w węższym rozumieniu cywilizacji europejskiej, stawały się w ciągu ostatnich lat coraz bardziej krytyczne i coraz mniej atrakcyjne dla uczącej się młodzieży. Koncentracja uwagi na zjawiskach negatywnych w historii politycznej, społecznej, kulturalnej i ekonomicznej zaczęła usuwać w cień lub raczej intelektualny niebyt liczne osiągnięcia cywilizacyjne, z których dumni są Europejczycy. Podważane jest spopularyzowane wcześniej przekonanie o genezie zamożności społeczeństw zachodnich. Dobrobyt, który miał być budowany dzięki zasadom kapitalistycznym, protestanckiej etyce pracy, znakomitej organizacji, uczciwości, skrupulatności i oszczędności, był raczej rezultatem brutalnego wyzysku współrodaków oraz mieszkańców pozaeuropejskich kolonii.

Dominujące dotychczas interpretacje zastępowane są przez dobrze udokumentowane wyniki badań naukowych z zakresu historii politycznej, gospodarczej i społecznej. Konkluzje, wskazują na to, że kolonie, czyli większość kontynentów afrykańskiego, azjatyckiego,

południowoamerykańskiego, Wysp Karaibskich, organizowane były tak, by maksymalizować wszelkie możliwe korzyści krajów europejskich i samych Europejczyków (Piketty 2020: 252-303). Tak np. społeczeństwo Haiti, żyjące w skrajnej nędzy, przez dziesięciolecia musiało płacić „odszkodowania” francuskim bankom za zniesienie niewolnictwa i uczynienie Haitańczyków wolnymi ludźmi (Piketty 2020: 217-226). Bezwzględność i zachłanność Europejczyków budzi w studentach negatywne reakcje, zniechęcające do studiowania tej cywilizacji.

Rewizja koncepcji edukacyjnych: od idealizacji do obiektywizmu?

Pomimo więc wysiłków autorów i wydawców podręczników szkolnych i akademickich, autorów programów nauczania, pracowników naukowych i dydaktycznych, prowadzących zajęcia z zakresu historii cywilizacji, znalezienie zbalansowanego przekazu staje się coraz trudniejsze. Popyt na wiedzę o Europie nieustannie się zmniejsza. Zwiększa się natomiast na przedmioty o cywilizacjach innych regionów świata, o czym świadczy m.in. najnowsza propozycja programów *Advanced Placement* o nazwie *Advanced Placement African American Studies*. Są to studia afroamerykańskie (College Board 2023b).

Jest to nowy przedmiot w ramach programów uniwersyteckich, oferowanych uczniom najstarszych klas szkół średnich. Zarys programowy przedmiotu, którego nauczanie zostało zainicjowane w roku szkolnym 2024/25, obejmuje szeroko rozumianą cywilizację afrykańską i afroamerykańską. Zawiera informacje o zróżnicowanej strukturze geograficznej i klimatycznej ogromnego kontynentu afrykańskiego, zróżnicowaniu etnicznym, lingwistycznym, religijnym

i kulturowym ludności afrykańskiej itd. i przechodzi następnie do genezy światowej diaspory afrykańskiej. Program obejmuje także szeroko rozumianą kulturę materialną, sztukę i literaturę. Z założenia jest więc przedmiotem interdyscyplinarnym, z informacjami na temat rozwoju badań afrykanistycznych w Stanach Zjednoczonych².

Zakres chronologiczny odpowiada innym przedmiotom historycznym, od prehistorii do czasów współczesnych. Afryka w tym programie to „miejsce narodzin ludzkości” (*birthplace of humanity*), najstarszych ludzkich cywilizacji, bogatej historii. Jaką pozycję zajmuje tutaj cywilizacja europejska oraz „biała” cywilizacja amerykańska? W szczegółowo przygotowanym programie wzajemne interakcje zaczynają się pod koniec średniowiecza od kontaktów królestw zachodnioafrykańskich z Portugalczykami, a poprzez nich z katolicyzmem. Np. w 1491 r. kongijski król Nzinga a Nkuwu (João I) i jego syn Nzinga Mbemba (Alfonso I) dobrowolnie przyjęli chrzest. Za nimi społeczeństwo kongijskie przyjęło katolicyzm, rozwijając rodzime formy religijności.

Współpraca katolickich kongijskich elit z katolickimi Portugalczykami doprowadziła jednak do strasznego procederu, choć przynoszącego ogromne profity – handlu niewolnikami. Transatlantycki handel niewolnikami (*transatlantic slave trade*) został później przejęty przez protestanckich Anglików i Holendrów. O ile osoby pochodzenia afrykańskiego lub osoby mieszanego pochodzenia miały szansę awansu społecznego i ekonomicznego we wczesnym

² W 1968 r. pierwsza uczelnia amerykańska, San Francisco State College (obecnie uniwersytet), utworzyła samodzielną katedrę studiów afrykańskich, czyli Black Studies Department. Pierwsza konferencja badaczy reprezentujących nową dyscyplinę naukową, czyli *The First National Council for Black Studies Annual Conference*, odbyła się na University of North Carolina at Charlotte, NC, w dniach 18-21 marca 1975 r.

okresie kolonizacji portugalskiej i hiszpańskiej, o tyle afrykańskim niewolnikom przywożonym do Ameryki Północnej pozostawały bardzo ograniczone możliwości zmiany własnej sytuacji (49% z nich było dostarczanych do portu w Charleston w Karolinie Południowej).

Program podkreśla, że bogactwo europejskich krajów kolonialnych, szczególnie Anglii, później Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, Belgii, pochodzi z ogromnych zysków czerpanych z bezwzględnej eksploatacji krajów afrykańskich oraz brutalnego handlu ludźmi. Intelktualną kompensatą stawały się europejskie i amerykańskie teorie rasistowskie, konstrukcje społeczne prowadzące do psychologicznej i społecznej dehumanizacji ludzi spoza Europy. Oficjalny zakaz handlu niewolnikami w Stanach Zjednoczonych z 1808 r. czy w Brazylii jako ostatniego kraju, który zniósł niewolnictwo w 1888 r., nie zmienił problemu tzw. białej supremacji (*White Supremacy*). *Partus sequitur ventrem*, czyli prawo, iż status dzieci określany był przez status matki-niewolnicy, hamował szanse na awans społeczny. Poczucie własnej wyższości ludzi pochodzenia europejskiego tragicznie odbijało się na losach innych.

W segmencie dotyczącym ruchów religijnych afrykańskiej diaspory amerykańskiej, *Black Religious Nationalism and the Black Power Movement*, autorzy zwrócili uwagę na druzgocącą krytykę chrześcijaństwa jako tradycji na wskroś europejskiej, religii „białych opresorów”, mającej kontrolować ofiary system postniewolniczego. Program podkreśla też kolonialne fałszowanie historii cywilizacji afrykańskich zarówno w historiografii europejskiej, jak i amerykańskiej. W tym ujęciu afrocentryzm jest ideologią jednoznacznie pozytywną, celebryje własne tradycje, nie będąc jednak kontrpropozycją w stosunku do europocentryzmu. Powinien być raczej traktowany jako równorzędna propozycja: Europejczycy mogą być dumni ze swojej cywilizacji, Afrykanie są dumni ze swojej, bez narzucania przekonania o wyższości którejkolwiek z nich (College Board 2023b: 241).

Konkluzja

Odchodzenie amerykańskiego systemu edukacyjnego od prezentacji europocentrycznej wizji świata, rozumienia historii i cywilizacji zachodniej jako fundamentu cywilizacyjnego, jest procesem stałym i systematycznym. Dotyczy nie tylko dyscyplin humanistycznych i społecznych, ale rozciąga się także na nauki ścisłe. Przykładowo, w programach matematyki uwzględnia się informacje o osiągnięciach matematycznych starożytnych cywilizacji Bliskiego Wschodu, nauki arabskiej, indyjskiej, chińskiej. Używając ciągle terminu „rewolucja kopernikańska”, uwzględnia się osiągnięcia astronomów arabskich w rozwoju koncepcji heliocentrycznej, a nawet to ich uważa się za twórców teorii. Najistotniejsze są jednakże malejące zainteresowanie cywilizacją europejską i globalizacja rozumienia historii traktująca równorzędnie inne regiony świata.

Programy edukacji na poziomie szkoły średniej i wyższej, pozostające pod wpływami ideologicznymi, tzw. wokeizmu, oraz promowane przez organizacje działające w ramach DEI (*Diversity, equity, and inclusion*) promują nie tylko równe traktowanie wszystkich grup rasowych i etnicznych oraz ich kultur, ale stosują też bardzo klarowne i uproszczone schematy myślowe. Biali mężczyźni pochodzenia europejskiego stworzyli opresyjną cywilizację zachodnią, podczas gdy wszystkie pozostałe etniczne i rasowe grupy ludzkie to ofiary ich dominacji, wyzysku i prześladowań. To oni stworzyli opresyjny system kolonialny, brutalną ekspansję militarną, doprowadzili do strasznych wojen światowych, które wykrwawiły społeczeństwa europejskie. Studiowanie historii europejskiej mogłoby więc służyć wyłącznie ku przestrodze.

Ograniczanie podaży informacji o cywilizacji europejskiej na amerykańskim rynku edukacyjnym i popytu na nie powodowane jest także coraz szybciej zachodzącymi zmianami pokoleniowymi, transformacjami społecznymi i ideologicznymi. Nie tylko europocentryczne rozumienie historii powszechnej i historii cywilizacji

amerykańskiej przechodzi do historii edukacji na poziomie średnim i wyższym. Wraz ze wzrostem znaczenia ekonomicznego, politycznego, militarnego Chin, Indii i innych państw świata, Europa, postrzegana jako słabnąca pod każdym względem siła, traci swą atrakcyjność. Stary i starzejący się kontynent nie wzbudza już takiego samego zainteresowania u amerykańskich dwudziesto- i trzydziestolatków, jak było to w pokoleniu ich rodziców i dziadków.

Bibliografia

- The British invasion of Tibet: Colonel Younghusband, 1904*, Abridged ed. of Command Paper Cd. 1920, 1904. London, Stationery Office 1999, From the Viceroy to the Secretary of State for India, dated the 4th February, 1904.
- Carrington M. (2003), *Officers, Gentlemen and Thieves: The Looting of Monasteries during the 1903/4 Younghusband Mission to Tibet*, „Modern Asian Studies”, vol. 37, no. 1, s. 81-109.
- CNN (2022), *US Museums return trove of looted treasures to Nigeria*, 13 October 2022, <https://www.cnn.com/style/article/benin-bronzes-us-museums-tan/index.html> (14.10.2022).
- College Board (2023a), *AP Students*, <https://apstudents.collegeboard.org/course-index-page> (15.12.2023).
- College Board (2023b), *AP African American Studies. Operational Course Framework, Project, and Exam Overview*, https://apcentral.collegeboard.org/media/pdf/ap-african-american-studies-course-framework.pdf?SFMC_cid=EM1085886-&rid=47266867 (6.12.2023).
- Mearsheimer J. (2019), *Tragizm polityki mocarstw*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków (tyt. oryg.: *Tragedy of Great Power politics*).
- Myatt T. (2012), *Looting Tibet: Conflicting Narratives and Representations of Tibetan Material Culture from the 1904 British Mission to Tibet*, „Inner Asia”, vol. 14, no. 1, special issue: The Younghusband “Mission” to Tibet, s. 61-97.
- Peck A. (2010), *Konstruowanie historii: prezentacja i percepcja Polski w amerykańskich podręcznikach akademickich i szkolnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Peck A. (2012), *The Polish Contribution to the Development of European Democracy: Interpretations in American Textbooks*, „The Polish Review”, vol. 57, no. 4.
- Peck A. (2017), *Polityczne i religijne aspekty percepcji buddyzmu tybetańskiego*, t. 1: *Przegląd perspektyw. Perspektywa protestancka*. Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa.
- Peck A. (2018), *Religia w amerykańskich wyborach prezydenckich*, wyd. II, CeDeWu, Warszawa.
- Piketty T. (2020), *Capital and Ideology*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 2020.

Anna Peck, prof. ucz.

ORCID: 0009-0002-9088-0867

e-mail: peckae@email.unc.edu

Pełnione funkcje / Occupation

Historyk, religioznawca, politolog, obecnie na emeryturze. Doktorat obroniła w 1986 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego, habilitacja w 2012 r. na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ciągu czterech dekad pracy naukowo-dydaktycznej była profesorem, wykładowcą, badaczem (researcher) m.in. w Uniwersytecie Gdańskim, w Uniwersytecie Warszawskim, Instytucie Politologii UKSW, w University of North Carolina at Chapel Hill. Prowadziła badania naukowe w wielu bibliotekach uniwersyteckich, archiwach, instytucjach oświatowych i organizacjach religijnych Stanów Zjednoczonych, Rosji (Wschodnia Syberia), Polski. Prezentowała swoje badania na licznych konferencjach naukowych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Polsce i Rosji. Jest stałym członkiem organizacji i towarzystw naukowych, m.in. Polskiego Towarzystwa Religioznawczego, Southern Conference on Slavic Studies (CESS) oraz Central Eurasian Studies Society w USA.

Zainteresowania badawcze / Research interest

Koncentrują się wokół trzech podstawowych grup tematycznych: 1) Wzajemne interakcje religii i polityki w Stanach Zjednoczonych, szczególnie kwestie prawicy protestanckiej; 2) Chrześcijańska percepcja w trzech głównych nurtach chrześcijaństwa, czyli protestantyzmu, katolicyzmu i prawosławia tradycji buddyjskiej, a szczególnie buddyzmu tybetańskiego; 3) Konstruowanie,

percepcja i prezentacja historii w amerykańskich programach i podręcznikach szkolnych i akademickich. W prowadzonych badaniach podstawowe jest przede wszystkim uchwycenie procesów kognitywnych, takich jak poznanie motywacyjne (*motivated cognition*), dysonans poznawczy (*cognitive dissonance*), efekt potwierdzenia (*confirmation bias*), heurystyka dostępności (*availability heuristics*), konstruowanie wyobrażeń, problem percepcji i błędów percepcyjnych (*perception and misperception*).

Wybrane osiągnięcia naukowe / Selected scientific achievements

Jest autorką ośmiu autorskich monografii naukowych, m.in.: *W poszukiwaniu tożsamości. Rasizm w amerykańskich koncepcjach religijnych*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2007; *Konstruowanie historii: prezentacja i percepcja Polski w amerykańskich podręcznikach akademickich i szkolnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010; *Religia w amerykańskich wyborach prezydenckich*, CeDeWu, Warszawa 2014; wyd. 2: 2018; *Polityczne i religijne aspekty percepcji buddyzmu tybetańskiego*, t. 1: *Przegląd perspektyw i interpretacji. Perspektywa protestancka*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2017; *Polityczne i religijne aspekty percepcji buddyzmu tybetańskiego*, t. 2: *Perspektywa katolicka*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2019. Posiada ponadto w swym dorobku ponad 100 publikacji naukowych w języku polskim, angielskim i rosyjskim, wydanych w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Rosji, m.in.: *Eastern Siberia: Shamanism and Lamaism; Russian Orthodox Church; Russian Orthodox Missions; Schismatics and Sectarians; Catholics and Lutherans; Protestants; Jews; Muslims*, w: *The Modern Encyclopedia of Religions in Russia and Eurasia*, vol. 7, 1997, s. 228-244; *Between Russian Reality and Chinese Dream: The Jesuit Mission in Siberia 1812-1820*, „The Catholic Historical Review”, 2001; *Missionary and scholar: Russian Orthodox Archbishop Nil Isakovich's perception of Tibetan Buddhism in Eastern Siberia*. „Sibirica. Interdisciplinary Journal of Siberian Studies”, 2006; *Image of Heathens: Archbishop Veniamin Blagonravov's Perception of Religion and Nationality in the Transbaikalia*, „Sibirica”, 2011; *Transbaikalian Buddhism in Christian Perspective: cognitive patterns of the Catholic and Protestant observers*, „Przegląd Religioznawczy”, 2015, nr 4; *Juxtaposing right and wrong: presentations and interpretations of the American Protestant Fundamentalism*, „Universitas Gedanensis” 2012. Tematyka percepcji i prezentacji historii podejmowana była m.in. w tekstach: *Rasizm i historia: afrocentryczna reinterpretacja historii powszechnej*, „Przegląd Humanistyczny”, 1998, nr 3; *The Polish Contribution to the Development of European Democracy: Interpretations in American Textbooks*, „The Polish Review”, 2012.

Europa i anty-Europa A.D. 2024

RADOSŁAW ZENDEROWSKI

Wstęp

Gdy w 1989 r. spektakularnie upadał w Europie komunizm, nie było to bynajmniej wydarzenie ważne jedynie w skali regionalnej. Zakwestionowany został bowiem dwubiegunowy ład, ustanowiony na mocy porozumienia mocarstw w jednym z krymskich kurortów. Wszystkie dotychczasowe łady – układy sił w skali globalnej: westfalski, wiedeński i wersalski – znajdowały swój finał w wielkiej wojnie. Ład jałtański – jak wszystkie wcześniejsze łady zapoczątkowane w Europie – zakończył się pokojową rewolucją. Tak się przynajmniej wielu zdawało. Lata 90. XX w. miały być dekadą kończącą Historię, zgodnie ze świeckim proroctwem Francisa Fukuyamy.

Europa od początków swojego istnienia zmagала się z anty-Europą. Każda cywilizacja ludzka ma bowiem dwa istotne wymiary, wektory tożsamościowe: *sameness* – oznaczające uznanie siebie w sobie samych w postawie szacunku dla wartości przyjętych za wspólne i wspólnototwórcze w wymiarze długiego trwania, oraz

distinctiveness – oznaczające zrozumienie swojej odrębności od innych cywilizacji uznawanych za inne/obce/wrogie (na tej skali).

Anty-Europa, odkąd zaczęła formować się nowoczesna cywilizacja europejska po przezwyciężeniu katastrofalnych skutków upadku Rzymu (najwcześniej w IX w.), przybierała głównie postać barbarzyńskich najazdów ze Wschodu. Miała „twarz” mongolskich najeźdźców, tureckich janczarów oblegających Wiedeń (1683) czy też bolszewickich hord nacierających na Warszawę w 1920 r. w celu rozplenienia komunizmu po całej Europie. Niespełna ćwierć wieku później ci sami żołdacy lub ich synowie z prawego brzegu Wisły biernie przyglądali się hekatombie, jaką urządził drugi totalitarny reżim niepokonanym nie tak dawno przez nich Polakom.

Skutecznie odpierana ze Wschodu narodziła się podstępnie w sercu starego kontynentu – w najbardziej spektakularny sposób w Niemczech i Austrii, w latach trzydziestych, pod postacią nazizmu. W miejsce Europy miał pojawić się nowożytny Moloch – Tysiącletnia Rzesza. Europa miała zostać zepchnięta do narożnika pojęć geograficznych, topografii wojennej. Ale i ta próba zniszczenia Europy zakończyła się fiaskiem. Europa po raz kolejny zatriumfowała. Powstała Europejska Wspólnota Gospodarcza, w której znaleźli się zwycięzcy i pokonani. Niejako wbrew logice. Po raz kolejny w historii jednym z czynników integrujących był strach przed totalitarnym komunizmem i Rosją sowiecką.

Współcześnie w gronie państw i narodów tworzących tzw. zjednoczoną Europę coraz wyraźniej zaznacza się obecność czegoś na podobieństwo struktury rakowej, której celem jest anihilacja ducha europejskiego, przy pozostawieniu zewnętrznych emblematów jedności europejskiej. Jest to jednak temat na osobne opracowanie. W ramach niniejszego interesować mnie będzie kształtowanie relacji między Europą a Rosją, którą za Milanem Kunderą określam mianem „anty-Europy”.

Europa jako pojęcie kulturowo-cywilizacyjne

Europa od samego początku nie była pojęciem ze sfery geografii. Nigdy nie stanowiła ona – geografia – o jej tożsamości. Europę uformowała kultura i religia. Jest pojęciem na wskroś cywilizacyjnym (Zenderowski 2003: 26-29)¹. Jako cywilizacja oddycha – wedle słów Jana Pawła II – dwoma płucami: łacińskim i bizantyjskim. Jan Paweł II stwierdza: „Europa jest chrześcijańska w swoich korzeniach. Dwie formy wielkiej tradycji Kościoła – zachodnia i wschodnia, dwie formy kultury, dopełniają się wzajemnie jakby dwa ‘płuca’ w jednym organizmie” (Encyklika *Redemptoris Mater*, 34). „Taka jest wymowa przeszłości. Takie dziedzictwo ludów żyjących na naszym kontynencie. Można powiedzieć, że dwa nurty, wschodni i zachodni, stały się równocześnie pierwszymi wielkimi formami inkulturacji wiary, w obrębie których jedyna i niepodzielna pełnia, powierzona przez Chrystusa Kościołowi, znalazła swój historyczny wyraz. W różnych kulturach europejskich narodów, czy to na Wschodzie, czy na Zachodzie, w ich muzyce, literaturze, w sztukach figuratywnych i architekturze, a także w systemach myślenia płynie wspólna limfa zaczerpnięta z jednego źródła” (Jan Paweł II 2000: 73). Tego typu stwierdzenia wydają się istotne z co najmniej dwóch względów. Po pierwsze, otwarcie kwestionują one pewien niepisany paradygmat w myśleniu o jedności europejskiej podzielany przez niektórych reprezentantów Zachodu. Chodzi o to, że zjednoczenie Europy błędnie zdaniem papieża pojmowane jest przez nich jako przesuwanie granic Zachodu na Wschód („poszerzenie Europy”), czemu towarzyszy najczęściej przekonanie o wyższości cywilizacyjnej Europy Zachodniej. Jan Paweł II zdecydowanie odrzuca taki model integracji kontynentu,

¹ Dalsza część akapitu w nawiązaniu do: Zenderowski 2003: 26-29.

w którym kwestionowane byłyby wartości duchowe wschodniego chrześcijaństwa: „Nie można oddychać po chrześcijańsku [...], po katolicku jednym płucem. Trzeba mieć dwa płuca, tzn. wschodnie i zachodnie” (Jan Paweł II 1983: 26).

Rocco Buttiglione i Jarosław Merecki potwierdzają tę papieską myśl, pisząc: „Aby głębiej zrozumieć pojęcie Europy, trzeba przenieść się na obszar kultury. Wydaje się bowiem, że pojęcie Europy jest przede wszystkim pojęciem kulturowym. Opinię tę potwierdza również fakt, że w świadomości Europejczyków granice Europy pozostawały zawsze niedookreślone i chwiejne. Do dzisiaj jeszcze wielu ludzi w Polsce nie do końca jest przekonanych o tym, że cała Rosja należy do Europy i chętnie ustaliliby granice Europy gdzieś między Kijowem a Moskwą. W średniowieczu Niemcy wzdygali się przed uznaniem Polski, a tym bardziej Litwy, za środek Europy, a przecież swego czasu Rzymianie traktowali Niemców jak barbarzyńców” (Buttiglione, Merecki 1995: 47).

Rosja w dziejach Europy do 2000 r.

Jeśli przyjąć założenie, że przez Europę geograficzną rozumiemy obszar rozciągający się od Atlantyku po Ural i Kaukaz i nałożyć nań granice ukształtowanych w średniowieczu państw europejskich, okaże się, że Wielkie Księstwo Moskiewskie dopiero po bitwie na Kulikowym Polu (1380) rozpoczyna proces budowania swojej suwerenności poprzez tzw. zbieranie ziem ruskich. Potrzebuje jednak „duszy”, bo sama umiejętność walki z Mongołami jeszcze nie tworzy cywilizacji. Książę Iwan III zatem w XV w., tuż przed upadkiem Konstantynopola – stolicy niegdyś potężnego Bizancjum, pojmuje za żonę Zoe Paleolog, bratanicę ostatniego cesarza bizantyjskiego Konstantyna XI Dragazesa. Tak oto półbarbarzyńca z dalekiej

Północy przywdziewa kostium liczącej sobie ponad tysiąc lat cywilizacji. Przyjmuje symbole władzy, całą związaną z tym ornamentykę niewerbalną i werbalną, ale już niekoniecznie sferę wartości. W ten sposób coś, co przy Konstantynopolu – jednej z największych ówczesnych metropolii, wygląda jak wynędzniała wioska rybacka, buńczucznie proklamuje się III Rzymem. W połowie XVI w. Iwan III Groźny ogłasza się carem moskiewskim i rozpoczyna się etap budowania carskiej Rosji, która niebawem grzęźnie w dziesięcioleciach tzw. wielkiej smuty. Ostatecznie dopiero na początku XVIII w., gdy Piotr I przyjął w 1721 r. tytuł cesarza, dochodzi do pierwszych kontaktów z kulturą europejską (nie licząc tych, które w trakcie działań wojennych Rosjanie mieli z wojskami Rzeczypospolitej).

Na dobrą sprawę Rosja po raz pierwszy w swej nowożytnej historii doświadcza pełnowymiarowego kontaktu z cywilizacją europejską dzięki... udziałowi w rozbiorach Rzeczypospolitej. Ówczesna Polska, przeniknięta do kości wartościami republikańskimi, osadzona była na antypodach cywilizacji rosyjskiej, której metrykę „chrztu” wystawiali jeszcze Mongołowie. To było prawdziwe „zderzenie cywilizacji”. Od tamtego czasu stosunki rosyjsko-polskie były zawsze nacechowane kompleksem niższości zagłuszonym stosowaniem przemocy i przyozdabianiem się w skradzione z Rzymu i Konstantynopola symbole dwugłowego orła (jakoby lepszego od jednogłowego, piastowskiego).

Na początku XIX w. po raz drugi w swojej historii po tym, jak wojska polskie przez kilka miesięcy okupowały Kreml, Rosja doświadcza inwazji z Zachodu – napoleońskiej Francji. Dzięki własnym wysiłkom oraz wsparciu Prus, Austrii i Szwecji ostatecznie udaje się jej wyprzeć Francuzów ze swoich granic, ale trauma pozostaje. Tym razem Europa wdarła się niemal do serca Rosji, a nie odwrotnie. Jednocześnie na Kongresie Wiedeńskim Rosja zostaje przywitana jako pełnoprawny członek wspólnoty państw europejskich.

W XIX w. poszerza swoje wpływy polityczne i kulturalne na Bałkanach, co ma po dziś dzień widoczne konsekwencje. Wśród prawosławnych narodów tego obszaru zyskuje miano Oswobodzicielki i patronki zjednoczenia Słowian.

W okresie I wojny światowej wyraźnie słabnąca Rosja głównie broni swoich granic, nie ma już siły na ekspansję w kierunku zachodnim. Ostatecznie rewolucja bolszewicka zamyka ją w kręgu jej własnych spraw. Ale ten stan rzeczy trwa do czasu, gdy Lenin wydaje rozkaz rozprzestrzenienia komunizmu na całą Europę, niezwykle zresztą wówczas podatną na tego typu ideologie. Na drodze jednak stoi odradzająca się II Rzeczpospolita – „ojczyzna panów”, jak w oficjalnej retoryce głoszą bolszewicy. Mimo wielokrotnej przewagi Armii Czerwonej, gdy już europejskie mocarstwa wykreśliły po raz kolejny Polskę z mapy Europy, po ewakuacji niemal wszystkich poselstw dyplomatycznych z Warszawy, pod Radzyminem Polacy dokonują niemożliwego. Armia Czerwona dokonuje odwrotu. Tego upokorzenia Rosjanie nigdy nie zapomną.

No i wreszcie ostatni akord w dwudziestowiecznej historii obecności Rosji w Europie. Rok 1944. Rosjanie idą na Berlin. A może i dalej, jeśli prześcigną Amerykanów i Brytyjczyków oraz sprzymierzone z nimi siły wojskowe innych państw. Trwa wyścig. Kto pierwszy. Po drodze dwie duże rzeki: Wisła i Odra. Nad tą pierwszą stolica Polski – Warszawa. Trudna do ominięcia. Gdy na przedmieściach Pragi słychać już odgłosy nadciągającej Armii Czerwonej, której towarzyszyli polscy „Kościuszkowcy”, rozpoczyna się największy w czasie II wojny światowej jednorazowy akt oporu – Powstanie Warszawskie. Sowieci rozmyślnie skazują powstańców na śmierć, nie podejmując interwencji. Palą papierosy, piją samogon i czekają, przeklinając stracone dwa miesiące, które roztrwaniają w wyścigu o to, kto zajmie większą część III Rzeszy. Można powiedzieć, że niewykluczone, iż mieszkańcy Hamburga

czy Hanoweru mają swoisty dług wdzięczności względem warszawskich powstańców.

Triumfem Rosji sowieckiej wobec Europy było ustanowienie i usankcjonowanie żelaznej kurtyny, która wyznaczyła wyłączną strefę jej wpływów w Europie. Ów trwający kilka dekad podział Europy był przez wielu polityków – ale także intelektualistów czy zwykłych ludzi z obydwu stron granicy, której symbolem był mur berliński – postrzegany jako oczywisty i w zasadzie nienaruszalny (Czarnocki 1994: 23). *Nota bene* żelazna kurtyna zapadła niemal dokładnie w tym samym miejscu (z niewielkim odchyleniem w Turyn-gii), gdzie ponad jedenaście wieków wcześniej przebiegały wschodnie granice państwa Karola Wielkiego (Zenderowski 2004: 5). Nie można przy tym nie zauważyć, że mur ten nie tylko był konsekwencją powojennej konfrontacji USA-ZSRR, ale przede wszystkim wpisywał się w zachodnią, oświeceniową tradycję orientalizującego dyskursu stworzonego głównie przez francuskich i niemieckich myślicieli, którego celem było wykreowanie mitu niecywilizowanego, barbarzyńskiego i nacechowanego chaosem Wschodu, aby uwiarygodnić cywilizacyjną przewagę Zachodu. Zgodnie z tą stygmatyzującą narracją, świetnie zdiagnozowaną i opisaną przez Edwarda W. Saida w książce pt. *Orientalism* (1978) oraz przez Larry'ego Wolffa w książce pt. *Inventing Eastern Europe: The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment* (1994), „Zachód do konsolidacji własnego optymistycznego wizerunku jako ucieleśnienia oświeceniowych ideałów postępu «potrzebował» słabiej rozwiniętego, niecywilizowanego, zacofanego i niedojrzałego Innego, którego musiał odpowiednio przedstawić i nazwać, a więc wyposażać w przypisaną mu przez siebie tożsamość” (Skórczewski 2009: 96). Ten rodzaj ideologicznej narracji bynajmniej nie był typowy wyłącznie dla dyskursu politycznego. Niestety bardzo głęboko wniknął w przestrzeń naukowej refleksji, zwłaszcza historycznej, socjologicznej, politologicznej,

antropologicznej czy literaturoznawczej². Wreszcie stał się, wraz z całym zestawem negatywnych stereotypów i uprzedzeń, częścią kultury popularnej, mającej jeszcze większą siłę oddziaływania. Tym samym Związek Radziecki jako niekwestionowany hegemon Europy Wschodniej zyskiwał niejako zewnętrzną (zachodnią) legitymizację swego panowania, ponieważ w mocno upraszczających zachodnich wyobrażeniach Wschodu (*Orientu*) stanowił jedyne realne centrum polityczne zdolne do zapanowania nad rzekomym chaosem, nieustannymi waśniami etnicznymi czy innymi antagonizmami występującymi między wschodnioeuropejskimi etnosami. Ubolewał nad tym zresztą Kundera, uważany za jednego z największych propagatorów idei Europy Środkowej, pisząc, że prawdziwą tragedią Europy Środkowej nie jest Rosja czy Związek Radziecki, ale jest nią Europa Zachodnia, dla której fakt, iż Polacy, Czesi i Węgrzy potrafili przeciwstawić się niedemokratycznym reżimom w imię wartości charakterystycznych dla kultury Zachodu, był zupełnie obojętny. Największym problemem zdaniem Kundery było to, że Zachód nie zauważył nawet „zniknięcia” swojej integralnej części, jaką jest Europa Środkowa (Kundera 1984: 20).

Upadek żelaznej kurtyny, w dużej mierze w wyniku silnych ruchów odśrodkowych (antykomunistycznych) zwłaszcza w Europie Środkowej, nieuchronnie pociągnął za sobą upadek ZSRR, co wydawało się niemożliwe jeszcze w połowie lat 80. XX w. Rosja, która w okresie rządów Jelcyna pogrążyła się na całą dekadę w swego rodzaju „smucie”, faktycznie wycofała się z Europy, jakkolwiek część polityków europejskich wierzyła w demokratyzację, europeizację,

² Pisze o tym w swoich książkach i artykułach m.in. Will Kymlicka, obnażając tym samym stereotypy i przesady rozpowszechnione w naukach społecznych na temat Europy Środkowo-Wschodniej. Zob. (Kymlicka 2000: 183-212).

a nawet „westernizację” Federacji Rosyjskiej. Wraz z objęciem stanowiska prezydenta FR przez Putina tego typu myślenie z roku na rok napotykało na coraz liczniejszą liczbę faktów, z którymi się zderzało.

Rosja jako anty-Europa

Pozostając przy autorze słynnego eseju pt. *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, skoncentrujmy uwagę na Rosji, którą definiuje on jako „anty-Europę” lub „anty-Zachód”. Kundera pisze: „Cywilizacja rosyjskiego totalitaryzmu jest bowiem radykalnym zanegowaniem Zachodu takim, jaki narodził się u świtu epoki nowożytnej, opartego na myślącym i wątpiącym *ego*, charakteryzującego się twórczością kulturalną pojmowaną jako ekspresja jedyne­go i niepowtarzalnego Ja” (Kundera 1984: 18). W innym miejscu autor eseju stwierdza: „Na wschodniej granicy Zachodu silniej niż gdzie indziej postrzega się Rosję jako anty-Zachód: jawi się ona nie jako jedno z wielu mocarstw europejskich, lecz jako szczególna, zupełnie inna cywilizacja” (Kundera 1984: 8). Wreszcie warto tutaj przywołać swoistą definicję Europy Środkowej, którą Kundera rozpatruje w kategoriach Europy *par excellence*, uznaje ją bowiem za „zminiaturyzowaną” Europę narodów zbudowaną na regule „maksimum różnorodności na minimum przestrzeni”, podczas gdy Rosja swoją tożsamość buduje na odwrotnej zasadzie: „minimum różnorodności na maksimum przestrzeni” (Kundera 1984: 7).

Trudno jednak tego autora uznać za prekursora takiego sposobu postrzegania Rosji jako zaprzeczenia cywilizacji europejskiej czy cywilizacji Zachodu, co współcześnie coraz wyraźniej znajduje swój wyraz w rozwijanej i wzmacnianej przez zarówno czynniki rządowe, jak i przez część intelektualistów rosyjskich koncepcji „ruskiego mira”, któremu to zagadnieniu należałoby poświęcić osobny

tekst. Koncepcja ta, lansowana m.in. przez dwóch Aleksandrów: Dugina i Sołżenicyna, przyjmuje na naszych oczach postać realnych działań o charakterze geopolitycznym. *Nota bene* zachodni Europejczycy o nieeuropejskim charakterze Rosji dowiadują się już z *Listów z Rosji* Astolphe'a de Custine'a, wydanych w 1839 r. (Zarębska 2022: 147). Coraz bardziej popularna rozwijająca się równoległe do ideologii „ruskiego mira” doktryna eurazjatyizmu, określana czasem mianem geopolitycznej przestrzeni od Władywostoku po Lizbonę, nie oznacza bynajmniej postulatu dokonania integracji Europy i Azji. O ile w opisywanym przez Kunderę przypadku doszło do „uprowadzenia” Europy Środkowej stanowiącej wschodnie rubieże Zachodu, o tyle w omawianym przypadku chodzi o „wciągnięcie” w ciężki, rozległy i autorytarny masyw stepów azjatyckich całej Europy (Potulski 2010: 85).

Rosja okresu rządów Putina – wyzwania rzucone Europie: 2008, 2010, 2014, 2022

Wielu badaczy stosunków międzynarodowych wykazuje skłonność do nadmiernej koncentracji na tzw. dokumentach strategicznych określających wektory polityki zagranicznej danego państwa w dłuższym okresie. Nie umniejszając ich wagi jako wyrazu samoświadomości geopolitycznej elit danego państwa, przede wszystkim należy jednak zwracać uwagę na rzeczywistość polityczną i militarną, na faktycznie podejmowane działania.

Zacznijmy od stwierdzenia, że Europa stała się zawiedziona, specyficznie pojmowaną, miłością prezydenta Putina, któremu marzyła się „Wielka Europa” w sojuszu z Rosją, po wypchnięciu ze Starego Kontynentu USA. Marek Menkiszak w jednym z raportów Ośrodka Studiów Wschodnich pisze: „Miałaby ona składać się

w istocie z dwóch bloków integracyjnych: zachodniego, obejmującego Unię Europejską, z dominującą pozycją Niemiec, oraz wschodniego, obejmującego tworzącą się Unię Eurazjatycką, z hegemoniczną pozycją Rosji. Bloki te miałyby, poprzez zawierane porozumienia i powoływane instytucje, stworzyć częściowo zintegrowany obszar bezpieczeństwa, gospodarczy, energetyczny i humanitarny. Tworzenie takiej wspólnej przestrzeni nie prowadziłoby jednak do systemowego przyjmowania przez Rosję i jej sąsiadów wartości i standardów europejskich i nie ograniczałoby Rosji pola manewru w polityce zagranicznej jako wielkiego mocarstwa, balansującego pomiędzy różnymi centrami siły” (Menkiszak 2013: 5).

W Europie największym zwolennikiem tego planu byli Niemcy, które nigdy nie wyzwały się myślenia w kategoriach wielkich przestrzeni i wizji siebie jako mocarstwa światowego, zdolnego do rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi. Putin, rozumiejąc tę – bądź co bądź – słabość Berlina, przez wiele lat inwestował w zacieśnianie więzów z Niemcami, skutecznie infiltrując elity polityczne tego państwa. Wizja „Wielkiej Europy” otwierała niezwykle kuszące perspektywy przed niemieckim przemysłem. Zainicjowany przez Putina format eurazjatyckiej współpracy na osi Moskwa–Berlin–Paryż wydawał się elitom niemieckim bardzo obiecujący, choć faktycznie stanowił rodzaj geopolitycznej pułapki. Współpraca Berlina z Moskwą (jako że Paryż poniewczasie zorientował się, że jest jedynie kołem zapasowym w tym układzie) zakładała m.in., że obszar Europy Środkowo-Wschodniej powróci do polityczno-militarnej domeny Rosji, lecz gospodarczo pozostawać będzie w sferze Niemiec.

Tymczasem odkąd Władimir Putin objął urząd prezydenta Federacji Rosyjskiej, Pakt Północnoatlantycki poszerzył się znacząco, przyjmując w swe szeregi dwanaście państw – wszystkie z Europy Środkowo-Wschodniej. W 2004 r. do NATO przystąpiły: Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja, Słowenia;

w 2009 – Albania i Chorwacja; w 2017 – Czarnogóra; w 2020 – Macedonia Północna i co było dla wielu wielkim zaskoczeniem, a dla Rosji prawdziwym szokiem – w 2023 Finlandia. Ten proces rozszerzeniowy NATO wywoływał nerwowe reakcje na Kremlu. Jednocześnie stawiał pod znakiem zapytania szanse realizacji planu „Wielkiej Europy bez udziału USA”.

Szczególnie niepokojąca dla Kremla stała się jednak przede wszystkim perspektywa „europeizacji” Ukrainy – „miękkiego podbrzusza” Rosji. Pomarańczowa rewolucja (2004-2005) jako seria protestów i wydarzeń politycznych na Ukrainie spowodowanych sfałszowaniem wyborów prezydenckich w 2004 r. przez ówczesny obóz władzy reprezentowany przez kandydata na prezydenta, ówczesnego premiera Wiktora Janukowycza, kandydata prorosyjskiej Partii Regionów, ujawniła po raz pierwszy na taką skalę proeuropejskie nastawienie znacznej części społeczeństwa ukraińskiego. Dziesięć lat później doszło do tzw. Euromajdanu (2013-2014). Wówczas to Ukraińcy zaprotestowali przeciwko tej samej osobie – Wiktorowi Janukowyczowi ze względu na niepodpisanie przez niego umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. W odpowiedzi na te wydarzenia Moskwa zdecydowała się na rozpoczęcie w lutym 2014 r. wojny hybrydowej, w ramach której jej siły opanowały Donbas oraz Półwysep Krymski. Była to druga rozpoczęta przez Putina wojna (po interwencji zbrojnej w Gruzji w 2008 r.). Konflikt ten próbowano „uregulować” w ramach tzw. porozumień mińskich, serii umów podpisanych w Mińsku 5 września 2014 i 12 lutego 2015 r., mających na celu zakończenie konfliktu na wschodniej Ukrainie. W lutym 2015 r. zawarte zostały kolejne porozumienia (Mińsk II) pomiędzy przywódcami Francji, Niemiec, Rosji i Ukrainy (tzw. format normandzki). Porozumienia te jedynie częściowo „zamrażały” tłący się konflikt.

Militarna napaść Rosji na Ukrainę w 2022 r. i pełnoskalowa wojna rozpoczęły całkowicie nowy etap w historii Europy. Tak jak niegdyś

„porozumienia” poczynione w Monachium w 1938 r. utorowały Hitlerowi drogę do wojny światowej, tak tzw. porozumienia mińskie z 2014 i 2015 r. miały, jak się wydaje, jeden tylko cel – uśpić na pewien czas uwagę Europy i przetestować jej reakcję na ewidentne łamanie prawa międzynarodowego. Rosja, nie płacąc wiele, kupiła sobie czas potrzebny do dokonania powtórnej agresji na Ukrainę.

Po przeszło trzydziestu latach od upadku żelaznej kurtyny i rozpadu ZSRR, po poszerzeniu Unii Europejskiej i NATO o państwa Europy Środkowej i Wschodniej, Europa staje wobec największego od II wojny światowej wyzwania geopolitycznego. Zlekceważona inwazja Rosji na Ukrainę w 2014 r. przypomniła osiem lat później dosadnie, że konwencjonalna i pełnoskalowa wojna nie przeszła bynajmniej do historii. Tak jak do historii nie przeszło wyniszczanie całych miast i ludobójstwo. Grozny i Vukovar wcale nie okazały się ostatnim akordem mijającej epoki. Bachmut i Irpień otworzyły kolejny rozdział w historii Europy.

Jest rok 2024. Rosja już nie ukrywa swoich planów inwazji na Europę. Putin zaczyna o tym mówić otwarcie, bez ogródek. W pierwszej kolejności wygraża państwom bałtyckim oraz Mołdawii, następnie Polsce. Ponownie zamierza dojść do Atlantyku, tak jak to się stało dwa wieki wcześniej, gdy rosyjskie wojska rezydowały we Francji. Jeśli wojna w Ukrainie zostanie zamrożona, Rosja może w ciągu sześciu lat przygotować swoje siły lądowe do ataku na NATO – wynika z najnowszej analizy renomowanego think tanku, Niemieckiej Rady Stosunków Zagranicznych. Analiza jest zgodna z nowymi wytycznymi polityki obronnej Bundeswehry, które zostały przedstawione przez niemieckiego ministra obrony Borisa Pistoriusa na początku listopada. Po raz pierwszy publicznie użył słowa „gotowość do wojny” jako celu reorganizacji Bundeswehry (NATO kontra Rosja 2024).

Rosja jest „głodna”, a jedynym sposobem zaspokojenia tego „głodu” jest nie rozwój kulturowy czy technologiczny, ale podbój

terytorialny. Chodzi nie o samodoskonalenie się, lecz o demonstrację siły. Należy pamiętać, że Rosja pozostaje dziedzicem cywilizacji mongolskiej. Tej zaś potrzebą w odróżnieniu od cywilizacji rzymskiej jest nie upowszechnianie wzorców kulturowych, ale podbijanie jak największych połaci świata. Moskwa chce realizacji ideologii euroazjatyckiej – stworzenia antyamerykańskiej i antychińskiej przestrzeni od Władywostoku do Lizbony. Bo tylko realizacja tego geopolitycznego projektu pozwala jej na przetrwanie.

Stosunki międzynarodowe od zarania dziejów stanowią pole walki i rywalizacji: a) o dostęp do ograniczonych zasobów; b) o przestrzeń życiową (terytorium korespondujące z wielkością populacji); c) o możliwości rozwoju i budowę dobrobytu, głównie na podstawie rozwoju nowoczesnych technologii i kształcenie wysoko wykwalifikowanych kadr, budowanie społeczeństwa opartego na wiedzy; wreszcie d) o prestiż. Rosja, zwolniona z rywalizacji w zakresie dwóch pierwszych czynników z racji swej rozległości i zasobów, z uwagi na swoją kulturę polityczną głęboko zanurzoną w okresie dominacji mongolskiej i niezdolną do budowania państwa i społeczeństwa opartego na racjonalności nakazującej minimalizację przemocy i maksymalizację zachęt do samorozwoju w różnych wymiarach życia społeczno-politycznego, skazana jest na nieustanną wojnę o prestiż. Przy czym ów prestiż zwykła ona kreować zastraszaniem.

Odpowiedź Europy na anty-Europę

Odpowiedź Europy na pełnoskalową wojnę na Ukrainie to zapewne temat na osobne opracowanie. Zauważmy jedynie, że państwa europejskie podzieliły się w pewnym rzecz jasna uproszczeniu na trzy obozy, w obrębie których dochodziło do pewnych „przetasowań”.

W pierwszym znajdowały się te państwa, które poprzez dostawy sprzętu wojskowego, przyjmowanie rannych do swoich szpitali i opiekę nad milionami ukraińskich imigrantów udzieliły natychmiastowej i bezwarunkowej pomocy walczącej Ukrainie. Państwa te uznały, że tylko zwycięstwo Ukrainy stanowić może rękojmię bezpieczeństwa dla nich samych. W gronie tym wyróżnić należy Polskę, Rumunię, Republikę Czeską, Słowację i państwa bałtyckie – kraje stanowiące tzw. wschodnią flankę NATO. Stanowczo agresji na Ukrainę przeciwstawiły się również państwa skandynawskie, Finlandia, Holandia (Świerkowski 2024; Bloomberg 2024), Dania i Wielka Brytania (Krzysztof Winkler: Wielka Brytania 2024; Premier Wielkiej Brytanii 2024). Do tej grupy z pewnymi zastrzeżeniami zaliczyć można także takie państwa jak Grecja, Albania, Macedonia Północna i Bułgaria (Herman 2024).

Drugą grupę – na czele z Niemcami i Francją – stanowiły te kraje, które jednoznacznie potępiając rosyjską agresję, liczyły jednak na „dogadanie się” z Putinem i wynegocjowanie pokoju lub choćby rozejmu, w trosce głównie o swoje interesy gospodarcze z Rosją. Zastanawiający był zwłaszcza stosunek Niemiec, najsilniejszego państwa Europy. Berlin wyraźnie cierpiał z powodu agresji Rosji na Ukrainę, ale zupełnie z innego powodu niż pozostałe państwa Unii Europejskiej. Jak „krew w piach” poszły plany rozwoju współpracy energetycznej z Moskwą i czerpania zysków ze sprzedaży węgłowodorów. Rosja niemiłe zaskoczyła Niemców. Po raz pierwszy od II wojny światowej Niemcy, jako państwo, które aspirowało i nadal aspirowuje do roli lidera Europy, musiały się cofnąć i uznać swoją porażkę w polityce europejskiej. W omawianej grupie znajdowały się także państwa, które nie tyle popierały wprost Moskwę w toczącym się konflikcie, ile sprzeciwiały się zastosowaniu poważniejszych sankcji mających na celu jej zniechęcenie do eskalowania wojny. Nie zdecydowały się też na zerwanie z nią relacji gospodarczych (Bruszewski

2024; Kazimierska i in. 2023; Macron 2024). W gronie tym wyróżnić należy zwłaszcza Węgry (Jóźwiak 2023), Austrię (Media: Austria stała się 2024) oraz Włochy (Patey 2024). Od czasu objęcia rządu przez Roberta Fico w październiku 2023 r. do wspomnianych wcześniej państw dołączyła Słowacja. Słowacki premier opowiedział się przeciwko dozbrajaniu Ukrainy w formie przekazywania sprzętu wojkowego oraz stwierdził, że rząd w Kijowie musi pogodzić się z utratą części swojego terytorium (Górecki 2024).

Do trzeciej grupy zaliczyć należy państwa wahające się, zachowujące się ambiwalentnie, wyczekujące na rozwój wydarzeń i pozostawiające decyzję o wsparciu lub odmowie wsparcia Ukrainy na później, oraz te państwa, które po kilkunastu lub kilkudziesięciu miesiącach wspierania Ukrainy w walce z Rosją zapowiedziały zaprzestanie go lub poważne ograniczenie (vide: Słowacja, Holandia [Maciejewski 2024]) lub odwrotnie – po okresie wyczekiwania na rozwój wypadków zdecydowały się na pomoc Ukrainie (w ograniczonym stopniu Serbia [Bruszewski 2024], a także Niemcy i Francja [Kazimierska i in. 2023]).

Zakończenie

Europa A.D. 2024 z jednej strony nie wygrywa wojny na Wschodzie, dozbrajając metodą kroplówkową wojsko ukraińskie, z drugiej – zмага się z narastającą presją migracyjną. Już nie wystarczy transferować miliardy euro do Turcji czy państw Afryki północnej, żeby powstrzymać migracje. Co najwyżej można je ograniczać i spowalniać, ale nie można ich zatrzymać. Czas Europy przemija. Z centrum świata, jakim stała się dzięki ekspansji kolonialnej zapoczątkowanej pod koniec XV w., a także rozwojowi nauki i gospodarki opartej na przemyśle, a następnie nowoczesnych technologiach,

z dekady na dekadę staje się światową, starzejącą się demograficznie i duchowo, prowincją. Ekspansja *ad intra* i *ad extra* takich państw jak Chiny, Indie, Brazylia, Meksyk oraz Iran, państw arabskich oraz państw Azji południowo-wschodniej, pozwala na postawienie tezy, że znajdujemy się w procesie redefinicji ładu światowego. Jesteśmy w okresie tranzytu od ładu unipolarnego do ładu multipolarnego. W tym drugim możliwe są różne koalicje, także z udziałem Europy jako kluczowego gracza, który na nowo musiałby zdefiniować swoją tożsamość międzynarodową. Jeśli jednak zawiązana zostanie mimo wielu sprzecznych interesów drapieżna koalicja tzw. globalnego Południa w kontrze do Zachodu (Ameryka Północna, Europa, Australia i Nowa Zelandia) oraz Japonii i Korei Południowej, Europa podzieli los cywilizacji, których już nie ma, tj. które upadły pod ciężarem swojej gnuśności i niezdolności do rozumienia wagi dokonujących się przemian.

Bibliografia

- Bloomberg: *Holandia gotowa wysłać myśliwce F-16 na Ukrainę*, (2024), <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art38530231-bloomberg-holandia-gotowa-wyslac-mysliwce-f-16-na-ukraine> (22.01.2024).
- Bruszewski M. (2024), *Niemiecka pułapka dla Ukrainy. Klin Berlina między Warszawą a Kijowem*, <https://defence24.pl/wojna-na-ukrainie-raport-specjalny-defence24/niemiecka-pulapka-dla-ukrainy-klin-berlina-miedzy-warszawa-a-kijowem-komentarz> (22.01.2024).
- Bruszewski M. (2024), *Nieoficjalnie: Serbia zgodziła się na dostawę broni Ukrainie*, <https://defence24.pl/wojna-na-ukrainie-raport-specjalny-defence24/nieoficjalnie-serbia-zgodzila-sie-na-dostawe-broni-ukrainie-sobota> (22.01.2024).
- Buttiglione R., Merecki S. (1995), *Europa jako pojęcie filozoficzne*, Lublin.
- Czarnocki A. (1994), *Europa Środkowa. Europa Środkowowschodnia: geopolityczne a historyczno-kulturowe rozumienie pojęć*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K: Politologia”, nr 1.

- Górecki P. (2024), „*Totalny wpływ USA i korupcja*”. *Premier Słowacji o Ukrainie*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/totalny-wplyw-usa-i-korupcja-premier-slowacji-o-ukrainie> (22.01.2024).
- Herman M. (2024), *Balkany a Rosja i Ukraina* (cz. 2). *Polityka poszczególnych państw regionu*, <https://belsat.eu/pl/news/14-04-2023-balkany-a-rosja-i-ukraina-polityka-poszczegolnych-panstw-regionu> (22.01.2024).
- Jan Paweł II (1983), *Dusza słowiańska należy do Wschodu i Zachodu*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie), nr 5-6.
- Jan Paweł II (2000), List apostolski *Euntes in mundum*, 12-13, w: A. Sujka (red.), *Europa jutra. Jana Pawła II wizja Europy*, Kraków.
- Jóźwiak V. (2024), *Węgry wobec wojny rok po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji*, „Biuletyn PISM” 2023, nr 38, <https://www.pism.pl/publikacje/wegry-wobec-wojny-rok-po-rozpozeciu-rosyjskiej-inwazji> (22.01.2024).
- Kazimierska K. i in. (2023), *Niemcy wobec wojny. Rok zmian*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa.
- Krzysztof Winkler: *Wielka Brytania wobec wojny na Ukrainie* (2024), <https://teologiapolityczna.pl/krzysztof-winkler-wielka-brytania-wobec-wojny-na-ukrainie>.
- Kundera M. (1984), *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, „Zeszyty Literackie”, nr 5.
- Kymlicka W. (2000), *Nation-building and minority rights: comparing West and East*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 2.
- Maciejewski K. (2024), *W Holandii zmiana. Nie dla pomocy Ukrainie – ani broń, ani pieniądze?*, <https://forsal.pl/swiat/aktualnosci/artykuly/9362114,w-holandii-zmiana-nie-dla-pomocy-ukrainie-ani-bron-ani-pieniadze.html> (22.01.2024).
- Macron znów zacznie dzwonić do Putina? „Całkiem prawdopodobne” (2024), <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art38431251-macron-znow-zacznie-dzwonic-do-putina-calkiem-prawdopodobne> (22.01.2024).
- Media: *Austria stała się „pozytecznym idiotą Putina”; mimo wojny jest jego „bankomatem w strefie euro*” (2024), <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1604319%2Cmedia-austria-stala-sie-pozytecznym-idiot-putina-mimo-wojny-jest-jego> (22.01.2024).
- Menkiszak M. (2013), *Wielka Europa Putinowska wizja (dez)integracji europejskiej*, „Prace OSW”, nr 46.
- NATO kontra Rosja. *Za kilka lat Kreml może zaatakować Europę* (2024), <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art39430321-nato-kontra-rosja-za-kilka-lat-kreml-moze-za-atakowac-europe> (22.01.2024).

- Patey M. (2024), *Wpływy rosyjskie we Włoszech po inwazji rosyjskiej na Ukrainę*, <https://warsawinstitute.org/pl/wpływy-rosyjskie-we-włoszech-po-inwazji-rosyjskiej-na-ukraine-2/> (22.01.2024).
- Potulski J. (2010), *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*, Gdańsk.
- Premier Wielkiej Brytanii: *dajmy Ukrainie wszystko, czego potrzebuje*, (2024), <https://www.polskieradio.pl/399/7975/arttykul/3301687,premier-wielkiej-brytanii-dajmy-ukrainie-wszystko-czego-potrzebuje> (22.01.2024).
- Said E. W. (1978), *Orientalism*, Routledge & Kegan Paul, London.
- Skórczewski D. (2009), *Polska skolonizowana, Polska zorientalizowana. Teoria postkolonialna wobec „innej Europy”, „Porównania”, nr 6.*
- Świerkowski A., *Więcej czołgów dla Ukrainy. Holendrzy podpisali aneks*, <https://defence24.pl/wojna-na-ukrainie-raport-specjalny-defence24/wiecej-czolgow-dla-ukrainy-holendrzy-podpisali-aneks> (22.01.2024).
- Wolff L. (1994), *Inventing Eastern Europe: The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford University Press.
- Zarębska M. (2022), *Rosja – Europa – Polska. Odwieczny problem*, „Polonia Journal”, nr 15.
- Zenderowski R. (2003), *Czym jest Europa? Kim są Europejczycy?*, w: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Zenderowski R. (2004), *Pomiędzy Wschodem a Zachodem?*, „Przegląd Zachodni”, nr 3.

prof. dr hab. Radosław Zenderowski
ORCID: 0000-0003-0249-0499

Pełnione funkcje / Occupation

Politolog i socjolog; kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych i Studiów Europejskich Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UKSW w Warszawie. W latach 2012-2019 dyrektor Instytutu Politologii UKSW, od 2019 r. dyrektor Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UKSW. Członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich, członek prezydium Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Współzałożyciel i członek zarządu Fundacji Collegium Interethnicum.

Zainteresowania badawcze / Research interests

Zajmuje się badawczo problematyką: stosunków międzynarodowych w Europie Środkowo-Wschodniej; relacji pomiędzy polityką a religią (zwłaszcza nacjonalizmem i etnicznością a religią); przemian funkcji i znaczeń granic i pograniczy w Europie Środkowej (w tym w odniesieniu do miast podzielnymi granicami państwowymi); przemian polityk etnicznych państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Osiągnięcia naukowe / Scientific achievements

Autor licznych studiów i artykułów publikowanych w polskich i zagranicznych periodykach naukowych. Wybrane monografie autorskie: *Nad Tatrami błyska się...* *Słowacka tożsamość narodowa w dyskursie politycznym w Republice Słowackiej (1989-2004)* (2007); *Religia a tożsamość narodowa i nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej. Między etnicyzacją religii a sakralizacją etnosu (narodu)* (2011); *Kwestie narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej* (3 tomy 2014-2016, z J. Pieńkowskim); *Etniczność i religia w Europie Środkowo-Wschodniej. Ujęcie statystyczne 1989-2019* (2020, z J. Pieńkowskim).